

Jürgen Stroop

**ŻYDOWSKA
DZIELNICA
MIESZKANIOWA
W WARSZAWIE
JUŻ NIE ISTNIEJE!**



**ES GIBT KEINEN
JÜDISCHEN
WOHNBEZIRK
– IN WARSCHAU
MEHR!**



WARSZAWA 2009

ŻYDOWSKA DZIELNICA
MIESZKANIOWA W WARSZAWIE
JUŻ NIE ISTNIEJE!

Jürgen Stroop

**ŻYDOWSKA DZIELNICA
MIESZKANIOWA W WARSZAWIE
JUŻ NIE ISTNIEJE!**

Opracował Andrzej Żbikowski



Instytut Pamięci Narodowej
Żydowski Instytut Historyczny

Warszawa 2009

Przekład Barbary Wysockiej,
opublikowany w „Biuletynie Głównej Komisji Badania Zbrodni
Hitlerowskich w Polsce” 1960, nr 11, s. 123–199,
poprawiony przez Andrzeja Żbikowskiego

Recenzent
dr hab. Grzegorz Berendt

Opracowanie graficzne serii
Krzysztof Findziński

Redakcja
Małgorzata Strasz

Korekta
Dorota Mazek

Skład
Katarzyna Szubka, Wojciech Czaplicki, Tomasz Ginter (okładka)

Druk
LEGRA Sp. z o.o.
ul. Rybitwy 15, 30-716 Kraków

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2009

Seria „Dokumenty”: tom 38

ISBN 978-83-7629-455-1

Spis treści

Przedślowie – Janusz Kurtyka, Eleonora Bergman	7
Wstęp – Andrzej Żbikowski	9
Jürgen Stroop – Żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie już nie istnieje!	21
Meldunki dzienne	43
Wykaz fotografii	107
Jürgen Stroop – Es gibt keinen jüdischen Wohnbezirk – in Warschau mehr!	109
Tägliche Meldungen	129
Bildbericht	187

Przedśłowie

Raport Jürgena Stroopa jest urzędowym sprawozdaniem, opracowanym dla władz zwierzchnich przez oficera kierującego akcją tłumienia powstania Żydów w getcie warszawskim i zbrodniczą operacją likwidacji tego getta wiosną 1943 r. Dokument, który miał ukazać sprawność niemieckiej maszyny policyjno-wojskowej, po klęsce Niemiec w 1945 r. stał się źródłem ukazującym zbrodniczość tej maszyny, niewyobrażalny dramat ludzki Żydów warszawskich i bohaterstwo tych, którzy podjęli walkę, wreszcie społeczny kontekst tej walki.

Jednak raport Stroopa jest przede wszystkim dowodem zbrodni popełnionej przez nazistowskie Niemcy na polskich, a szerzej europejskich Żydach. Zbrodniarz przygotował go dla swych przełożonych jako świadectwo skrupulatnego wykonania wydanych mu poleceń. Forma, styl, a szczególnie ozdobnie wykonane fragmenty świadczą o tym, że najwyraźniej odczuwał dumę z powodu swych czynów. Nie przewidział, że jego dzieło zostanie wykorzystane w procesie wytoczonym po wojnie zbrodniarzom hitlerowskim w Norymberdze, a także jemu samemu – przez sąd w Polsce.

Z tego dokumentu uzyskujemy bardzo precyzyjne dane dotyczące miejsca, czasu, a przede wszystkim organizatorów likwidacji getta warszawskiego i wymordowania tysięcy warszawskich Żydów. Poznajemy dokładne liczby osób schwytanych, deportowanych i zamordowanych na miejscu, ilość odkrytych przez Niemców schronów oraz rodzaj użytej przez nich broni. Dowiadujemy się o haniebnych metodach postępowania, o sposobach mordowania bezbronnej ludności getta, a także o użyciu przez Niemców do działań nie tylko formacji niemieckich, ale także oddziałów kolaboracyjnych złożonych z przedstawicieli innych narodów – głównie dawnych jeńców sowieckich szkolonych w Trawnikach. W raporcie mowa też jednak o utworzonej przez Niemców tzw. Polnische Polizei, której nakazano pełnienie straży na granicach getta.

W równym stopniu co świadectwem zbrodni niemieckich jest raport Stroopa dowodem męstwa warszawskich Żydów. Nie tylko tych, którzy byli w stanie się zorganizować i czynnie wystąpić przeciw swym oprawcom. Także tych – stanowiących zdecydowaną większość – dla których jedynym sposobem obrony było krycie się w wybudowanych schronach. O działalności żydowskich grup bojowych dobitnie świadczy zawarta na pierwszych stronach raportu lista zabitych i rannych po stronie niemieckiej. Odwagę bezbronnych cywili prezentują fotografie zamieszczone w ostatniej, trzeciej części dokumentu. Pokazują one mężczyzn, kobiety, a nawet dzieci, którzy w obliczu terroru i śmierci, w morzu płomieni i pomimo skierowanych w ich stronę karabinów potrafią zachować się godnie. Obdarte i brudne ofiary mają w sobie więcej człowieczeństwa niż ich czyści i świetnie wyekwipowani oprawcy.

Wbrew intencjom autora raportu fotografie, które miały prezentować niemiecką „odwagę, siłę i ofiarność” (*Schneid, Mut und die Einsatzfreudigkeit*), dokumentują jedną z najstraszliwszych w dziejach zbrodnię, a także – zamiast prezentować „zło” tkwiące w Żydach – stały się pomnikiem najlepszych i najszlachetniejszych cech narodu żydowskiego. W ten sposób, przynajmniej w wymiarze moralno-etycznym, sprawiedliwości stało się zadość.

Raport bezsprzecznie świadczy również o ekonomicznym aspekcie mordów popełnianych przez hitlerowców i bogaceniu się nazistowskich Niemiec kosztem swoich ofiar. Strop wspomina o milionach złotych, kosztownościach i innych dobrach.

Nie wżgardzono nawet „zdobyczną” odzieżą – raport wymienia m.in. 1240 bluz wojskowych i 600 par spodni.

Dla Polaków nie może być bez znaczenia fakt, że raport ten, pisany ręką niemiecką, mówi o reakcji polskiego społeczeństwa na popełnianą zbrodnię. Meldunki dzienne donoszące o ostrzeliwaniu Niemców spoza getta, od tzw. aryjskiej części miasta, oraz informacje o udziale „polskich bandytów” w walkach wewnątrz getta nie pozostawiają cienia wątpliwości, że zorganizowana część polskiego społeczeństwa, zbrojne podziemie polskie, zdobyło się na coś więcej niż tylko moralne wsparcie dla ginących za murami Żydów. Krew polska zmieszała się w getcie i pod jego murami z krwią żydowską. Symbolem tej solidarności, co szczególnie rozjuszyło Niemców, stało się wywieszenie w getcie dwóch sztandarów, żydowskiego i polskiego. O postawie wielu Polaków świadczy również przypomnienie władz niemieckich o zakazie udzielania pomocy zbiegom z getta i karze śmierci za tego rodzaju „przestępstwa”.

Raport Jürgena Stroopa jest drugim – obok raportu Fritza Katzmanna (*Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja*, oprac. Andrzej Żbikowski, Warszawa 2001) – sprawozdaniem dowódcy niemieckiego z akcji mordowania ludności żydowskiej, jaki Instytut Pamięci Narodowej prezentuje czytelnikom w Polsce i na świecie. Porównanie ich obu pokazuje nie tylko zbrodnie, do jakich zdolne były nazistowskie Niemcy, ale także sposób, w jaki funkcjonariusze niemieccy potrafili kłamać, język, którym się posługiwali oraz argumenty używane przez nich do uzasadnienia i racjonalizacji popełnianych mordów.

Ta lekcja historii nigdy nie może zostać zapomniana.

Janusz Kurtyka
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Po raz pierwszy po 64 latach od momentu odnalezienia raportu Stroopa pełny tekst tego dokumentu w przekładzie na język polski wraz ze starannie opracowanym reprintem oryginału trafia do rąk czytelnika w postaci książki. Instytutowi Pamięci Narodowej należy się ogromne uznanie za udostępnienie tego ważnego świadectwa wszystkim zainteresowanym historią drugiej wojny światowej, historią zagłady Żydów, historią Warszawy – także psychologią zbrodniarza i mechanizmem zbrodni – ale może najbardziej determinacją ludzi skazanych na śmierć, prowadzących walkę wszelkimi dostępnymi, jakże ograniczonymi środkami. Pragnę wyrazić radość, że publikacja ta powstała w wyniku współpracy z Żydowskim Instytutem Historycznym im. Emanuela Ringelbluma. Świadomość, że możemy tym źródłem dysponować obecnie także w naszej działalności edukacyjnej, ma znaczenie pierwszorzędne.

Pragnę podziękować Andrzejowi Żbikowskiemu za opracowanie naukowe, za uzupełnienie naszej wiedzy o wydarzeniu, które przeszło do historii pod nazwą powstania w getcie warszawskim, pierwszym miejskim zbrojnym akcie oporu na ziemiach okupowanych przez III Rzeszę. Intencją Stroopa nie było zachowanie pamięci o zmaganiach warszawskich Żydów, ale wbrew woli walnie się do tego przyczynił. Świadectwo wystawione przez wroga ma wartość szczególną.

Eleonora Bergman
Dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego
im. Emanuela Ringelbluma

Wstęp

Raul Hilberg, jeden z prekursorów badań naukowych nad Holokaustem, w swojej klasycznej pracy *The Destruction of the European Jews* (London 1961) wyznaczył aktualny po dziś dzień schemat postępowania przy analizie tego wyjątkowego w dziejach człowieka wydarzenia. Schemat tworzą trzy perspektywy (optyki) Zagłady: perspektywa sprawcy, ofiary i świadka wydarzeń, składające się na zjawisko Holokaustu. Wszystkie trzy podejścia wzajemnie się uzupełniają i jedynie łącznie pozwalają uchwycić istotne cechy procesu, jakim zagłada europejskich Żydów w rzeczy samej była. Hilbergowskie wyróżnienie ma tę główną wartość, że wszystkim, którzy chcą się zbliżyć do zrozumienia tego fragmentu przeszłości, uzmysławia, jak długą drogę mają do przebycia. Ta droga to przede wszystkim konieczność zbudowania odmiennych warsztatów badawczych. Każda bowiem perspektywa wspiera się na odmiennej strukturze odpowiedniego korpusu źródeł. Dla badaczy zachowań sprawców będą to przede wszystkim dokumenty, wynik pracy tysięcy komórek organizacyjnych niemieckiej maszyny Zagłady. Perspektywa ofiar to głównie zeznania, relacje, najczęściej opowieści poszczególnych uratowanych. Optyka świadków tworzy historyczny kontekst wydarzenia i w jej korpusie źródłowym interesujące nas informacje są bardzo rozproszone, fragmentaryczne i zróżnicowane pod względem formalnym, na dodatek świadkowie często mylą się bądź wręcz świadomie fałszują obraz wydarzeń.

Raport SS-Brigadeführera i generała majora policji Jürgena Stroopa *Es gibt keinen jüdischen Wohnbezirk – in Warschau mehr!* dla Reichsführera SS Heinricha Himmlera należy do kategorii dokumentów, z którą historycy zajmujący się Zagładą pod kątem jej sprawców i mechanizmów mają do czynienia najczęściej. Z ich perspektywy raport ma wszystkie pozytywne i jednocześnie negatywne cechy swojej grupy. Badacze ci zajmują się przecież procesem decyzyjnym angażującym różne poziomy władzy nazistowskich Niemiec w dynamicznie rozwijający się proces ludobójstwa oraz opisem implementacji zapadłych decyzji. W hierarchii zainteresowań badawczych na czele stoją sprawcy mordów, począwszy od najwyższych dygnitarzy NSDAP, państwa i SS, skończywszy na szeregowych żołnierzach. Doświadczenie ofiar sprowadza się w sumie do statystyki, ilu Żydów i w jakich okolicznościach zamordowano. Owe okoliczności w historycznym opisie mogą być i często bywają szeroko analizowane, niemniej ich analiza służy głównie do ukazania złożoności procesu decyzyjnego, dziś rozumianego jako swoiste sprzężenie zwrotne między decyzjami centrum i reakcjami lokalnych wykonawców ludobójczych planów. Łącznie mamy otrzymać odpowiedź na pytanie: dlaczego Holokaust był możliwy, od kiedy i jakimi etapami go planowano i w jakich realizowano. Dodatkowym efektem tego typu spojrzenia jest symetrycznie do przebiegu tego bezprecedensowego mordu zmieniający się wizerunek sprawców – wszak mordowanie zawsze zmienia żołnierza i policjanta w kata.

Korpus źródłowy, stanowiący podstawowy zapis dzieła niemieckich aktorów Holokaustu, jest bardzo obszerny i niezmiernie zróżnicowany zarówno formalnie, jak i informacyjnie. Jak już pisałem, przeważają w nim dokumenty – wytyczne,

wskazówki, rozporządzenia i rozkazy oraz sprawozdania z ich wykonania. Do korpusu należą, oczywiście, również teksty narracyjne – listy, relacje i wspomnienia, mają jednak zazwyczaj znaczenie drugorzędne. To co wszystkie gatunki łączy – obok przedmiotu odniesienia: europejskich Żydów – to wspólny, specyficzny język, jak pisał Victor Klemperer, „lingua tertii imperii” (LTI), język mimikry i kamuflażu. W tym języku nie pisano o mordowaniu ludzi, lecz ich „likwidowaniu” w ramach procesu „ostatecznego rozwiązania”. „Likwidując ludzi, załatwia się czy kończy ich egzystencję jak wartość materialną. W języku obozów koncentracyjnych mówi się, że wobec jakiejś grupy »zastosowano ostateczne rozwiązanie« [Endlösung], kiedy ludzie ci zostali zastrzeleni lub posłani do komory gazowej” – pisał Klemperer¹.

LTI nie była pewnym rodzajem ludzkiej mowy służącej do porozumiewania się, była wrzaskiem masowej propagandy. Ludzie przez nią owładnięci nie mówili, dyskutowali, przekonywali bądź o czymś informowali, lecz wykrzykiwali zaimplantowane im w korę mózgową przez hitlerowskiego agitatora szarłatańskie hasła. Jej wokabularz zmieniał się zależnie od przedmiotu wypowiedzi. Jeśli byli nim Żydzi, padały słowa, których w normalnym języku używało się co najwyżej do opisu procesu obróbki drewna lub pilnego zwalczania zarazy szarańczy czy jakichś innych szkodliwych robaków. Opis procesu „rozwiązywania kwestii żydowskiej” do złudzenia przypomina akcję deratyzacji, może jedynie większe było ryzyko utraty zdrowia przez niemieckich policjantów.

Operując takim językiem, niemieckie sprawozdania nie mówią o wielu warstwach, i to najważniejszych, opisywanych wydarzeń, o cierpieniu i oporze ofiar, o wymiarze nieodwracalnych strat materialnych, o reakcjach i zachowaniach świadków.

Raport Jürgena Stroopa nie odbiega pod żadnym względem od setek niemieckich sprawozdań dotyczących zagłady europejskich Żydów, np. od raportów Franza Waltera Stahleckera bądź Karla Jäggera zestawiających niemieckie zbrodnie Einsatzgruppe A na Litwie w 1941 r. czy raportu Friedricha Katzmanna na temat Zagłady w Galicji Wschodniej². W tych raportach w tak samo obojętnym tonie pisano o zagładzie całych skupisk żydowskich jako o przedsięwzięciu czysto technicznym, do którego opisu wystarcza język statystyki. Niemniej jednak nawet to rutynowe sprawozdanie z realizacji postawionego Stroopowi zadania „odkrywa” osobę, czy raczej osoby – gdyż Stroop jedynie się pod raportem podpisał – które to zadanie wykonały. Odkrywa ich stosunek do Żydów jako głównego, ideologicznego wroga III Rzeszy i przybliża nam ich poglądy na zaplanowane etapami ludobójstwo ludności żydowskiej. Nienawiść do żydowskiego wroga, mimo że były to w większości kobiety i dzieci, silnie kontrastuje z wyraźną troską o własnych żołnierzy i policjantów oraz dumą z ich bezlitosnego stosunku do Żydów.

¹ V. Klemperer, *LTI. Notatnik filologa*, Kraków 1983, s. 170–171.

² A. Żbikowski, *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej. Wrzesień 1939 – lipiec 1942*, Warszawa 2006; F. Katzmann, *Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2001.

Raport Stroopa³ składa się z trzech części: wstępu, dziennych raportów z przebiegu akcji oraz zbioru fotografii. Część pierwsza, która nas najbardziej interesuje w kontekście analizy LTI, została poprzedzona listą żołnierzy zabitych i rannych w czasie akcji oraz wykazem jednostek bojowych, które wzięły udział w tłumieniu powstania w getcie warszawskim. Pierwsza część raportu liczy 18 stron jednostronnego maszynopisu (numeracja poza wykazami od 1 do 12), kończy ją datacja: Warszawa, dnia 16 maja 1943 r. oraz odręczny podpis Stroopa. Meldunki, łącznie 31 – od 20 kwietnia do 16 maja – zajmują 32 karty⁴. Ich zgodność z oryginałami potwierdził podpisem na każdej karcie szef sztabu Stroopa SS-Sturmbannführer Max Jesuiter. Po nich umieszczono 53 fotografie.

O historii powstania raportu Stroop opowiadał 25 oraz 27–29 września 1948 r. podczas dochodzenia sędziemu apelacyjnemu Józefowi Skorzyńskiemu z Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, wspominał o tym także jego adiutant Karl Kaleske, przesłuchiwany w czerwcu 1946 r. w Wiesbaden przez władze amerykańskie. Miała to być inicjatywa wyższego dowódcy SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie SS-Obergruppenführera Friedricha Wilhelma Krügera, acz związana z wyraźnym życzeniem Reichsführera SS Heinricha Himmlera, żywo interesującego się przebiegiem akcji. Do dziś zachowały się dwa egzemplarze – przechowywany w Polsce oryginał przeznaczony dla Himmlera oraz drugi egzemplarz, który zatrzymali sobie Amerykanie.

Nie jest pewne, czy Stroop własnoręcznie napisał pierwszą część raportu. W trakcie śledztwa minimalizował jego znaczenie, sugerował, że autorem był sam gubernator warszawski Ludwik Fischer. Raporty dzienne sporządzał wspomniany Jesuiter, a zdjęcia robili gestapowcy, bez jego polecenia. Kilka z nich w rzeczywistości zrobił Franz Konrad, kierujący urzędem Werterfassung („odzyskiwania mienia”) w getcie warszawskim.

Część pierwsza raportu powstawała więc zapewne w pośpiechu, gdyż jak podkreślają autorzy pierwszej polskiej edycji, fragmenty dotyczące utworzenia warszawskiego getta nawiązują do powstałego przed 20 stycznia 1941 r. raportu dr. Waldemara Schöna, kierownika wydziału przesiedleń w urzędzie gubernatora warszawskiego⁵.

Raport Stroopa był dowodem rzeczowym co najmniej w trzech procesach – w 1946 r. w Norymberdze przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym przeciw głównym zbrodniarzom wojennym, w 1947 r. w tejże Norymberdze podczas rozprawy przed Amerykańskim Trybunałem Wojennym przeciw kierownictwu Głównego Urzędu Gospodarki i Administracji SS (proces nr 4) oraz w 1951 r. (18–20, 23 lipca)

³ *Es gibt keinen jüdischen Wohnbezirk in Warschau mehr*, oprac. A. Wirth, Warszawa 1960. Edycja polska w opracowaniu Janusza Gumkowskiego i Kazimierza Leszczyńskiego: *Raport Stroopa o likwidacji getta warszawskiego w 1943 roku*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1960, nr 11, s. 113–199.

⁴ Odnośnie do raportu z 24 maja zob. poniżej.

⁵ Podniósł tę możliwość podczas warszawskiego procesu obrońca Stroopa Jerzy Nowakowski. 20 I 1941 r., z okazji pobytu w Warszawie generalnego gubernatora Hansa Franka, Schön wygłosił specjalny referat dotyczący planów utworzenia getta (opublikowany w: J. Adamska, J. Kaźmierska, *Getto warszawskie opisane przez hitlerowca*, „Kronika Warszawy” 1983, nr 1, s. 65–82).

przed Sądem Wojewódzkim m.st. Warszawy przeciw samemu Stroopowi. Oryginał raportu został przekazany polskim władzom w 1948 r.

Wykaz poległych obejmuje czternastu Niemców, rosyjskiego strażnika z Trawnik oraz przodownika Polskiej Policji (tzw. granatowej) Juliana Zielińskiego z 14. Komisariatu, który zginął 19 kwietnia 1943 r., być może podczas pierwszej polskiej akcji solidarnościowej pod murami getta na ul. Bonifraterskiej. Rannych zostało (według raportu) 85 żołnierzy i policjantów, w tym sześciu Polaków i dziewięciu Rosjan spośród strażników z Trawnik. W tłumienie powstania było zaangażowanych dwanaście różnej wielkości jednostek niemieckich, w tym prawie tysiąc esesmanów, 367 polskich policjantów granatowych oraz 166 strażaków, nieco ponad stu żołnierzy i oficerów Wehrmachtu oraz liczący 337 osób batalion z Trawnik.

* * *

Obie części raportu SS-Brigadeführera Jürgena Stroopa dotyczące zagłady getta warszawskiego w kwietniu i maju 1943 r. interesują nas z nieco innych powodów. Przy lekturze pierwszej części uderza wiele podobieństw zarówno w konstrukcji, jak i używanych sformułowaniach do innego zabytku hitlerowskiej nowomowy – raportu Fritza Katzmanna, dotyczącego realizacji akcji „Reinhard” w dystrykcie Galicja. Stroop tak jak Katzmann zaczyna od opisu trudności, stwarzanych przez administrację cywilną wobec planów utworzenia getta. Nie wiadomo, co zrobić z Żydami – Stroop wspomina o problemach starosty z Łowicza z Żydami ze Skiernewic nielegalnie przekraczającymi granicę Generalnego Gubernatorstwa; ich ruchliwość była jego zdaniem groźna z powodów „sanitarnych”. Getta były więc jedynym rozwiązaniem.

Oczywiście, także w Warszawie o stworzeniu getta „zadecydowały” względy zdrowotne, troska o stacjonujące tu oddziały wojskowe. Obawa przed epidemią była tak nagła, że zrezygnowano z pracochłonnego planu utworzenia getta na Pradze, a naczelny lekarz dystryktu nalegał, by getto zamknięto jeszcze w 1940 r. Zdecydowano się na dzielnicę północną, wcześniej już uznaną za „zamknięty teren objęty zarazą” (*Seuchensperrgebiet*). Na tym terenie, zdaniem Stroopa, Żydzi rządzą sami.

Okazało się jednak, że nie wszystkie zagrożenia wyeliminowano: „Warunki bezpieczeństwa wymagały, ażeby Żydów całkowicie usunąć z Warszawy”. Do 3 października 1942 r. „wysiedlono” (*ausgesiedelt*) – czyli zagazowano w ośrodku zagłady w Treblince – ponad 310 tys. osób, w styczniu 1943 r. dalsze 6,5 tys. wysłano do obozu pracy w Poniatowej na Lubelszczyźnie. Także w styczniu Reichsführer SS Himmler zdecydował się przenieść na Lubelszczyznę wszystkie zakłady zbrojeniowe działające w getcie. Spotkało się to z oporem nie tylko Żydów, ale i niemieckich przedsiębiorców. Przygotowywano się więc do trzydniowej „wielkiej akcji” przeniesienia zakładów produkcyjnych na Lubelszczyznę (*Verlagerung der Betriebe*). Organizowano ją solidnie, obstawiono mury getta, by nie dopuścić do „wymykania się Żydów”. Wkraczający do getta Niemcy zostali jednak zaskoczeni przez „Żydów i polskich bandytów” potężną kanonadą. Żaźarte walki trwały trzy dni, szczególnie na placu Muranowskim, gdzie Żydów wspomagali owi „polscy bandyci”. Stroop myślał jednak przede wszystkim o ewakuacji zakładów przemysłowych. Jak pisze, nie było to proste, gdyż na skutek celowego zaniedbania niemieckich nadzorców pa-

nował w nich straszliwy bałagan i nieład (*Wirrwarr*). Z przerabianych na potrzeby Wehrmachtu surowców Żydzi robili granaty i koktajle Mołotowa. Stawili też zbrojny opór, tak że musiano warsztaty spalić. Wyszło przy tym na jaw, że w budynkach dla pracowników ukrywali się wcześniej wraz z rodzinami bogaci Żydzi i „wiedli wspaniałe życie” (*herrliches Leben*). Co poniektórzy urządzali nawet pijatyki (*Zechgelage*) z „właścicielami firm” i zapewne z oficerami i żołnierzami Wehrmachtu, brały w nich udział żydowskie kobiety.

W pierwszych dniach powstania łapano stosunkowo niewielu Żydów, gdyż chowali się oni w kanałach i bardzo licznych bunkrach. Kanałami uciekali na „stronę aryjską”. Zdaniem Stroopa pomysł budowy bunkrów podsunęła Żydom komunistyczna propaganda. Stroop (podobnie jak Katzmann) wypowiadał się jednak z pewnym uznaniem o żydowskich budowniczych bunkrów i kryjówek; niektóre z nich udało się odkryć jedynie dzięki zdradzie złapanych już Żydów.

Stroop szybko się przekonał, że warszawscy Żydzi ani myślą dać się dobrowolnie przesiedlić i są gotowi bronić się do końca. Winą za to obarczył „polsko-bolszewickich” przywódców, kierujących zbrojnym oporem. Mężczyźni i kobiety bronili się do końca z heroiczną wręcz odwagą, co przyznaje autor raportu. Udało się ich pokonać jedynie dzięki „energicznej i niezmordowanej [*unermüddlichen*, to ulubiony przymiotnik używany przy ocenie własnych poczynań], trwającej dzień i noc akcji bojowej oddziałów szturmowych”. Po 23 kwietnia (nowy, ponaglający rozkaz Himmlera) rozpoczęto systematyczne palenie ulic getta. Oczywiście, jak pisze Stroop, „Im dłużej trwał opór, tym twardsi byli żołnierze formacji wojskowych SS, policji i Wehrmachtu, którzy i tutaj, w wiernym braterstwie broni, spełniali niezmordowanie swoje zadania i zawsze świecili przykładem współtowarzyszom broni”. Ich cechy to „energia, odwaga i gotowość bojowa” (*Schneid, Mut und die Einsatzfreudigkeit*). Stroopowi nie było jednak łatwo rozprawić się z gettem do końca, musiał więc zakazać Polakom pod karą śmierci wchodzenia na jego teren bądź ukrywania żydowskich uciekinierów. Każdemu polskiemu policjantowi obiecano połowę gotówki, którą znajdzie przy złapanym Żydzie. Podobno ta decyzja przyniosła pewne sukcesy, a polscy mieszkańcy przyjęli – zdaniem Stroopa – zburzenie getta ze zrozumieniem.

Zniszczenie warszawskiego getta, wymordowanie bądź deportacja tutejszych Żydów, tak jak eksterminacja Żydów galicyjskich, były z hitlerowskiego punktu widzenia trudną akcją deratyzacyjną. Pozbywano się z niemieckiego sąsiedztwa – mordując ich na miejscu bądź wywożąc do ośrodków natychmiastowej zagłady – nie setki tysięcy żywych ludzi, lecz równą im liczbę szkodników⁶. Pozbywano się ich nie dlatego, że w jakiś sposób Niemcom zagrażali – tego typu argumenty chyba nikogo nie mogły przekonać, lecz dlatego, iż w ogrodzie III Rzeszy – by użyć porównania Zygmunta Baumana – nie było dla nich miejsca.

Referując przy innej okazji raport Fritza Katzmana dotyczący przebiegu akcji „Reinhard” w dystrykcie Galicja, zastanawiałem się, w jakim stopniu dzieło odsłania swojego autora. W przypadku ludzi czynu, a nie ludzi pióra i myśli (z pewnością ta

⁶ W czasie warszawskiego procesu prokurator Leon Penner zwrócił Stroopowi uwagę, że m.in. w raportach z 26 i 30 kwietnia Żydów określał jako „hołotę” (*Gesindel*) i „podludzi” (*Untermenschen*).

druga kategoria nie odnosi się do Stroopa), napisany czy podyktowany tekst odsłania pogląd autora, definiując jego horyzonty poznawcze oraz system skojarzeń. Oba raporty są sprawozdaniami z realizacji specyficznych zadań, które sprowadzały się do zamordowania setek tysięcy ludzi. Zaś od realizatora tego zadania zleceńdawcy – w obu przypadkach głównie Heinrich Himmler – oczekiwali nie tylko suchego meldunku o zyskach i poniesionych kosztach, lecz także pewnego uzasadnienia, racjonalizacji całego przedsięwzięcia. Oczekiwano, że będzie się ono mieściło w środowiskowym dyskursie, w jakim rozmawiano o Żydach w gronie dowódców SS. Jego ramy określał zarówno rasistowski światopogląd, jak i hitlerowska nowomowa – owa klempererowska „lingua tertii imperii”.

Na ile Stroop zasady LTI opanował? Moim zdaniem wystarczająco, acz z pewnością nie można go uznać ani za retora LTI, ani też wybitnego specjalistę od spraw rasy. Jego definicja Żydów jest bardzo uproszczona – to zwykli szkodnicy, nosiciele bakterii tyfusu, brudni, niechlujni, nieznający porządku i z różnych względów niebezpieczni. Co zastanawiające – ta bezlitośnie zwalczana grupa ma pewne ludzkie cechy – są zaradni i zdolni (budują bunkry) oraz bardzo odważni, nawet kobiety rzucają się na Niemców z ukrytą bronią. Konieczny dla rasistowskiego paradygmatu proces odczłowieczenia zabijanych Żydów musiał się posłużyć przeciwstawieniem ofiarom wizerunku własnych żołnierzy – jeszcze bardziej odważnych, niezmordowanych, oddanych sprawie. Z tego powodu w opowieści Stroopa bohaterem nie jest ofiara, lecz kat. Jeśli jest on z założenia dobry, wręcz wspańiały, to ofiara musi symbolizować najgorsze zło.

Czy Stroop we wszystkie te zasady wierzył? Nielatwo na to pytanie odpowiedzieć. Z zapisu rozmów prowadzonych z nim przez Kazimierza Moczarskiego wynika, że raczej tak. LTI poznał na licznych kursach dla oficerów SS; nauczył się tam, że Żydów się nie zabija, lecz likwiduje, ewentualnie traktuje specjalnie. Dowiedział się też, że żydowski światopogląd równa się bolszewizmowi, choć nie wydaje się, by bliżej potrafił tę konstrukcję przedstawić. Jego decyzje i zaangażowanie określała zasada posłuszeństwa, głównym motywem działania był własny awans i kariera.

Nieco inny obraz wyłania się z protokołów przesłuchań w 1951 r. w Polsce⁷. Znacznie mocniej niż w raporcie podkreślał, że w jego warszawskiej misji nie chodziło o ludobójstwo, lecz jedynie o „przeniesienie ludzi, narzędzi i zapasów z getta” na Lubelszczyznę. Akcję nazywał *Räumung*, czyli w zasadzie „uprzątnięcie” getta, co spotkało się ze zbrojnym oporem (*Widerstand*) Żydów. W getcie walczone „mocno” (*stark*), opór stawiali nie jak w raporcie Żydzi i bandyci, lecz „przeciwnicy” (*Gegner*, *Kampfgruppe des Gegners*, *Gegnerseite*). Raz nawet nazwał ich „powstańcami” (*Aufständischen*). Winny był też Judenrat, który miał nie dopuścić „do przelewu krwi”, lecz ze swojego zadania się nie wywiązał⁸. Stroop nie mówił też o likwidowaniu, lecz o rozstrzelaniu ludzi, o którym zresztą podobno nie wiedział. Wszystkie te przykłady wskazują, że LTI bardzo powierzchownie nim zawiądnęła.

⁷ Trzy rozmowy przeprowadził wówczas ze Stroopem rzeczoznawca prokuratury i pracownik Żydowskiego Instytutu Historycznego dr Józef Kermisz. Dodatkowym materiałem jest zbiorcza (pisemna) odpowiedź Stroopa na postawione mu 42 pytania. Do tych materiałów odwołuję się w przypisach do edycji raportu.

⁸ Członków Judenratu Niemcy rozstrzelali na Umschlagplatzu 24 IV 1943 r.

Przebieg powstania w getcie warszawskim jest na tyle dobrze opisany w literaturze historycznej, że nie ma powodu, by go w tym miejscu streszczać. Należy jednak mocno podkreślić, że o jego wyjątkowym znaczeniu zadecydowało tragiczne doświadczenie jego tysięcy ofiar, w sposób bezwzględny zabijanych i palonych żywcem, a nie wymiar zbrojny starcia, jakich w latach drugiej wojny było wiele. Z tego też powodu wszystkie niezbędne dla zrozumienia raportu dodatkowe informacje przytaczam w przypisach. Tak jak moi poprzednicy z szacunku dla ofiar pomijam pewne kontrowersyjne kwestie, np. liczbę zabitych po stronie niemieckiej, w literaturze wspomnieniowej wielokrotnie zawyżaną. Na niektóre trudne pytania nie da się już dziś z pewnością odpowiedzieć, gdyż żyje zaledwie kilku powstańców. Do takich problemów należy m.in. działalność żydowskiej policji oraz zdrada i wskazywanie bunkrów przez wcześniej złapanych i zmaltretowanych Żydów. W ostatnich latach polskim historykom (odpowiednie prace wskazuję w przypisach) udało się do pewnego stopnia wyjaśnić dwie dotychczas bardzo kontrowersyjne kwestie: udział członków polskiego podziemia w walkach oraz rolę, jaką odegrał w powstaniu Żydowski Związek Wojskowy. Do niedawna całe militarne zasługi przypisywano lewicowym syjonistom, bundowcom i komunistom zjednoczonym od grudnia 1942 r. w Żydowskiej Organizacji Bojowej.

* * *

Dla polskiej historiografii raport Stroopa odkrył i wstępnie opisał Stanisław Piotrowski⁹ w wydanej w 1948 r. w Warszawie w wydawnictwie „Książka” rozprawie pod tytułem *Sprawozdanie Jürgena Stroopa o zniszczeniu getta warszawskiego*. Piotrowski nie opublikował wprawdzie całego raportu, lecz zaledwie kilka kart oryginału, zwrócił jednak uwagę na dwie, istotnie się różniące jego wersje oraz przytoczył nieznaną wówczas rozkaz Heinricha Himmlera z 16 lutego 1943 r. dla wyższego dowódcy SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie SS-Obergruppenführera Friedricha Wilhelma Krügera nakazujący zburzenie warszawskiego getta. Himmler nakazywał: „Ze względu na bezpieczeństwo zarządzam zburzenie getta warszawskiego po przeniesieniu stamtąd na inne miejsce obozu koncentracyjnego; przy czym należy zabezpieczyć wszystkie materiały wszelkiego rodzaju i części budynków, które będzie można jeszcze zużytkować. Zburzenie getta i przeniesienie obozu koncentracyjnego jest niezbędne, gdyż nigdy inaczej nie uspokoimy Warszawy ani też nie wytępiimy przestępczości, jeżeli pozostawimy getta”¹⁰.

⁹ Prokurator Stanisław Piotrowski (1902–1972) był naczelnikiem Wydziału Prawa Międzynarodowego w Ministerstwie Sprawiedliwości, wchodził w skład polskiej delegacji na procesie norymberskim. Jego głównym dziełem jest praca *Dziennik Hansa Franka*, Warszawa 1956 (zob. R. Kotarba, *Dziennik Hansa Franka i okoliczności jego pozyskania przez Polskę w roku 1947*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2005, t. 60, s. 279–289).

¹⁰ Dokument ze „Zbioru dokumentów oskarżenia w czwartym procesie norymberskim przeciwko Oswaldowi Pohlowi (szef Głównego Urzędu Gospodarki i Administracji SS) i szefom poszczególnych podległych mu urzędów przed Amerykańskim Trybunałem Wojennym w Norymberdze”, ks. XX, nr 2494. Piotrowski streszcza także wcześniejsze rozkazy Himmlera nakazujące przeniesienie niemieckich zakładów produkcyjnych z getta warszawskiego, wraz z zatrudnionymi pracownikami, na Lubelszczyznę. Osobnym rozkazem z 11 VI 1943 r. Himmler nakazał całkowicie rozebrać ruiny getta i na jego miejscu założyć park.

Piotrowski opisał dokładnie oryginał sprawozdania Stroopa, oznaczony numerem PS-1061 przez prokuraturę amerykańską w czasie głównego procesu norymberskiego¹¹. Ten liczący 126 kart album został oprawiony w kozłową skórę, karty (o wymiarze 22 na 30 cm) przewleczone skórzanym sznurkiem¹². Wstęp został napisany na czerpanym, kartonowym papierze, raporty dzienne na papierze kancelaryjnym, zdjęcia naklejono na karty kartonowe. Duplikat raportu, również datowany u dołu strony 16 maja 1943 r., jednak bez podpisu Stroopa, nie został oprawiony i znacznie różni się od pierwszego egzemplarza. Jak pisał Piotrowski, w duplikacie¹³ w części dotyczącej sił niemieckich zsumowano liczbę oficerów i żołnierzy, a w spisie rannych umieszczono pięć dodatkowych nazwisk. W oryginale brakuje także raportu z 24 maja 1943 r. z materialnymi wynikami tzw. wielkiej akcji. Informacje te zostały powtórzone w czwartej części duplikatu referatu Stroopa¹⁴.

Oba egzemplarze różnią się także doбором zdjęć oraz podpisami pod nimi¹⁵. W oryginale przechowywanym w Polsce nie ma szesnastu zdjęć dołączonych do duplikatu, m.in. zdjęcia przedstawiającego grupę oficerów nad wychodzącym z bunkra powstańcem, trzech żołnierzy rewidujących złapanego powstańca, grupę osób wychodzących z bramy budynku, dwóch żołnierzy nad zwłokami leżącymi w sieni budynku, żołnierza mierzącego z karabinu, pojmanych Żydów maszerujących i jadących na ciężarówkach, grupę Żydów z wyraźnym niemieckim żołnierzem, dwóch zdjęć z odmiennymi ujęciami palącego się budynku (na zdjęciu w oryginale z budynku wyskakuje mężczyzna), zdjęcia z niemiecką radiostacją na samochodzie,

¹¹ Jako pierwszy o raporcie Stroopa wspomniał przed Międzynarodowym Trybunałem Norymberskim 21 XI 1945 r. sędzia Najwyższego Sądu USA Robert H. Jackson. Jako dowód sądowy przedłożył raport amerykański major William F. Walsh 13 XII 1945 r., wnosząc oskarżenie specjalne o prześladowanie ludności żydowskiej. Następnego dnia podczas obrad sądowych dokładnie omówił sprawozdanie.

¹² Pieczęć umieszczona na pierwszej karcie dowodzi, że sprawozdanie zarejestrowano 13 XII 1945 r. jako 275. dokument przedłożony Trybunałowi przez prokuraturę amerykańską. W połowie ostatniej strony części pierwszej oryginału pod datą 16 V 1943 r. znajduje się własnoręczny podpis Stroopa. Wszystkie meldunki dzienne zamieszczone w części drugiej są podpisane przez szefa sztabu Stroopa SS-Sturmbannführera Maxa Jesuitera.

¹³ Piotrowski podczas rozmowy ze Stropem w kancelarii więzienia mokotowskiego w Warszawie w sierpniu 1947 r. dowiedział się, że raport wykonano w trzech egzemplarzach. Duplikat przechowywany jest obecnie w National Archives w Waszyngtonie, nie potwierdzono informacji o jeszcze jednej kopii przechowywanej w Bundesarchiv w Koblencji.

¹⁴ Część czwarta referatu zaczyna się u dołu karty nr 11 i kończy u dołu karty nr 12. W porównaniu do raportu z 24 maja zrezygnowano jedynie z odniesień do wyszczególnionych punktów 1–4 raportów (*Zu Ziff. 1–4*). Zamiast „*Zu Ziff. 4*” napisano: „Stan getta w momencie zakończenia wielkiej akcji” (*Zustand der Ghettos bei Abbruch der Grossaktion*).

¹⁵ W oryginale na 49 kart naklejono łącznie 53 zdjęcia. Zdjęcia robiło zapewne kilku fotografów z Propaganda Kompanie nr 689 oraz – co bardzo prawdopodobne, gdyż wsparte zeznaniem Stroopa – osobiście Franz Konrad. Stroop w rozmowie z Kazimierzem Moczarskim także stwierdził, że fotografować „wszystkie szczegóły” polecił mu podczas wizyty w getcie 2 maja Krüger. Po wojnie fotografiami interesowała się specjalna komisja powołana przez ŻIH, na jej czele stał prof. Uniwersytetu Warszawskiego Paweł Horoszowski, ówczesny dyrektor Laboratorium Kryminologicznego w Warszawie. Zidentyfikowano wówczas jednego z esesmanów pozujących do zdjęć – SS-Rottenführera Josefa Blösche, odnalezione go później i skazanego na karę śmierci w procesie w Erfurcie. O sporach co do tożsamości osób na zdjęciu, na którym figurował Blösche (głównie małego chłopca z podniesionymi do góry rękoma), zob. E. Kossoy, *Chybiona parada. Dzieje pewnej fotografii*, „Zeszyty Historyczne” 2004, nr 149, s. 80–91; R. Raskin, *A Child at Gunpoint. A case Study in the Life of a Photo*, Aarhus 2004.

z pojedynczym niemieckim żołnierzem maszerującym wzdłuż palącego się budynku. W duplikacie umieszczono także inne, nieco wcześniejsze ujęcie słynnego zdjęcia z kolumną Żydów na czele z dwiema kobietami i dziewczynką, również inne ujęcie zdjęcia z dwiema kobietami i mężczyzną z podniesionymi rękoma, zdjęcie z kolumną maszerujących Żydów na tle płonących budynków¹⁶.

Oryginał raportu Stroopa przesłał Himmlerowi SS-Obergruppenführer Krüger 2 czerwca 1943 r.¹⁷ 18 czerwca 1943 r. Jürgen Stroop „za pracę w Warszawie” został odznaczony Krzyżem Żelaznym I klasy, nieco później awansowany do stopnia SS-Gruppenführera i mianowany we wrześniu 1943 r. na stanowisko wyższego dowódcy SS i policji w okupowanej przez Niemców Grecji. Po miesiącu został przeniesiony na analogiczne stanowisko w Nadrenii (tzw. Marchia Wschodnia, z siedzibą w Wiesbaden), gdzie służył do końca wojny. Aresztowany w maju 1945 r. w Bawarii, został w lipcu rozpoznany i po dosyć długim śledztwie skazany 2 marca 1947 r. przez amerykański sąd wojskowy w Dachau na karę śmierci za zbrodnie popełnione w Grecji oraz wydanie rozkazu rozstrzeliwania zestrzelonych amerykańskich pilotów w Nadrenii. Wydany Polsce w 1948 r. i osadzony w 1951 r., został stracony w warszawskim więzieniu 6 marca 1952 r.¹⁸ Miał 57 lat.

* * *

Oryginał raportu Stroopa był już kilkakrotnie publikowany zarówno w swej niemieckojęzycznej wersji, jak i w tłumaczeniu na polski, angielski i hebrajski. Dla międzynarodowego grona historyków podstawowe znaczenie ma pierwsza edycja materiałów z procesu norymberskiego¹⁹, dla polskich czytelników cytowana już tu edycja Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce z 1960 r. Trzeba podkreślić, że w Polsce raport ukazał się drukiem po raz pierwszy w 1958 r. w tłumaczeniu na język angielski, dzięki staraniom dyrektora Żydowskiego Instytutu Historycznego Bernarda Marka²⁰. Rok później został wydany w Tel Awiwie przez Józefa Kermisza²¹. Wszystkie wymienione edycje

¹⁶ Jeszcze trzy inne zdjęcia zamieszczone w duplikacie są nieco odmiennymi ujęciami fotografii z oryginału. W Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (w części po dawnej Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich) znajduje się co najmniej kilkanaście odrębnych zdjęć dokumentujących powstanie w getcie warszawskim. W większości są to zdjęcia anonimowe, wiadomo jedynie, że niektóre z nich wykonał warszawski strażak Leszek Grzywaczewski – fotografował z okna szpitala św. Zofii na rogu ul. Nowolipie i Żelaznej.

¹⁷ Na temat ujawnienia tych faktów podczas procesu Oswalda Pohla zob. M. Kunicka-Wyrzykowska, *Raport Stroopa. Historia dokumentu zbrodni* [w:] *Międzynarodowa sesja naukowa nt. Hitlerowskie ludobójstwo w Polsce i Europie 1939–1945*, Warszawa, 14–17 kwietnia 1983 r., Warszawa 1983, s. 1–15.

¹⁸ Jego sylwetka jest powszechnie znana głównie dzięki zbeletryzowanym wspomnieniom Kazimierza Moczarskiego *Rozmowy z katem*, Warszawa 1977.

¹⁹ *Der Prozess gegen die Hauptkriegsverbrecher von dem Internationalen Militärgerichtshof, Nürnberg 14. November 1945 – 1. October 1946*, t. 25, Nürnberg 1947, najnowsze wydanie München 1989, s. 628–693.

²⁰ *The Report of Jürgen Stroop: Concerning the Uprising in the Ghetto of Warsaw and the Liquidation of the Jewish Residential Area*, wstęp i oprac. B. Mark, przekład D. Dąbrowska, Warsaw 1958.

²¹ *Mered geto Warsza be-ejnej ha-ojew: ha-dochot szel mefaked geto Warsza ha-general Jirgen Sztrop*, Tel Aviv 1959. W latach czterdziestych Józef Kermisz kierował Centralną Żydowską Komisją Historyczną, z której wywodzi się Żydowski Instytut Historyczny.

bądź w ogóle nie zawierają, bądź zawierają jedynie w wyborze, najczęściej niskiej jakości, faksymile raportu, co jest bardzo dotkliwe szczególnie w odniesieniu do części z fotografiami. Prezentowany tom jest więc pierwszą pełną edycją raportu Jürgena Stroopa.

Andrzej Żbikowski

10 czerwca 1948 r.

Do: Majora B[ernarda] Achta², szefa Polskiej Delegacji przy OCCWC³
Od: Szefa Działu Dokumentacji przy OCCWC

Urząd Szefa Prokuratury do spraw Zbrodni Wojennych ma zaszczyt przekazać rządowi polskiemu następujące oryginalne dokumenty w celu wykorzystania ich w archiwach historycznych:

1. Dowód rzeczowy USA, dokument nr L-18

Urzędowe sprawozdanie Katzmanna dla generała policji Krügera z 30 czerwca 1943 r., dotyczące „Rozwiązania kwestii żydowskiej w Galicji”.

2. Dowód rzeczowy USA 275, dokument nr 1061-PS

Urzędowe sprawozdanie Stroopa, dowódcy SS i policji w Warszawie, o zburzeniu warszawskiego getta w 1943 r.

Te oryginalne dokumenty, które dotyczą lat wojennych w Polsce, odegrały poważną rolę w procesie Hermanna Göringa i in. przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze w Niemczech.

Za szefa prokuratury:

Fred Niebergall^a
Szef Działu Dokumentacji

Fred E. Hertz^a
Zastępca szefa Działu Dokumentacji

^a *Powyżej podpis odręczny.*

¹ Army Post Office – oznaczenie poczty polowej Sił Zbrojnych USA.

² Bernard Acht kierował od 10 V 1947 r. oficjalnie do 15 V 1948 r. placówką Polskiej Misji Wojskowej Badania Niemieckich Zbrodni Wojennych w Norymberdze; wspierał oskarżenia w procesach toczących się przed Amerykańskim Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. Od 1 VII 1948 r. był formalnie pracownikiem Działu Prawnego Wydziału Konsularnego Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie. Dzięki niemu oryginał dziennika Hansa Franka został przekazany polskim władzom. Zob. E. Kobiarska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, cz. 1–2, Warszawa 1991.

³ Office of Chief of Counsel for War Crimes – Urząd Szefa Prokuratury do spraw Zbrodni Wojennych.

Jürgen Stroop

**Żydowska
dzielnica mieszkaniowa w Warszawie
już nie istnieje!**

Za Führera i Ojczyznę

w walce podczas likwidacji Żydów i bandytów¹ w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie polegli:

- 20.4.43 SS-Pz.² Gren. Paul Jäger, ur. 14.1.25, 4 oddział zapasowy grenadierów pancernych SS
Gefr. Joseph Strupp, ur. 16.3.07, III/8 bateria lekkiej artylerii przeciwlotniczej
Schütze Christian Hohbein, ur. 23.7.00, III/8 bateria lekkiej artylerii przeciwlotniczej
- 22.4.43 SS-Ustuf. Otto Dehmke³, ur. 4.7.21, oddział zapasowy kawalerii SS
Wachmann Willi Stark, ur. 4.4.20, Obóz Szkoleniowy Trawniki⁴
Wachmann Borys Odartschenko, ur. 11.1.23, Obóz Szkoleniowy Trawniki

¹ Zgodnie z rozkazem Reichsführera SS Heinricha Himmlera z 31 VII 1942 r. członków zbrojnego podziemia zaczęto określać terminem „bandyci” w miejsce wcześniejszego adekwatnego terminu „partyzanci”.

² Wykaz skrótów użytych przez Stroopa stopni korpusu SS, policji i Wehrmachtu: SS-Pz. Gren. – grenadier pancerny Waffen-SS (odpowiednik szeregowca w wojsku polskim); Gefr. – starszy szeregowy; Schütze – strzelec, kanonier; SS-Ustuf. (SS-Untersturmführer) – podporucznik SS; Wachmann – strażnik; Rttwm. d. Schp. (Rottwachtmeister der Schupo) – kapral Policji Ochronnej; SS-Rttf. (SS-Rottenführer) – starszy szeregowiec; Obw. d. Schp. (Oberwachtmeister der Schupo) – plutonowy Policji Ochronnej; Wm. d. Schp. (Wachtmeister der Schupo) – plutonowy Policji Ochronnej; SS-Strm. (SS-Sturmann) – szeregowiec SS; SS-Reiter – ułan, jeździec SS; SS-Sturmscharf. (SS-Sturmscharführer) – starszy sierżant SS; Feldwebel – sierżant; SS-Oscha. (SS-Oberscharführer) – sierżant SS; Zugwm. d. Schp. (Zugwachtmeister der Schupo) – sierżant Policji Ochronnej; SS-Uscha. (SS-Unterscharführer) – plutonowy SS; Gruppen-Wm. (Gruppenwachmann) – starszy strażnik; SS-Scharf. (SS-Scharführer) – plutonowy SS; SS-Mann – szeregowiec SS.

³ SS-Untersturmführer Otto Dehmke – zob. raport z 22 kwietnia.

⁴ O obozie szkoleniowym SS w Trawnikach na Lubelszczyźnie zob. P. Black, *Prosty żołnierz „akcji Reinhard”*. Oddziały z Trawniki i eksterminacja polskich Żydów [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004, s. 103–131. Obóz założył jesienią 1941 r. dowódca SS i policji w dystrykcie lubelskim SS-Brigadeführer Odilo Globocnik w ramach przygotowań do masowych mordów ludności żydowskiej z Generalnego Gubernatorstwa. Do oddziałów wartowniczych SS, wykorzystywanych w obozach zagłady i podczas akcji deportacyjnych, rekrutowano jeńców sowieckich. Oficjalna nazwa to: Oddziały Wartownicze Pełnomocnika Reichsführera SS i Szefa Policji Niemieckiej ds. Utworzenia Baz SS i Policji na Nowych Terenach Wschodnich, a od marca 1942 r. Oddziały Wartownicze Dowódcy SS i Policji (SSPF) na dystrykt lubelski. Potocznie oddziały te nazywano askarysami, na pamiątkę oddziałów tubylczych w niemieckich koloniach. W Trawnikach przeszkolono do września 1943 r. około 3700 osób. Podczas śledztwa przed procesem w Warszawie Stroop nie mógł sobie przypomnieć podległych mu w czasie walk w getcie dowódców Policji Porządkowej i SS, pomylił też numery pododdziałów. Poza rzeczywistość kierującym Policją

- 1.5.43 Rttwm. d. Schp. Hans-J. Bolze, ur. 9.10.20, III batalion 22 pułku Policji Porządkowej
SS-Rttf. Edmund Lotholz, ur. 1.11.04, Policja Bezpieczeństwa
- 6.5.43 Obw. d. Schp. Horst Riemer, ur. 10.5.08, I batalion 22 pułku Policji Porządkowej
Wm. d. Schp. Rudolf Hartmann, ur. 8.6.09, I batalion 22 pułku Policji Porządkowej
- 8.5.43 SS-Pz. Gren. Lorenz Bichler, ur. 21.10.24, 2 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Pz. Gren. Helmut Hinz, ur. 27.4.25, 4 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
- 11.5.43 SS-Strm. Heinz Lehmann, ur. 16.2.12, 1 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
- 13.5.43 SS-Pz. Gren. Heinz Stuwe, ur. 30.11.24, 3 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Pz. Gren. Gerhard Fritz, ur. 25.4.24, 3 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS

Poza tym poległ podczas pełnienia służby 19.4.43 przodownik Policji Polskiej Julian Zieliński, ur. 13.11.91, 14 Komisariat

Złożyli oni największą ofiarę – swoje życie. Nie zapomnimy ich nigdy.

Zostali ranni

- 19.4.43 SS-Pz. Gren. Wilhelm Schneider, ur. 25.1.25, 2 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Pz. Gren. Friedrich Scholz, ur. 2.6.10, 1 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Pz. Gren. Karl Gnant, ur. 31.7.07, 2 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS

Bezpieczeństwa w dystrykcie warszawskim SS-Obersturmbannführerem dr. Ludwigiem Hahnem wymienił jako dowódcę Schupo Obersta Richarda Stahna, jako dowódcę Orpo nieznanego bliżej Oberstleutnanta der Schupo von Czermoni, jako dowódcę oddziału grenadierów pancernych SS Oberstleutnanta der Waffen SS Berwitta (według zeznania adiutanta Stroopa Karla Kaleske – AŻIH, 301/6087 – chodziło o SS-Obersturmbannführera Bellwida) i jako dowódcę oddziału kawalerii SS SS-Hauptsturmführera Plancka.

SS-Reiter Oskar Reinke, ur. 26.8.24, oddział zapasowy kawalerii SS
SS-Reiter Alex Wissinger, ur. 11.11.24, oddział zapasowy kawalerii SS
SS-Reiter Johannes Neugebauer, ur. 6.3.12, oddział zapasowy kawalerii SS

SS-Reiter Anton Imgrund, ur. 22.9.22, oddział zapasowy kawalerii SS
SS-Reiter Günther Reitzig, ur. 7.11.24, oddział zapasowy kawalerii SS

SS-Reiter Franz Strobl, ur. 2.3.22, oddział zapasowy kawalerii SS

SS-Strm. Heinz Kruse, ur. 4.12.22, oddział zapasowy kawalerii SS

SS-Reiter Anton Müller, ur. 2.12.21, oddział zapasowy kawalerii SS

SS-Strm. Johann Tyreck, ur. 6.2.20, oddział zapasowy kawalerii SS

SS-Reiter Friedrich Böhm, ur. 8.11.16, oddział zapasowy kawalerii SS

SS-Reiter Karl Zechmeister, ur. 5.3.15, oddział zapasowy kawalerii SS

SS-Sturmscharf. Rudolf Kosmala, ur. 31.10.01, Policja Bezpieczeństwa

SS-Rttf. Fritz Rühenschopf, ur. 21.8.10, Policja Bezpieczeństwa

Wachmann Paul Nestarenko, ur. 17.8.19, Obóz Szkoleniowy Oddział Trawniki

Wachmann Andrej Dawidenko, ur. 31.1.23, Obóz Szkoleniowy Oddział Trawniki

Wachmann Michael Mینenko, ur. 11.2.21, Obóz Szkoleniowy Oddział Trawniki

Wachmann Nikolai Huzulak, ur. 16.3.23, Obóz Szkoleniowy Oddział Trawniki

Wachmann Borys Roschdestwenskyj, ur. 10.4.14, Obóz Szkoleniowy Oddział Trawniki

Wachmann Andrej Prottschenko, ur. 1.10.22, Obóz Szkoleniowy Oddział Trawniki

plutonowy Policji Polskiej Franciszek Kluzniski, ur. 30.1.13, 7 Komisariat

posterunkowy Policji Polskiej Wacław Frydrykewicz, ur. 16.5.04, 1 Komisariat

20.4.43 SS-Pz. Gren. Alfons Hausa, ur. 10.5.12, 2 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS

SS-Pz. Gren. Valentin Malle, ur. 13.2.13, 2 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS

SS-Reiter Ludwig Schay, ur. 30.11.22, oddział zapasowy kawalerii SS

SS-Reiter Anton Heist, ur. 7.9.21, oddział zapasowy kawalerii SS

Wm. d. Schp. Wilhelm Clemm, ur. 3.2.43⁵, III batalion 22 pułku Policji Porządkowej

Obw. d. Schp. Kurt Sprotte, ur. 11.9.07, I batalion 22 pułku Policji Porządkowej

Wm. d. Schp. Rudolf Kreuz, ur. 25.10.08, I batalion 22 pułku Policji Porządkowej

Feldwebel Joseph Siegert, ur. 12.2.97, oddział zapasowy pociągów pancernych, sekcja saperów, Rembertów

SS-Oscha. Sepp Mayowski, ur. 23.12.14, Obóz Szkoleniowy Trawniki posterunkowy Policji Polskiej Bolesław Grushecki, ur. 1.6.14, oddział wartowniczy

21.4.43 SS-Reiter Johann Lebisch, ur. 6.6.21, oddział zapasowy kawalerii SS
Zugwm. d. Schp. Kurt Szesnik, ur. 9.11.09, III batalion 22 pułku Policji Porządkowej

Zugwm. d. Schp. Erich Pärschke, ur. 30.12.14, I batalion 22 pułku Policji Porządkowej

Wachmann Iwan Knyhynyzkyj, ur. 21.7.23, Obóz Szkoleniowy Trawniki

22.4.43 Zugwm. d. Schp. Otto Koglin, ur. 3.4.11, I batalion 22 pułku Policji Porządkowej

23.4.43 Zugwm. d. Schp. Erich Waclawik, ur. 25.4.10, III batalion 22 pułku Policji Porządkowej

Wm. d. Schp. d. R. Karl Neidhard, ur. 14.3.03, III batalion 22 pułku Policji Porządkowej

Wachmann Emil Schmidt, ur. 2.2.23, Obóz Szkoleniowy Trawniki

24.4.43 SS-Uscha. Franz Lüdke, ur. 22.10.22, 1 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS

SS-Pz. Gren. Siegfried Böckmann, ur. 14.10.12, 1 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS

Gruppen-Wm. Wladimir Usik, ur. 16.6.17, Obóz Szkoleniowy Trawniki

25.4.43 SS-Pz. Gren. Werner Burkhardt, ur. 6.11.06, 1 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS

⁵ Błąd w dacie urodzenia.

SS-Pz. Gren. Walter Schmidt, ur. 13.7.21, 1 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Rttf. Fritz Krenzke, ur. 1.11.12, oddział zapasowy kawalerii SS
SS-Scharf. Nieratschker Hugo, ur. 18.6.09, Policja Bezpieczeństwa

- 27.4.43 SS-Pz. Gren. Friedrich Czwiellung, ur. 5.4.07, 1 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Pz. Gren. Heinrich Meyer, ur. 16.10.10, 1 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
Gruppen-Wm. Jurko Kosatschok, ur. 3.5.21, Obóz Szkoleniowy Trawniki
posterunkowy Policji Polskiej Bolesław Stasik, ur. 18.9.10, 8 Komisariat
- 28.4.43 SS-Strm. Hans Petry, ur. 10.4.23, 1 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Uscha. Erich Schulz, ur. 25.1.24, 2 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
Wm. d. Schp. d. R. Oskar Hexel, ur. 15.2.17, III batalion 22 pułku Policji Porządkowej
- 1.5.43 aspirant Policji Polskiej Jerzy Mostowski, ur. 21.1.20, oddział wartowniczy
posterunkowy Policji Polskiej Antoni Gładkowski, ur. 21.1.04, oddział wartowniczy
- 2.5.43 Obw. d. Schp. Robert Linke, ur. 6.3.09, III batalion 22 pułku Policji Porządkowej
- 3.5.43 SS-Pz. Gren. Clemens Kapitza, ur. 22.11.24, 1 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Reiter Georg Pöpl, ur. 18.1.24, oddział zapasowy kawalerii SS
SS-Schütze Andreas Kuding, ur. 25.1.24, oddział zapasowy kawalerii SS
- 5.5.43 SS-Rttf. Fritz Wiek, ur. 15.8.21, oddział zapasowy kawalerii SS
- 6.5.43 SS-Uscha. Hans Forster, ur. 31.5.14, 2 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS

- 7.5.43 SS-Reiter Ludwig Török, ur. 8.9.24, oddział zapasowy kawalerii SS
- 8.5.43 SS-UScha. Fritz Vogel, ur. 31.10.20, oddział zapasowy kawalerii SS
SS-UScha. Robert Hauschild, ur. 19.3.21, oddział zapasowy kawalerii SS
Schütze Otto Kiel, ur. 17.4.24, oddział zapasowy pociągów pancernych, sekcja saperów, Rembertów
- 10.5.43 SS-Mann Johann Nieszner, ur. 23.4.22, oddział zapasowy kawalerii SS
SS-Mann Hermann Herbst, ur. 26.4.25, oddział zapasowy kawalerii SS
SS-Mann Rudolf Hörnicke, ur. 27.8.25, oddział zapasowy kawalerii SS
SS-Reiter Anton Heit, ur. 17.9.21, oddział zapasowy kawalerii SS
- 11.5.43 SS-UScha. Hugo Mielke, ur. 9.6.12, oddział zapasowy kawalerii SS
SS-Reiter Werner Erbes, ur. 24.5.24, oddział zapasowy kawalerii SS
- 12.5.43 SS-Rttf. Josef Schuster, ur. 15.3.20, oddział zapasowy kawalerii SS
- 13.5.43 SS-Schütze Johann Barlock, ur. 24.12.23, oddział zapasowy kawalerii SS
SS-Pz. Gren. Otto Döppe, ur. 1.11.24, 3 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Pz. Gren. Franz Kosarz, ur. 6.1.24, 3 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Pz. Gren. Alfred Baldt, ur. 15.9.06, 5 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
- 14.5.43 SS-Oscha. Thomas Wachter, ur. 12.2.19, 4 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Rttf. Josef Posch, ur. 22.7.20, 4 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-UScha. Martin Enzbrunner, ur. 19.1.22, 4 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Pz. Gren. Hans Räder, ur. 10.10.16, 4 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
Zugwm. d. Schp. Alfons Czapp, ur. 15.9.11, I batalion 22 pułku Policji Porządkowej
- 15.5.43 Wm. d. Schp. d. R. Otto Luenen, ur. 19.12.05, III batalion 22 pułku Policji Porządkowej

Siły biorące udział w akcji

	Średnia dzienna sił
Formacje wojskowe SS⁶:	
3 batalion szkoleniowy i zapasowy grenadierów pancernych SS Warszawa	4/440 ⁷
Oddział szkoleniowy i zapasowy kawalerii SS Warszawa	5/381
Policja Porządkowa⁸:	
I batalion 22 pułku policji SS	3/94
III batalion	3/134
Pogotowie Techniczne	1/6
Polska Policja	4/363
Polska Straż Pożarna	166
Policja Bezpieczeństwa:	3/32
Wehrmacht:	
Bateria lekkiej przeciwlotniczej artylerii alarmowej III/8 Warszawa	2/22
Oddział zapasowy pociągów pancernych, sekcja saperów, Rembertów	2/42
14 batalion zapasowy saperów Góra Kalwaria	1/34
Obcoplemienne oddziały wartownicze:	
1 batalion strażników z Trawnik	2/335

I

Tworzenie żydowskich dzielnic mieszkaniowych i nakładanie na Żydów ograniczeń co do miejsca pobytu, jak również w dziedzinie gospodarczej nie są w historii Wschodu rzeczą nową. Początki tych ograniczeń sięgają wstecz aż do średniowiecza i stale występowały również w ciągu ostatnich stuleci. Ograniczenia te wynikały z poglądu o konieczności ochrony ludności aryjskiej przed Żydami.

⁶ Waffen SS.

⁷ Liczebność jednostki bojowej z rozbiem na dowódców (pierwsza liczba) i szeregowych (druga).

⁸ Na mocy rozkazu Heinricha Himmlera z 24 II 1943 r. pułki Policji Porządkowej nosiły nazwę SS-Polizei-Regimenten.

Wychodząc z tych samych założeń, już w lutym 1940⁹ stworzono koncepcję utworzenia w Warszawie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. Początkowo planowano, by żydowską dzielnicę mieszkaniową utworzyć we wschodniej, oddzielonej Wisłą części Warszawy. Ze względu jednak na szczególne warunki położenia Warszawy pomysł ten okazał się od razu niemożliwy do zrealizowania. Z różnych stron, a przede wszystkim ze strony Zarządu Miejskiego, zaczęto wysuwać przeciwko temu planowi zarzuty. Powoływano się w szczególności na to, że utworzenie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej wywołałoby znaczne zakłócenia w przemyśle i gospodarce i że niemożliwe byłoby wyżywienie Żydów zgromadzonych w zamkniętej dzielnicy mieszkaniowej.

W wyniku odbytej w marcu 1940¹⁰ narady zaniechano na razie planu utworzenia getta ze względu na przedstawione zastrzeżenia. W tym samym czasie rozważano koncepcję przeznaczenia dystryktu lubelskiego na miejsce zgromadzenia wszystkich Żydów z Generalnego Gubernatorstwa, a zwłaszcza wszystkich przybywających z Rzeszy ewakuowanych Żydów i uciekinierów żydowskich. Jednakże już w kwietniu 1940 wyższy dowódca SS i policji wschód w Krakowie¹¹ podał do wiadomości, że nie przewiduje się przeprowadzenia takiej koncentracji Żydów w dystrykcie lubelskim.

Tymczasem mnożyły się samowolne i nielegalne wypadki przekraczania przez Żydów granicy. Działo się to zwłaszcza na granicy powiatów łowickiego i skierniewickiego. Ten nielegalny napływ Żydów zagrażał zarówno warunkom sanitarnym, jak i warunkom bezpieczeństwa w Łowiczu. W celu przeciwdziałania temu zagrożeniu starosta powiatowy w Łowiczu zaczął tworzyć w swoim powiecie żydowskie dzielnice mieszkaniowe¹².

⁹ Autorem projektu utworzenia getta na Pradze w Warszawie był Waldemar Schön, szef Wydziału Przesiedleń (Umsiedlung) w urzędzie gubernatora dystryktu warszawskiego Ludwiga Fischera. Od marca 1940 r. wydział podlegał komisarycznemu prezydentowi Warszawy (do 27 X 1939 r. pełnomocnik szefa dystryktu na m. Warszawę, od 15 IX 1942 r. starosta miejski) Ludwigowi Leistowi. Zarząd Miejski w Warszawie, kierowany przez komisarycznego burmistrza miasta Juliana Kulskiego, protestował przeciwko tym planom, podnosząc problemy z aprowizacją oraz zatrudnieniem ludności żydowskiej. Podkreślano, że Żydzi stanowią 80 proc. rzemieślników warszawskich (B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2001, s. 74; M. Urynowicz, *Stosunki polsko-żydowskie w okresie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 574 i nast.; J. Kulski, *Zarząd Miejski Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1964).

¹⁰ Zapewne 8 III 1940 r.

¹¹ Był nim od początku okupacji do listopada 1943 r. SS-Obergruppenführer Friedrich Wilhelm Krüger, od 7 V 1942 r. jednocześnie sekretarz stanu ds. bezpieczeństwa w rządzie Generalnego Gubernatorstwa.

¹² Na temat chaotycznych ucieczek i niemieckich wysiedleń ludności żydowskiej z tzw. ziem włączonych do Rzeszy oraz późniejszych przesiedleń do Warszawy Żydów z zachodnich i wschodnich powiatów dystryktu warszawskiego zob. A. Żbikowski, *Żydowskie przesied-*

Doświadczenia związane z utworzeniem żydowskich dzielnic mieszkaniowych w powiecie łowickim wykazały, że jedynie te metody są właściwe w celu zażegnania niebezpieczeństw grożących stale ze strony Żydów.

Również w Warszawie utworzenie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej stawało się w lecie 1940 coraz pilniejszym zadaniem ze względu na to, że po zakończeniu kampanii we Francji na obszarze dystryktu warszawskiego gromadzono coraz więcej oddziałów wojskowych. Wydział Zdrowia przedstawiał wówczas kwestię utworzenia żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej jako szczególnie pilną ze względu na ochronę zdrowia zarówno niemieckich oddziałów wojskowych, jak i ludności cywilnej. Planowane pierwotnie w lutym 1940 utworzenie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej na przedmieściu Praga wymagałoby, biorąc pod uwagę konieczność przemieszczenia około 600 000 ludzi, co najmniej 4 do 5 miesięcy. Wobec tego jednak, że – jak wykazało dotychczasowe doświadczenie – należało się liczyć z nasileniem w miesiącach zimowych epidemii i z tego względu, według opinii lekarza dystryktu, akcję przesiedleńczą należało przeprowadzić najpóźniej do 15.11.1940, zarzucono plan utworzenia getta na krańcach miasta, na Pradze i wybrano jako miejsce przyszłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej istniejący już w mieście zamknięty teren objęty zarazą¹³. W październiku 1940 gubernator¹⁴ polecił,

leńcy z dystryktu warszawskiego w getcie warszawskim 1939–1942 (z pogranicza opisu i interpretacji) [w:] *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007, s. 223–270. Na temat getta w Łowiczu zob. J. Petelewicz, *Dzieje ludności żydowskiej w Łowiczu 1939–1945*, cz. 1–2, „Teki Historyka” 1998, nr 11, s. 89–118, nr 12, s. 91–124. Getto w Łowiczu powstało 7 V 1940 r.

¹³ Przyszłe getto warszawskie zaczęto odgradzać od reszty miasta jako *Seuchensperrgebiet* (obszar zagrożony epidemią) od marca 1940 r. Naczelnym niemieckim lekarzem Warszawy, opiniującym w sprawie możliwej epidemii tyfusu, był dr Kurt Schrempf. 27 III 1940 r. warszawska Rada Żydowska (Judenrat), jak zanotował w swoim dzienniku jej prezes inż. Adam Czerniaków, otrzymała rozkaz budowy muru na własny koszt wokół tego terenu. W czerwcu 1940 r. na murach ustawiono tablice ostrzegawcze. Pierwsze zarządzenie prezydenta Leista nakazujące wysiedlenie Żydów z tzw. dzielnicy niemieckiej zostało wydane 7 VIII 1940 r. We wrześniu wprowadzono osobne tramwaje „Nur für Juden” (A. Czerniaków, *Adama Czerniakowa dziennik getta warszawskiego 6 IX 1939 – 23 VII 1942*, red. M. Fuks, Warszawa 1983).

¹⁴ Szef (gubernator) dystryktu warszawskiego Ludwig Fischer podpisał 2 X 1940 r. zarządzenie o utworzeniu getta (*jüdische Wohnbezirk*) w Warszawie. Zarządzenie uzupełnia załącznik ze spisem ulic w jego obrębie. Według kronikarza getta warszawskiego Emanuela Ringelbluma decyzja ta zmuszała do zmiany miejsca zamieszkania 150 tys. Polaków i 75 tys. warszawskich Żydów (E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego wrzesień 1939 – styczeń 1943*, red. A. Eisenbach, Warszawa 1983). W rzeczywistości według sprawozdania twórcy getta Waldemara Schöna z 20 I 1941 r. z prawie 25 tys. mieszkań przesiedlono 113 tys. Polaków i 138 tys. Żydów (*Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, red. T. Berenstein, A. Eisenbach, A. Rutkowski, Warszawa 1957, dok. nr 44, s. 106–107). Zarządzenie Fischera ogłoszono przez uliczne megafony 12 października,

aby pełnomocnik szefa dystryktu na miasto Warszawę przeprowadził do 15.11.1940 przesiedlenia niezbędne do utworzenia w Warszawie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej.

W utworzonej w ten sposób żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie zamieszkało około 400 000 Żydów¹⁵. Obejmowała ona 27 000 mieszkań przeciętnie 2,5-izbowych. Od reszty miasta została odseparowana przez przeciwogniowe i odgraniczające mury, a nadto przez zamurowanie wylotów ulic, okien, drzwi i odstępów między budynkami.

Zarząd nowo powstałej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej został powierzony Żydowskiej Radzie Starszych, która otrzymywała polecenia od komisarza do spraw żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, bezpośrednio podporządkowanego gubernatorowi¹⁶. Żydzi mieli samorząd, do którego nadzór niemiecki wtrącał się tylko wtedy, gdy wchodziły w grę interesy niemieckie. W celu egzekwowania wydawanych przez Żydowską Radę Starszych zarządzeń zorganizowano Żydowską Służbę Porządkową, która nosiła specjalne opaski na ramieniu i czapki oraz była wyposażona w pałki gumowe. Żydowska Służba Porządkowa miała za zadanie dbać o porządek i bezpieczeństwo wewnątrz żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, a podlegała policji niemieckiej i polskiej.

planowano zakończyć przesiedlenia do końca miesiąca, kilkakrotnie wprowadzano jednak korektę granic. Ostatecznie termin przesiedleń przedłużono do 15 XI 1940 r. Do getta można było się dostać przez 22 silnie strzeżone bramy. W ciągu następnych ponad dwóch lat obszar getta sukcesywnie zmniejszano.

¹⁵ Według cytowanego sprawozdania Waldemara Schöna getto obejmowało początkowo 403 ha powierzchni, na tym terenie mieszkało od 410 tys. (dane Judenratu) do 470–590 tys. osób. Schön zapewne uwzględnił 72 tys. Żydów przesiedlonych do Warszawy między styczniem a marcem 1941 r. z zachodnich powiatów dystryktu. Według jego danych jedno mieszkanie zamieszkiwało ponad 15 osób, a jedną izbę 6–7 osób.

¹⁶ Od 15 V 1941 r. komisarzem ds. żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie był Heinz W. Auerswald. Po wydaniu 28 XI 1939 r. przez gubernatora Hansa Franka rozporządzenia o powołaniu rad żydowskich w Generalnym Gubernatorstwie na przewodniczącego (prezesa) rady warszawskiej zatwierdzono dotychczasowego przewodniczącego Rady Żydowskiej (od 22 IX 1939 r. decyzją prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego) Adama Czerniakowa. Wysunięte przez niego kandydatury 24 członków rady władze niemieckie zatwierdziły 13 X 1939 r. rada kontrolowała dosyć liczną gettową administrację, w maju 1941 działało 26 wydziałów, zatrudniających łącznie ponad 9 tys. osób. Do najważniejszych jej agend należał Batalion Pracy (przymusowej) oraz Żydowska Służba Porządkowa (Ordnungsdienst), na której czele stał od 29 X 1940 r. Józef Andrzej Szeryński (Szynkman), a jego zastępcą był Jakub Lejkin. Tzw. policja żydowska liczyła ogółem 1700 osób (osiem kompanii), kontrolowała podzielone na sześć rejonów getto. Utrzymywała się ze specjalnego podatku nałożonego na mieszkańców, oprócz komend rejonowych prowadzono areszt centralny przy ul. Gęsiej 24. Po zamknięciu getta na jego terenie nadal (do listopada 1941 r.) działały dwa bądź trzy (z początkowo ośmiu) komisariaty Policji Polskiej (granatowej).

II

Już wkrótce okazało się, że pomimo tego skoncentrowania Żydów nie wszystkie niebezpieczeństwa zostały zażegnane. Warunki bezpieczeństwa wymagały, ażeby Żydów całkowicie usunąć z Warszawy. Pierwsze wielkie wysiedlenie odbyło się w okresie od 22 lipca do 3 października 1942. Wyszędiono wówczas 310 322 Żydów¹⁷. W styczniu 1943 nastąpiła ponowna akcja przesiedleńcza, która objęła ogółem 6500 Żydów¹⁸.

W styczniu 1943 Reichsführer SS z okazji swego pobytu w Warszawie wydał dowódcy SS i policji na dystrykt warszawski¹⁹ rozkaz **przeniesienia do Lublina znajdujących się w getcie przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego i wojennego wraz z siłą roboczą i maszynami**. Wykonanie tego rozkazu napotykało poważne trudności, ponieważ zarówno kierownicy przedsiębiorstw, jak i Żydzi wszelkimi sposobami przeciwstawiali się przeniesieniu. Dlatego też dowódca SS i policji zdecydował się w drodze wielkiej akcji projektowanej na 3 dni przymusowo dokonać przeniesienia przedsiębiorstw. Przygotowania do tej wielkiej akcji i rozkaz do jej rozpoczęcia wydał mój poprzednik²⁰. Ja sam przybyłem do Warszawy 17 kwietnia 1943 i przejąłem dowodzenie wielką akcją 19.4.1943 o godz. 8.00, tj. już po rozpoczęciu akcji tegoż dnia o godz. 6.00.

¹⁷ Wielka akcja deportacyjna do ośrodka zagłady w Treblince trwała od 22 VII do 21 IX 1942 r. Pochłonęła ponad 310 tys. ofiar. Deportacjami kierował przybyły z Lublina specjalny sztab, tzw. Einsatz Reinhard (powołany na polecenie Himmlera przez dowódcę SS i policji w dystrykcie lubelskim SS-Gruppenführera Odilo Globocnika), dowodzony przez SS-Sturmbannführera Hermanna Höflego. Sztab mieścił się w budynku przy ul. Żelaznej 103 (tzw. Befehlstelle). Kommando Höflego wspomagali urzędnicy warszawskiej Policji Bezpieczeństwa (Sipo), z pracownikami referatu IV B (tzw. żydowskiego) SS-Untersturmführerem Karlem Brandtem i SS-Oberscharführerem Gerhardem Mende na czele. Do wypędzania z domów i transportowania do kolei Niemcy wykorzystali Żydowską Służbę Porządkową. Pociągi do Treblinki odchodziły z bocznic kolejowej przy ul. Stawki (Umschlagplatz – plac przeładunkowy). Komendantem Umschlagplatzu mianowano jednego z oficerów policji żydowskiej Mieczysława Szmerlinga.

¹⁸ Między 18 a 22 I 1943 r. na polecenie Himmlera (wizytował getto 9 stycznia) policja niemiecka przeprowadziła drugie wysiedlenie z tzw. getta szczątkowego w Warszawie. Planowano wysłać do Treblinki 8 tys. osób mieszkających w getcie z niemieckiego punktu widzenia nielegalnie (niepracujących w niemieckich zakładach). Po złapaniu ok. 6,5 tys. osób wysiedlenia przerwano na skutek zbrojnego oporu ze strony żydowskiej konspiracji. W czasie akcji zastrzelono kilkaset osób. Na temat żydowskiej samoobrony zob. I. Cukierman, *Nadmiar pamięci. Siedem owych lat. Wspomnienia*, red. M. Turski, Warszawa 2000.

¹⁹ We wspomnianym rozkazie Himmlera dla wyższego dowódcy SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie Friedricha Wilhelma Krügera jest mowa o wysłaniu z getta warszawskiego do obozów pracy na Lubelszczyźnie 16 tys. osób. Israel Gutman (*Walka bez cienia nadziei. Powstanie w getcie warszawskim*, Warszawa 1998, s. 246) datuje ten rozkaz na 11 I 1943 r.

²⁰ Dowódca SS i policji w dystrykcie warszawskim SS-Oberführer dr Ferdinand von Sammern-Frankenegg.

Przed rozpoczęciem tej wielkiej akcji granice byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej zostały od zewnątrz zamknięte kordonem, ażeby zapobiec wymykaniu się Żydów. Kordon ten istniał nieprzerwanie od początku aż do końca akcji i był nocą jeszcze specjalnie wzmacniany.

Podczas wtargnięcia po raz pierwszy do getta udało się Żydom i polskim bandytom²¹ przez zaatakowanie przygotowanym zawczasu ogniem odeprzeć rzucone do walki siły łącznie z czołgami i samochodami pancernymi. Przy drugim natarciu²², około godz. 8.00, rzuciłem na ogarniętą walką odcinki siły podzielone na małe grupy w celu przetrząśnięcia całego getta. Mimo ponownego zaatakowania ogniem udało się teraz systematycznie przeszukać całe kompleksy budynków. Przeciwnik został zmuszony do wycofania się z dachów i wyżej położonych punktów oporu do piwnic, bunkrów i kanałów. Ażeby przeszkodzić ucieczce do kanałów²³, sieć kanalizacyjna pod żydowską dzielnicą mieszkaniową została niezwłocznie zalana wodą, co jednak okazało się przeważnie iluzoryczne na skutek wysadzenia przez Żydów w powietrze zasobników. Wieczorem pierwszego dnia napotkano większy opór, który jednak specjalnej jednostce bojowej udało się prędko złamać. W toku dalszej akcji udało się wyprzeć Żydów z urządzonych przez nich gniazd oporu, kryjówek strzeleckich itp. i w ciągu 20 i 21 kwietnia tak opanować większą część tzw. reszty getta²⁴, że nie mogło już być mowy o znacznym oporze na terenie tego kompleksu budynków.

²¹ Informacja błędna. W walkach w getcie nie brali udziału Polacy.

²² Na temat chronologii i rozmiaru walk w czasie powstania zob. przede wszystkim: B. Mark, *Powstanie w getcie warszawskim*, Warszawa 1963, wyd. uzup.; Ch. Lazar, *Muranowska 7. The Warsaw ghetto Rising*, Tel Aviv 1966; I. Gutman, *Walka bez cienia nadziei...* Historycy zgodnie podają, że bojowcy żydowscy po raz pierwszy zaatakowali oddziały von Sammerna na skrzyżowaniu Nalewek i Gęsiej. Pierwsze granaty i butelki zapalające rzucono z okien domu przy ul. Nalewki 33. Kolejne starcie miało miejsce na skrzyżowaniu ulic Zamenhofs i Miłej, tam też powstańcom udało się podpalić czołg niemiecki. Stroop potwierdził ten fakt w czasie przesłuchania podczas procesu, nie potrafił jednak ocenić liczby powstańców biorących udział w walce. Dzielił ich jednak na główne grupy o sile około 80 bojowców i małe grupy uderzeniowe (zeznanie ze śledztwa, stenogramy obu zeznań w AŻIH, Dokumenty niemieckie – Jürgen Stroop, sygn. 233/124). W czasie warszawskiego śledztwa (odpowiedź na piąte pytanie) Stroop zeznał także, że von Sammern otrzymał wieczorem 18 IV 1943 r. meldunek z getta, iż należy się liczyć z oporem zbrojnym. Meldunek przekazał, nie wierząc jednak w jego zasadność, do Krakowa, do sztabu Krügera. Zgodnie ze stenogramem procesu Stroop stwierdził, że von Sammern pojawił się w jego kwaterze 19 kwietnia około godz. 7.30, twierdząc, że w „getcie wszystko jest stracone” (*alles im Ghetto verloren sei*), wycofał więc stamtąd swoje oddziały. Mieli być zabici i ranni, jednak raport nie potwierdza, by tego dnia zginęli Niemcy.

²³ Potwierdza to meldunek z 20 marca. Kanalizację zalewano systematycznie także w kolejnych dniach powstania. Po południu 19 kwietnia walki rozgorzały na ul. Muranowskiej i placu Muranowskim, gdzie pod nr 7 w kilkupiętrowym betonowym budynku broniły się główne siły ŻZW. Stroop wycofał swoje oddziały około godz. 21.

²⁴ Tzw. getto centralne, między ul. Bonifraterską, Muranowską, Stawki, Smoczą i Gęsią.

Główna grupa bojowa Żydów, przemieszana z polskimi bandytami, wycofała się już w ciągu pierwszego czy też drugiego dnia na tzw. plac Muranowski. Tam została zasilona przez większą liczbę polskich bandytów²⁵. Planem jej było utrzymanie się wszelkimi sposobami w getcie, ażeby przeszkodzić wtargnięciu z naszej strony. Na jednym z betonowych budynków wywieszono flagi żydowską i polską²⁶ jako wezwanie do walki przeciwko nam. Jednakże już drugiego dnia akcji udało się specjalnej jednostce bojowej zdobyć te dwie chorągwie. W tej walce z bandytami poległ SS-Untersturmführer **Dehmke**²⁷, któremu eksplodował na skutek nieprzyjacielskiego ostrzału trzymany w ręce granat ręczny, raniąc go śmiertelnie.

Już wkrótce, po upływie pierwszych dni zorientowałem się, że pierwotny plan był niemożliwy do zrealizowania bez uprzedniej likwidacji rozrzuconych po całym getcie zakładów zbrojeniowych i zakładów przemysłu wojennego. Powstała więc konieczność wezwania tych przedsiębiorstw, ażeby w wyznaczonym im terminie opuściły zajmowane budynki i natychmiast przeniosły urządzenia. W ten sposób postąpiono kolejno ze wszystkimi przedsiębiorstwami i w bardzo krótkim czasie osiągnięto to, iż odebrano Żydom i bandytom możliwość ciągłej zmiany miejsca w obrębie tych zakładów pozostających w dyspozycji Wehrmachtu. W celu zadecydowania, w jakim terminie te przedsiębiorstwa mogłyby zostać usunięte, trzeba było przeprowadzić dokładne inspekcje. Stanu, jaki stwierdzono w toku tych inspekcji, nie da się opisać. Nie mogę sobie wyobrazić, ażeby gdziekolwiek mógł panować większy bałagan niż w warszawskim getcie. Żydzi mieli tu wszystko do dyspozycji, począwszy od środków chemicznych służących do wyrobu materiałów wybuchowych, a skończywszy na częściach umundurowania i uzbrojenia wojskowego. Kierownicy przedsiębiorstw tak mało orientowali się w tym, co się dzieje w ich zakładach, że umożliwiało to Żydom wyrabianie w tych

²⁵ Udział polskiej konspiracji, związanej z Korpusem Bezpieczeństwa bądź Polską Ludową Akcją Niepodległościową, w bezpośrednich walkach w getcie polscy historycy ostatnio zakwestionowali (D. Libionka, *Apokryfy z dziejów Żydowskiego Związku Wojskowego i ich autorzy*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, nr 1, s. 165–190; A. Grabski, M. Wójcicki, *Żydowski Związek Wojskowy*, Warszawa 2008).

²⁶ Raczej na pewno na reducie ŻZW na pl. Muranowskim 7 flagi wisały już 19 kwietnia.

²⁷ Zgodnie z wykazem poległych zamieszczonym w raporcie poległ 22 kwietnia. Stroop podczas procesu wspominał o nim w kontekście wydarzeń z 20 kwietnia, czyli zaciętych walk o redutę na pl. Muranowskim 7 („Widziałem je, to znaczy flagi, na placu, na którym padł oficer SS Dehmke”). Według zeznań procesowych tego dnia oddziałami niemieckimi dowodził mjr Sternhagel, a Stroop był w getcie nieobecny. W nocy z 20 na 21 kwietnia bojowcy ŻZW walczący w tym domu wydostali się z getta przez tunel łączący budynek przy pl. Muranowskim 7 z budynkiem przy ul. Muranowskiej 6 po tzw. stronie aryjskiej. Grupa ta (14 osób) została 23 kwietnia zaskoczona i rozbita przez niemiecką żandarmerię w okolicach Otwocka.

zakładach wszelkiego rodzaju środków bojowych, w szczególności granatów ręcznych, koktajli Mołotowa²⁸ itd.

Później udało się Żydom stworzyć w tych zakładach gniazda oporu.

Jedno z tego rodzaju gniazd oporu w przedsiębiorstwie Zarządu Kwatermistrzostwa Wojska²⁹ trzeba było już drugiego dnia zwalczyć z pomocą plutonu saperów z miotaczami ognia i obstrzału artyleryjskiego. W zakładzie tym Żydzi tak się zagnieździli, że nie można ich było zmusić do dobrowolnego opuszczenia go, wobec czego postanowiłem zniszczyć ogniem ten zakład następnego dnia.

Kierownicy tych zakładów, którzy przeważnie byli jeszcze nadzorowani przez oficera Wehrmachtu, w większości wypadków nie byli w stanie podać konkretnych danych o zapasach i miejscu ich magazynowania. Podawane przez nich informacje dotyczące liczby zatrudnionych u nich Żydów nigdy się nie zgadzały. Stwierdzano stale, że w tym labiryncie domów, które należały jako bloki mieszkalne do zakładów zbrojeniowych, bogaci Żydzi jako rzekomi robotnicy zakładów zbrojeniowych znajdowali wraz z rodzinami schronienie i wiedli wspaniałe życie. Mimo wszystkich wydanych rozkazów nakazujących Żydom opuszczenie zakładów wielokrotnie stwierdzano, że kierownicy zakładów przekonani, iż akcja będzie trwała tylko kilka dni, zamykali Żydów, aby później, wykorzystując pozostawionych im Żydów, kontynuować pracę. Według zeznań ujętych Żydów właściciele firm urządzali rzekomo z Żydami pijatyki. Dużą rolę odgrywały w tym podobno kobiety. Żydzi starali się utrzymywać dobre stosunki z oficerami i żołnierzami Wehrmachtu. Pijatyki zdarzały się dość często i podczas nich Niemcy i Żydzi robili wspólne interesy.

Liczba Żydów wyciągniętych z domów i ujętych w pierwszych dniach była stosunkowo mała. Okazało się, że Żydzi pochowali się w kanałach i specjalnie urządzonych bunkrach³⁰. W pierwszych dniach przypuszczano, że istnieją tylko pojedyncze bunkry, jednakże w toku wielkiej akcji okazało się, że w całym getcie istniał zorganizowany system piwnic, bunkrów i przejść. Każde przejście i bunkier miały dostęp do sieci kanalizacyjnej. Umożliwiało to Żydom swobodne poruszanie się pod ziemią. Tę sieć kanalizacyjną wykorzystywali Żydzi również do przedostawania się pod ziemią do aryjskiej części miasta

²⁸ Czyli butelek z płynem zapalającym.

²⁹ Chodzi o obszar zakładów Heeresunterkunftsverwaltung, czyli tzw. szop szcztokarzy, położony między ul. Bonifraterską, Świętojerską, Wałową i Franciszkańską. Stacjonowało tu kilka grup bojowych ŻOB i ŻZW, które podjęły walkę 20 kwietnia koło godz. 15. Pod bramą przy ul. Wałowej wybuchła umieszczona przez ŻOB mina. Tego dnia zginął zasłużony dla konspiracji bundowskiej inż. Michał Klepfisz, odznaczony później przez Naczelnego Wodza RP gen. Kazimierza Sosnkowskiego krzyżem *Virtuti Militari* V klasy.

³⁰ Podczas zeznania na procesie Stroop podkreślił, że o budowie systemu podziemnych bunkrów władze niemieckie nie miały do wybuchu powstania żadnej wiedzy.

Warszawy. Stale nadchodziły meldunki, że Żydzi próbują uciekać przez otwory kanalizacyjne. Pod pretekstem budowania schronów przeciwlotniczych, począwszy od późnej jesieni 1942, w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej urządzano bunkry. Miały one służyć do tego, aby w razie od dawna już spodziewanego nowego przesiedlenia dać schronienie wszystkim Żydom i możliwość organizowania stąd oporu przeciwko nacierającym siłom. Dzięki plakatom, ulotkom i szeptanej propagandzie komunistyczny ruch oporu³¹ w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej doprowadził do tego, że z chwilą rozpoczęcia nowej wielkiej akcji bunkry zostały natychmiast obsadzone. O przezorności, z jaką działali Żydzi, świadczą stwierdzone w wielu wypadkach umiejętne zaopatrzenie bunkrów w urządzenia mieszkalne dla całych rodzin, urządzenia do prania i kąpieli, ustępy, pomieszczenia na broń i amunicję oraz w wielkie zapasy żywności na szereg miesięcy. Istniały oddzielne bunkry dla bogatych i oddzielne dla biednych Żydów. Wykrycie poszczególnych bunkrów przez siły prowadzące akcję było na skutek zamaskowania ich niesłychanie utrudnione i w wielu wypadkach możliwe tylko przez zdradę ze strony Żydów.

Już po upływie pierwszych dni można się było upewnić, że Żydzi w żadnym razie nie myśleli o dobrowolnym przesiedleniu, lecz byli zdecydowani bronić się, wykorzystując wszystkie możliwości i znajdującą się w ich dyspozycji broń. Pod polsko-bolszewickim kierownictwem otworzyły się tzw. grupy bojowe, które zaopatrzone w broń i które płaciły każdą żadaną cenę za możliwą do uzyskania broń.

Podczas wielkiej akcji zdarzało się, że chwymano Żydów, którzy przedtem byli już odtransportowani do Lublina czy Treblinki, stamtąd wyrwali się i zaopatrzeni w broń oraz amunicję wracali do getta. Polscy bandyci³² znajdowali stale w getcie schronienie i przebywali tam niemal bez przeszkód, ponieważ nie było po prostu sił, które mogłyby zlikwidować ten bałagan.

Podczas gdy początkowo można było tchórzliwych w gruncie rzeczy Żydów wyłapywać w większej liczbie, to ujmowanie Żydów i bandytów w drugiej połowie wielkiej akcji było coraz trudniejsze. Wciąż pojawiały się grupy bojowe liczące od 20 do 30 lub więcej żydowskich wyrostków w wieku od 18 do 25 lat, którym zawsze towarzyszyła pewna liczba kobiet, wzniesając nowy opór. Te grupy bojowe otrzymały rozkaz bronić się do ostatka z bronią w ręku i unikać dostania się do niewoli przez popełnienie samobójstwa. Jednej z takich grup bojowych udało się z wjazdu kanalizacyjnego przy tzw. Prostej³³ wsiąść do

³¹ Czyli ŻOB i ŻZW.

³² Informacja niepotwierdzona w innych źródłach.

³³ Chodzi o wyjście 10 maja grupy bojowców wyprowadzonych przez Kazika Ratajzera i członka Gwardii Ludowej Władysława Gajka „Krzaczka” (W. Bereś, K. Burnetko, *Marek Edelman. Życie. Po prostu*, Warszawa 2008). Wcześniej – oprócz wspomianej grupy ŻZW

samochodu ciężarowego i w ten sposób zbiec (około 30 do 35 bandytów). Bandyta, który tym wozem przyjechał, spowodował wybuch 2 ręcznych granatów, co było sygnałem dla oczekujących w pogotowiu bandytów do wydostania się z kanału. Bandyci i Żydzi – wśród których znajdowali się w dalszym ciągu również i polscy bandyci – uzbrojeni w karabiny, ręczną broń palną i 1 lekki karabin maszynowy wsiedli do ciężarówki i odjechali w niewiadomym kierunku. Ostatni członek tej bandy, który stał na straży w kanale i miał polecenie zamknąć pokrywę wjazdu do kanału, został ujęty³⁴. On to właśnie udzielił powyższych informacji. Wszczęty za ciężarówką pościg nie dał niestety wyniku.

Należące do grup bojowych kobiety ze zbrojnego ruchu oporu były uzbrojone tak samo jak mężczyźni, a część z nich należała do ruchu chalurowego³⁵. Nierzadko zdarzały się wypadki, że te kobiety strzelały z pistoletów trzymanyh w obu rękach. Stale się zdarzało, że do ostatniej chwili miały one ukryte w szarawarach pistolety i ręczne granaty (polskie ręczne granaty jajowate), by potem użyć ich przeciwko żołnierzom z formacji wojskowych SS, policji i Wehrmachtu.

Stawiany przez Żydów i bandytów opór mógł zostać złamany tylko przez energiczną i niezmierną, trwającą dzień i noc akcję bojową oddziałów szturmowych. **23.4.1943 Reichsführer SS za pośrednictwem wyższego dowódcy SS i policji wschód w Krakowie wydał rozkaz przeszukania z największą bezwzględnością i nieubłaganą surowością getta warszawskiego.** Dlatego też zdecydowałem się teraz na całkowite zniszczenie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej przez spalenie wszystkich bloków mieszkalnych, łącznie z blokami przy zakładach zbrojeniowych. Systematycznie opróżniano jeden zakład po drugim i niezwłocznie podpalano. Wtedy Żydzi prawie zawsze wychodzili ze swych kryjówek i bunkrów. Nieraz Żydzi pozostawali w płoną-

z pl. Muranowskiego 21 kwietnia – 25 lub 26 kwietnia tym samym tunelem wydostała się silna grupa ŻZW pod dowództwem Pawła Frenkla. 27 kwietnia tunelem pod ul. Leszno z getta wydostało się 36 bojowców ŻZW ze schronu przy ul. Karmelickiej 5 (większość poległa w walce z Niemcami w podwarszawskim Michalinie oraz po wykryciu kryjówki w Warszawie na ul. Grzybowskiej 11–13). 29/30 kwietnia około 40 bojowników ŻOB z szopów Walthera C. Többensa, przez wjazd do kanału przy ul. Leszno 56, wyszło na rogu ul. Żelaznej i Ogrodowej. 27 kwietnia kolejna, bliżej nieokreślona grupa ŻZW wydostała się tunelem między domami przy ul. Muranowskiej 7 i 6 (tzw. strona aryjska) i stoczyła przegraną walkę z oddziałem niemieckim. Tym samym tunelem wydostało się 30 kwietnia dwóch łączników ŻOB – Kazik Ratajzer i Zygmunt Frydrych.

³⁴ Informacja niepotwierdzona w innych źródłach. Bernard Mark w edycji raportu z 1958 r. wspomina, że Stroop mógł mieć na myśli złapanych przy wyjściu z kanału Gedalego Rotmana z Ha-Noar ha-Cijoni i Cwi Edelsztejna z Akiby, których odprowadzono na posterunek niemiecki przy ul. Żelaznej i rozstrzelano.

³⁵ Ogólne określenie młodzieżowych organizacji syjonistycznych przygotowujących swoich członków do osadnictwa rolniczego w Palestynie. Najbardziej wpływową była posiadająca od 1921 r. centralę w Warszawie międzynarodowa organizacja He-Chaluc.

cych domach tak długo, aż wreszcie z powodu żaru i z obawy przed śmiercią w płomieniach woleli wyskakiwać z pięter po uprzednim zrzućeniu na ulicę materaców i innych wyściełanych przedmiotów. Z połamanymi kośćmi usiłowali się oni potem jeszcze czołgać przez ulicę do bloków, które bądź wcale, bądź tylko częściowo stały w płomieniach. Często zmieniali Żydzi swe kryjówki w nocy, przenosząc się do wypalonych już ruin, gdzie znajdowali schronienie dopóty, dopóki nie znalazły ich tam jakieś oddziały szturmowe. Przebywanie w kanałach też nie było już po pierwszych 8 dniach przyjemne. Bardzo często można było na ulicach usłyszeć wyraźne głosy dochodzące z kanałów przez włazy. Wówczas SS-mani, policjanci lub saperzy Wehrmachtu odważnie weszli do szybu, ażeby wyciągnąć Żydów i nierzadko potykali się o ciała nieżywych już Żydów albo też byli ostrzeliwani. Aby wypędzić Żydów, trzeba było stale używać świec dymnych³⁶. Tak więc pewnego dnia otwarto 183 włazy do kanałów i wrzucono w nie w oznaczonym czasie X świece dymne, w wyniku czego bandyci, uciekając przed rzekomym gazem, zbiegli się w centrum byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, skąd można ich było wyciągnąć przez znajdujące się tam otwory kanałowe. Wielu Żydów, których liczby nie można było ustalić, zlikwidowano w kanałach i bunkrach przez wysadzenie tych bunkrów i kanałów w powietrze.

Im dłużej trwał opór, tym twardsi byli żołnierze formacji wojskowych SS, policji i Wehrmachtu, którzy i tutaj, w wiernym braterstwie broni, spełniali niezmiernie swoje zadania i zawsze świecili przykładem współtowarzyszom broni. Akcja trwała często od wczesnego ranka aż do późnych godzin nocnych. Nocne oddziały zwiadowcze żołnierzy, z nogami obwiązanymi szmatami, deptały Żydom po piętach i utrzymywały ich w ciągłym napięciu. Nieraz zatrzymywano i likwidowano Żydów, którzy wykorzystywali noc, aby wydobyć z opuszczonych bunkrów żywnością uzupełnić swoje zapasy albo nawiązać łączność czy wymienić wiadomości z sąsiednimi grupami.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, iż żołnierze formacji wojskowych SS przed użyciem ich w akcji mieli za sobą przeważnie tylko trzy- lub czterotygodniowe przeszkolenie, to trzeba specjalnie podkreślić okazaną przez nich energię, odwagę i gotowość bojową. Należy również stwierdzić, że saperzy Wehrmachtu wysadzali w powietrze bunkry, kanały i domy betonowe z niezmiernym i ofiarnym wysiłkiem. Oficerowie i żołnierze policji, których większość miała już za sobą doświadczenia frontowe, odznaczyli się ponownie bezprzykładną brawurą.

³⁶ Używanie świec dymnych (*Nebelkerzen*) Stroop potwierdził w czasie przesłuchań, podkreślając, że były nieszkodliwe dla ludzi.

Tylko dzięki nieprzerwanemu i niezmordowanemu udziałowi w akcji wszystkich sił udało się ująć lub z całą pewnością zgładzić ogółem 56 065 Żydów. Do tej liczby należy jeszcze dodać Żydów, którzy zginęli na skutek wysadzenia w powietrze, pożarów itd., których liczby nie można było jednak ustalić.

Już w toku wielkiej akcji podano ludności aryjskiej do wiadomości za pomocą plakatów, że wstęp na teren byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej jest najsurowiej wzbroniony i że każdy, kto zostanie napotkany na terenie byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej bez ważnej przepustki, zostanie rozstrzelany³⁷. Jednocześnie w tych plakatach jeszcze raz ostrzeżono ludność aryjską, że ten, kto świadomie udzieli schronienia Żydowi, a w szczególności poza żydowską dzielnicą mieszkaniową da pomieszczenie, wyżywienie lub ukryje Żyda, będzie ukarany śmiercią.

Polskiej policji zezwolono na oddanie każdemu polskiemu policjantowi, w razie zatrzymania przez niego Żyda w aryjskiej części miasta Warszawy, 1/3 gotówki tego Żyda. Zarządzenie to okazało się skuteczne.

Ludność polska przyjęła przedsięwzięte przeciwko Żydom kroki na ogół przychylnie³⁸. Pod koniec wielkiej akcji gubernator wydał specjalną odezwę do ludności polskiej – przedstawioną przed podaniem do wiadomości publicznej niżej podpisanemu do aprobaty – w której to odezwie, powołując się na zdarzające się w ostatnim czasie na terenie miasta Warszawy zamachy oraz na masowe groby w Katyniu, wyjaśniał ludności polskiej powody zniszczenia byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej i wzywał do walki przeciwko komunistycznym agentom i Żydom (patrz załączony plakat)³⁹.

Wielka akcja została zakończona 16.5.1943 wysadzeniem w powietrze synagogi warszawskiej⁴⁰ o godzinie 20.15.

Obecnie w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej nie ma już ani jednego przedsiębiorstwa. Wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość, surowce i maszyny, zostało wywiezione i zmagazynowane. Wszystkie znajdujące się tam budynki itp. zostały zniszczone. Jedyne wyjątkiem stanowi tzw. więzienie Policji Bezpieczeństwa przy Dzielnej⁴¹, które wyłączono ze zniszczenia.

³⁷ Stroop ma zapewne na myśli tzw. trzecie zarządzenie generalnego gubernatora Hansa Franka z 15 X 1941 r., grożące karą śmierci Żydom złapanym poza gettem bez przepustki i Polakom, którzy im w tym pomagali. Było ono wielokrotnie przypomniane przez niemiecką administrację dystryktu warszawskiego.

³⁸ W zeznaniach w śledztwie Stroop podkreślał „pasywną” postawę polskich mieszkańców wobec powstania.

³⁹ Mowa o rozporządzeniu gubernatora dystryktu warszawskiego Ludwiga Fischera z 13 V 1943 r.

⁴⁰ Wielka Synagoga przy ul. Tłomackie.

⁴¹ Tzw. Pawiak, położony między ul. Pawią i Dzielną. Mieściło się tu od października 1939 r. więzienie Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (Sipo und des SD Warschau).

III

Ponieważ należy się liczyć z tym, iż nawet po przeprowadzeniu wielkiej akcji pojedynczy Żydzi będą się wciąż jeszcze ukrywali w gruzach byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, teren ten musi być w najbliższym czasie ściśle odseparowany od aryjskiej części miasta oraz dozorowany. Do tego celu został użyty batalion policji III/23. Ten batalion policji ma za zadanie pilnować byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, a w szczególności czuwać, aby nikt nie wchodził na teren dawnego getta, każdego zaś, kto znajdzie się tam bez upoważnienia, natychmiast rozstrzelać. Dowódca tego batalionu policji otrzymuje na bieżąco dalsze wskazówki bezpośrednio od dowódcy SS i policji. W ten sposób trzeba doprowadzić do utrzymywania istniejącej jeszcze ewentualnie resztki Żydów w ciągłym napięciu i ostatecznego ich zlikwidowania. Przez zniszczenie wszystkich budynków oraz kryjówek i przez odcięcie dopływu wody należy odebrać pozostałym jeszcze Żydom i bandytom możliwość dalszego istnienia.

Powstała propozycja przekształcenia więzienia przy Dzielnej na obóz koncentracyjny⁴², by przy pomocy więźniów wydobyć, zebrać i zużytkować miliony cegieł, żłom żelazny i inne materiały.

Warszawa, 16 maja 1943

Dowódca SS i policji
na dystrykt warszawski
(-) Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

⁴² Chodzi o Konzentrationslager Warschau, utworzony na mocy rozkazu Himmlera z 16 II 1943 r. dla szefa Głównego Urzędu Gospodarczo-Administracyjnego SS Oswalda Pohla. Rozkaz ten Himmler ponowił 11 czerwca, a obóz zaczął działać od 19 VII 1943 r. (B. Kopka, *Konzentrationslager Warschau. Historia i następstwa*, Warszawa 2007).

Meldunki dzienne

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 516/43 tjn.
Dot.: akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 20.4.43

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
Kraków

Przebieg akcji w getcie 19.4.43:

Zamknięcie getta od godz. 3.00. O godzinie 6.00 wprowadzenie formacji wojskowych SS w sile 16/850 do akcji przeszukiwania reszty getta. Natychmiast po przystąpieniu oddziałów do akcji¹ silny planowany ogień ze strony Żydów i bandytów. Wprowadzony do akcji czołg i obydwa wozy pancerne zostały obrzucone koktajlami Mołotowa (butelkami zapalającymi). Czołg palił się 2 razy. Ten ogień przeciwnika spowodował początkowo wycofanie się wprowadzonych do akcji oddziałów. Straty przy pierwszym uderzeniu: 12 ludzi (6 SS-manów i 6 strażników z Trawnik). Około godziny 8.00 drugie uderzenie oddziałów pod dowództwem niżej podpisanego. Mimo ponowienia słabszego ognia obronnego uderzenie to umożliwiło dokładne oczyszczenie kompleksów budynków². Zmuszono przeciwnika do wycofania się z dachów i wyżej położonych gniazd oporu do piwnic lub bunkrów i kanałów. Podczas przeszukiwania ujęto zaledwie około 200 Żydów. Następnie skierowano oddziały szturmowe na znane bunkry z zadaniem wydostania ich załogi i zniszczenia tych bunkrów. Ujęto w ten sposób około 380 Żydów. Stwierdzono, że Żydzi znajdują się w kanałach. Całkowicie zalano je wodą, uniemożliwiając w ten sposób przebywanie w nich. Około godziny 17.30 napotkano bardzo silny opór w pewnej grupie domów³, a także ogień z karabinów maszynowych. Specjalna grupa bojowa pokonała opór przeciwnika, wdarła się do domów, jednakże samego przeciwnika nie ujęła.

¹ Na rogu ul. Nalewki i Gęsiej kolumnę niemiecką zaatakowały dwa oddziały ŻOB, dowodzone przez Zachariasza Artsztejna i Lutka Rotblata. Kilkadziesiąt minut później drugi oddział niemiecki został zaatakowany na rogu Zamenhofa i Miłej. Atak był dziełem czterech grup powstańczych pod dowództwem Bera Braudo, Arona Bryskina, Mordechaja Growasa i Lewiego Gruzalca.

² Drugi bój na rogu Nalewek i Gęsiej Bernard Mark (*Powstanie w getcie...*, s. 52) datuje na godzinę 12. Stroop podczas zeznań w śledztwie twierdził, że przed południem zajął stanowisko dowodzenia na rogu Zamenhofa w pobliżu budynku Judenratu. Po wycofaniu się z tych pozycji ŻOB-owcy podpalili niemiecki magazyn należący do tzw. Werterfassung przy ul. Nalewki 31 (róg Gęsiej). Pracownicy żydowscy tej instytucji mieszkali w kompleksie domów przy Niskiej. W odwecie Niemcy wymordowali pacjentów szpitala przy Gęsiej 6.

³ Mowa o początku walk o redutę ŻZW (nowoczesny budynek betonowy) przy pl. Muranowskim 7/9 oraz narożny budynek z ul. Nalewki (Muranowska 21). ŻZW dysponował jedynym w getcie ciężkim karabinem maszynowym.

Żydzi i zbrodniarze bronili się z co raz to innego gniazda oporu, a w ostatniej chwili wymykali się, uciekając przez strych lub przejście podziemne. Około godz. 20.30 wzmocniono posterunki zewnętrzne. Wszystkie jednostki zostały z getta wycofane i zwolnione do kwater. Wzmocnienie posterunków straży zewnętrznej przez 250 żołnierzy formacji wojskowych SS.

Dalszy ciąg akcji 20.4.43.

Siły stojące do dyspozycji:

batalion zapasowych grenadierów pancernych SS	6/400
oddział zapasowy kawalerii SS	10/450
Policja Porządkowa	6/165
Służba Bezpieczeństwa	2/48
strażnicy z Trawnik	1/150
Wehrmacht	
1 haubica 10 cm	1/7
1 miotacz płomieni	1
saperzy	2/16
kolumna sanitarna	1/1
3 działa przeciwlotnicze 2,28	2/24
1 francuski czołg formacji wojskowych SS	
2 samochody pancerne formacji wojskowych SS	

razem 31/1262

Dowodzenie dzisiejszą akcją powierzyłem panu majorowi Policji Ochronnej **Sternhagelowi**⁴, który od wypadku do wypadku otrzymuje ode mnie dalsze polecenia.

O godzinie 7.00 wprowadzono do akcji 9 oddziałów szturmowych, każdy o sile 1/36, złożonych z mieszanych jednostek, w celu przeprowadzenia energicznego oczyszczenia i przeszukania reszty getta. To przeszukanie, którego pierwszy cel ma być osiągnięty o godz. 11.00, jest jeszcze w toku. Tymczasem stwierdzono, że w niezamieszkannej, lecz jeszcze nieopuszczonej części getta, w której znajduje się kilka zakładów zbrojeniowych lub tym podobnych, jest szereg gniazd oporu, które nawet przeszkodziły posunąć się stojącemu w pobliżu czołgowi. Dwa oddziały szturmowe pokonały te gniazda oporu i utorowały drogę dla załogi czołgu. Przy tej akcji należy zanotować 2 rannych (formacje wojskowe SS)⁵.

⁴ Nie odnaleziono informacji dotyczących mjr. Sternhagela.

⁵ Mowa o drugim boju przy pl. Muranowskim.

W porównaniu z dniem wczorajszym przeciwnik zachowuje dużą rezerwę, ponieważ oczywiście dowiedział się o przydzieleniu ciężkiej broni.

Zamierzam przeprowadzić całkowite oczyszczenie reszty getta, aby następnie oczyścić w podobny sposób tzw. niezamieszkane, ale jeszcze nieopuszczone getto. Tymczasem stwierdzono, że w tej części getta znajduje się co najmniej 10–12 bunkrów, nawet w zakładach zbrojeniowych. Całą akcję utrudnia to, że pozostałe jeszcze na terenie getta zakłady trzeba ze względu na znajdujące się w nich maszyny i narzędzia chronić przed obstrzałem i niebezpieczeństwem pożaru.

Dalszy meldunek nastąpi dziś wieczorem.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność odpowiada:
(-) Jesuiter
SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 517/43 tjn.
Dot.: akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 20.4.43

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
– SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera –
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Nawiązując do dalekopisu z 20.4.43 – zn. akt I ab St/Gr. 1607, dot[yczącego] akcji w getcie, melduję, co następuje:

Gniazda oporu, wykryte w niezamieszkanym¹, jeszcze nieopuszczonym getcie, zostały zlikwidowane przez grupę bojową Wehrmachtu – pluton saperów i miotacz ognia. Przy tym natarciu Wehrmacht miał jednego rannego na skutek postrzału w płuca. Dziewięć oddziałów szturmowych przedarło się aż do północnej granicy getta. Wykryto 9 bunkrów, broniącą się obsadę pokonano, a bunkry wysadzono w powietrze. Poniesione w trakcie tego straty nieprzyjaciela można ustalić tylko w przybliżeniu. Ogółem dzięki akcji 9 oddziałów szturmowych ujęto dzisiaj 505 Żydów, którzy, o ile tylko byli zdolni do pracy, zostali zatrzymani w celu przetransportowania do obozu w Poniatowej². Około godziny 15.00 spowodowałem, że blok Zarządu Kwaternistrzostwa Wojska³, zajęty rzekomo przez 4000 Żydów, został natychmiast opróżniony. Niemieckiemu zarządcy nakazano, by wezwał żydowskich robotników do dobrowolnego wyjścia. Wezwania tego usłuchało tylko 28 Żydów. Wobec tego powziąłem decyzję opróżnienia tego bloku domów siłą albo wysadzenia go w powietrze. Użyta w tym celu artyleria przeciwlotnicza – 3 działa (2 cm) – poniosła stratę w 2 zabitych. Wprowadzone do akcji 10-centymetrowe haubice wyparły bandy z ich silnych umocnień i, o ile można było stwierdzić, zadały im również straty. Z powodu zapadających ciemności akcję trzeba było przerwać. 21.4.43 to gniazdo oporu, które w miarę możliwości pozostanie przez całą noc odcięte, będzie znowu zaatakowane.

¹ Mowa o tzw. getcie dzikim między ul. Nowolipki i Gęsią.

² Na temat obozu pracy w Poniatowej (powiat puławski) i zamordowaniu około 14 tys. jego żydowskich więźniów 4 XI 1943 r. (Aktion Erntefest – akcja „Dożynki”) zob. A. Żbikowski, *Teksty pogrzebane w niepamięci. Relacje dwóch uciekinierów z masowego grobu Poniatowa*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, nr 1.

³ Mowa o tzw. szopie szczotkarzy między ul. Świętojerską, Bonifraterską, Franciszkańską i Wałową. W tym kompleksie bloków mieszkalnych walkę podjęło pięć grup ŻOB (rejonem dowodził Marek Edelman) i jedna ŻZW. Najcięższe starcia były w domach od strony ul. Świętojerskiej. Tego dnia walki toczyły się także o dom przy ul. Miłej 5.

W dzisiejszej akcji zdobyto poza Żydami, o których już meldowano, znaczne zapasy butelek zapalających, granatów ręcznych, amunicji, mundurów wojskowych i ekwipunku wojskowego.

Straty: 2 zabitych (Wehrmacht),

7 rannych (6 z formacji wojskowych SS, 1 strażnik z Trawnika).

W jednym wypadku bandyci założyli miny⁴.

W celu opracowania nareszcie konkretnego planu oczyszczenia getta wymogłem, by zakłady W.C. Többens, Schulz i Ska oraz Hoffmann 21.4.43 od godz. 6.00 wraz z całą załogą stały gotowe do odmarszu. Powiernik firmy Többens zobowiązał się doprowadzić Żydów ochotników w liczbie około 4–5000 na wyznaczony punkt zborny w celu dalszego odtransportowania. Jeżeli, jak w wypadku Zarządu Kwaternistrzostwa Wojska, dobrowolne wyprowadzenie nie uda się, również i tę część getta oczyszczę siłą.

Potwierdzam otrzymane dzisiaj w drodze telefonicznej od Obergruppenführera⁵ polecenie z wszelkimi pełnomocnictwami.

Następny meldunek 21.4.43 w południe.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność odpowiada:

(-) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

⁴ Mina została wysadzona, gdy Niemcy przechodzili przez bramę od ul. Wałowej.

⁵ Wyższego dowódcy SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie SS-Obergruppenführera Friedricha Wilhelma Krügera.

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 527/43 tjn.
Dot.: akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 21.4.43

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
– SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera –
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg akcji w getcie 21.4.43:

Nawiązując do dzisiejszego meldunku telefonicznego o godz. 14.00, donoszę, co następuje:

Stojące do dyspozycji siły jak 20.4.43.

Początek akcji: godz. 7 – zastosowane od początku akcji 19.4.43 zamknięcie całego getta trwa nadal bez zmiany.

Wobec tego, że częściowa akcja w kompleksie budynków Zarządu Kwatermistrzostwa Wojska we wschodniej części getta musiała być poprzedniego wieczoru przerwana z powodu nastania ciemności, do akcji skierowano ponownie w oznaczonym czasie grupę bojową zasiloną przez saperów i broń ciężką. Po oczyszczeniu olbrzymiego bloku domów, gdy okazało się, że istnieje tam ogromna liczba bunkrów i przejść podziemnych, ujęto około 60 Żydów. Mimo wszelkich wysiłków nie można było ująć więcej spośród 7–800 Żydów znajdujących się w bloku. Wycofywali się oni stale z jednej kryjówki do drugiej przez podziemne przejścia, strzelając od czasu do czasu. Dlatego też powziąłem decyzję, by wysadzić w powietrze wykryte przejścia, a następnie podpalić cały blok. Dopiero jak ogień się znacznie rozprzestrzenił, ukazali się krzyczący Żydzi, których natychmiast wysiedlono. Strat przy tej akcji nie było. Poczyniono starania zlokalizowania powstałego pożaru.

Większości sił użyto do oczyszczenia w kierunku z południa na północ tzw. niezamieszkanego, lecz nieopuszczonego getta¹. Przed rozpoczęciem tej akcji ujęto w dawnych zakładach zbrojeniowych 5200 Żydów i doprowadzono ich pod strażą na dworzec załadunkowy w celu dalszego odtransportowania do obozów. W celu zdobycia, ewentualnie wysadzenia w powietrze wykrytych już bunkrów zostały utworzone 3 grupy przeszukujące, którym

¹ Poniższy fragment dotyczy pierwszej fazy walk na terenie tzw. szopów Többensa i Schultza (czworobok ulic Leszno, Karmelicka, Nowolipki, Smocza, Żelazna). Walkę podjęło tu osiem oddziałów ŻOB dowodzonych przez Eliezera Gellera. Dzień wcześniej maszerującą kolumnę niemiecką na ul. Leszno ŻOB-owcy obrzucili granatami i butelkami zapalającymi.

przydzielono specjalne oddziały szturmowe. Akcję tę trzeba było, po przeszukaniu połowy zaplanowanego terenu, przerwać z powodu zapadnięcia zmroku.

Ciąg dalszy 22.4.43, godz. 7.00.

Oprócz Żydów przeznaczonych do przetransportowania do obozów 150 Żydów lub bandytów zabito w toku walki, około 80 bandytów zlikwidowano w bunkrach przy wysadzaniu ich w powietrze. Przeciwnik walczył dziś tą samą bronią co w dniu wczorajszym, w szczególności granatami własnego wyrobu. Wzory zatrzymał dowódca SS i policji. Po raz pierwszy zauważono członkinie kobiecej żydowskiej organizacji bojowej (ruch chaluców). Zdobyto: karabiny, pistolety, granaty ręczne, pociski wybuchowe, konie i części umundurowania SS.

Straty własne: 2 z Policji Porządkowej, 2 członkowie SS, 1 strażnik z Trawnika (łżejsze rany).

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność odpowiada:

(-) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski

Odpis

Zn. akt: I ab St/Gr. 1607 – L.dz. 530/43 tjn.

Dalekopis

Dot.: akcji w getcie – dodatek

Warszawa, 22 kwietnia 1943

do ust. 1 z 21.4.43

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
– SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera –
lub zastępcy z urzędu

Kraków

Wzniesienie pożaru spowodowało w ciągu nocy, że Żydzi, ukrywający się – pomimo wszystkich akcji przeszukiwawczych – na poddaszach, w piwnicach i innych kryjówkach, ukazywali się na zewnątrz na fasadach domów, aby w jakikolwiek sposób ująć przed ogniem. Żydzi objęci już płomieniami masowo, całymi rodzinami wyskakiwali z okien albo usiłowali opuścić się na dół za pomocą powiązanych prześcieradeł itp. Zatrzeszczono się o to, by zarówno ci, jak i inni Żydzi byli natychmiast likwidowani. Przez całą noc strzelano ciągle z pozornie opuszczonych budynków. Strat w kordonie straży zewnętrznej nie było.

Ujęto i odtransportowano z przeznaczeniem do obozu 5300 Żydów.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski

podp. Stroop

SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność odpowiada:

(–) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 531/43 tjn.
Dot.: akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 22 kwietnia 1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
– SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera –
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg akcji w getcie 22.4.43 do godz. 12.

Jedna grupa bojowa wdarła się ponownie¹ do bloku domów, w znacznej części już wypalonych lub jeszcze płonących, aby schwytać przebywających tam wciąż jeszcze Żydów. Wobec tego, że z pewnego kompleksu budynków otworzono znów ogień do żołnierzy formacji wojskowych SS, podłożono i tutaj ogień, na skutek czego duża liczba bandytów została wypłoszona z kryjówek i zastrzelona w czasie ucieczki. Oprócz tego na podwórzach ujęto 180 Żydów. W związku z osiągniętą wczoraj linią większość jednostek przystąpiła do oczyszczania jeszcze nieprzeszukanych budynków getta. Akcja ta jeszcze trwa. Podobnie jak w ciągu poprzednich dni lokalny opór został złamany, a wykryte bunkry wysadzone w powietrze. Niestety, nie można zapobiec ukrywaniu się części bandytów i Żydów w kanałach pod gettem, wskutek czego trudno ich złapać, gdyż przerwali zatapianie kanałów. Zarząd Miejski nie jest w stanie tej przeszkody usunąć. Zastosowanie świec dymnych i domieszanie do wody kreozotu² również nie odniosło pożądanego skutku. Współdziałanie z Wehrmachtem bez zarzutu.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność odpowiada:
(–) Jesuiter
SS-Sturmbannführer

¹ Tego dnia walki toczyły się w tzw. szopie szczotkarzy przy ul. Franciszkańskiej, w bloku policyjnym przy ul. Zamenhofs 20 (tzw. getto dzikie) i na terenie szopów (B. Mark, *Powstanie w getcie...*, s. 77–78). Stroop zarządził systematyczne podpalanie budynków w getcie.

² Olej uzyskiwany w wyniku suchej destylacji drewna, używany do dezynfekcji.

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 532/43 tjn.
Dot.: akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 22.4.1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
– SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera –
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg akcji w getcie 22.4.43. Meldunek o akcji do godziny 12.00 został już przekazany dalekopisem.

W dalszym ciągu melduję, co następuje:

Wspomniane już przeszukiwanie pozostałego kompleksu budynków przez wprowadzone do akcji oddziały szturmowe, które częściowo natrafiły na opór, dało następujący wynik: 1100 Żydów ujęto z przeznaczeniem do obozu, 203 bandytów i Żydów zastrzelono, 15 bunkrów wysadzono w powietrze. Zdobyto: 80 butelek zapalających i innego rodzaju zdobycz.

Siły stojące do dyspozycji: tak jak zameldowano dalekopisem z 20.4.43, L.dz. 516/43 tjn.

Straty własne: SS-Untersturmführer Dehmke (zabity)¹ – oddział zapasowy kawalerii SS, nieprzyjacielski strzał w trzymany przez niego granat ręczny; 1 wachmistrz policji (przestrzelone płuco).

Przy wysadzaniu w powietrze bunkrów przez saperów została pogrzebana pod gruzami znaczna liczba Żydów i bandytów. W szeregu wypadków okazało się konieczne wzniesienie pożaru w celu wykurzenia band.

Należy ponadto donieść, że od wczoraj część znajdujących się w akcji oddziałów jest ciągle ostrzeliwana spoza getta², a więc ze strony aryjskiej. Od-

¹ Stroop zeznał w śledztwie, że oddział Dehmkego próbował zdobyć redutę ŻZW 21 kwietnia, lecz „silny ogień, podtrzymywany przez wybuchy bomb i butelek z płynem zapalającym, spowolnił przedsięwzięcie. Do budynku udało się wdrzeć następnego dnia. Obrońcy wycofali się na dach, na którym poległ później porucznik Dehmke”.

² Informacja niepotwierdzona. Stroop miał zapewne na myśli akcje solidarnościowe polskiego podziemia poza murami getta z 19 i 20 kwietnia. 19 kwietnia oddział Kedywu Okręgu Warszawskiego AK dowodzony przez kpt. Józefa Pszennego „Chwackiego” usiłował zdetonować minę pod murem getta przy ul. Bonifraterskiej, róg Sapieżyńskiej. Mimo stoczonych ciężkich potyczek z Niemcami nie osiągnięto celu, gdyż mina wybuchła na środku ulicy. 20 kwietnia oddział Gwardii Ludowej pod dowództwem Franciszka Bartosza zaatakował niemieckie stanowisko karabinów maszynowych przy ul. Nowiniarskiej. Kolejne akcje oddziałów AK miały miejsce 23 kwietnia. Tego dnia oddział pod dowództwem kpt. Zbigniewa Lewandowskiego „Szyny” zaatakował posterunki niemieckie przy bramie getta na ul. Okopowej, między ul. Dzielną i Pawią, a sześciuosobowy oddział Dywersji Bojowej Obwodu Mokotów zlikwidował dwóch

działom szturmowym, które natychmiast przeciwdziałały, udało się w jednym wypadku schwytać 35 polskich bandytów³, komunistów, których natychmiast zlikwidowano. W czasie rozstrzeliwań zarządzonych dzisiaj z konieczności zdarzyło się znowu, że bandyci ginęli z okrzykiem: „Niech żyje Polska”, „Niech żyje Moskwa”.

Akcja będzie kontynuowana 23.4.43, godz. 7.00.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność odpowiada:

(-) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

niemieckich policjantów na ul. Leszno i Orlej. Także 23 kwietnia grupa wypadowa GL pod dowództwem Henryka Sterhela „Gustawa” zaatakowała granatami niemiecki samochód na ul. Freta (W. Bartoszewski, *Akcje solidarności pod murami getta warszawskiego (kwiecień 1943 r.)* [w:] *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Warszawa 1969, 2007, s. 252–258; K. Dunin-Wąsowicz, *Życie, walka i zagłada ludności żydowskiej w czasie II wojny światowej w Polsce w świetle polskich wspomnień i relacji* [w:] *Powstanie w getcie warszawskim. Sesja w 45 rocznicę (14–15 kwietnia 1988 r.)*, Warszawa 1989, s. 107–125).

³ Informacja niepotwierdzona.

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 538/43 tjn.
Dot.: akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 23.4.1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
– SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera –
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg akcji w getcie 23.4.43.

Początek: godz. 7.00.

Całe byłe getto zostało do dzisiejszych przeszukiwań podzielone na 24 odcinki. Na każdy odcinek został wysłany 1 wzmocniony przeszukiwawczy oddział szturmowy ze specjalnym zadaniem. Na wykonanie zleconych zadań przeszukiwawcze oddziały szturmowe miały czas do godz. 16.00.

Wynik tej akcji: wytropiono i ujęto 600 Żydów i bandytów oraz zastrzelono około 200 Żydów i bandytów. Wysadzono w powietrze 48 bunkrów, z których część była urządzona w sposób wysoce przemyślny. Zdobyto – oprócz przedmiotów wartościowych, pieniędzy – również kilka masek gazowych.

Oddziały zostały powiadomione, że akcja ma być w dniu dzisiejszym zakończona. Ta wiadomość była już przed południem znana Żydom. Z tego powodu po przerwie trwającej 1–1,5 godziny wysłano znów do akcji przeszukiwawcze oddziały szturmowe, w wyniku czego stwierdzono, podobnie jak zwykle w tych wypadkach, że w różnych blokach znajdują się Żydzi i bandyci. Z pewnego kompleksu budynków ostrzeliwano nawet otaczający go oddział. W związku z tym użyto do akcji specjalnej grupy bojowej i w celu wykurzenia bandytów podpalono wszystkie budynki. Żydzi i bandyci utrzymywali się do ostatniej chwili, aby ostrzeliwać ludzi z tych jednostek. Strzelano nawet z karabinów¹. Pewna liczba bandytów, którzy strzelali z balkonów, została strzałami strącona na dół.

W dniu dzisiejszym wykryto opuszczoną domniemaną centralę „PPR”² i zniszczono ją. W tym piątym dniu zostali ujęci najznacniejsi zapewne terroryści i aktywiści, którym dotychczas udawało się ująć przed przeprowadzanymi przeszukiwaniami czy też wysłaniem do obozu.

¹ Według Bernarda Marka (*Powstanie w getcie...*, s. 89) tego i następnego dnia silne walki wybuchły na terenie szopów między ul. Leszno, Nowolipie i Smoczą. W okolicy ul. Karmelickiej 5 przegrana potyczkę stoczyła z oddziałami niemieckimi grupa ŻZW Natana Szulca.

² Informacja niepotwierdzona.

Według meldunku pewnego volksdeutscha Żydzi znów uciekli kanałami do aryjskiej części miasta. Ktoś zdradził, że w pewnym domu przebywa kilku³ Żydów. Wysłany do akcji specjalny zmotoryzowany oddział szturmowy wdarł się do budynku i zdołał jeszcze ująć 3 Żydów, w tym 2 Żydówki. Podczas tej akcji rzucono na samochód ciężarowy butelkę zapalającą i granat, w związku z czym 2 ludzi z Policji Porządkowej ubyło na skutek zranienia.

Całą akcję utrudnia przebiegłe postępowanie Żydów i bandytów; na przykład stwierdzono, że na wozach, na które składa się leżące wszędzie trupy, wywozi się jednocześnie na żydowski cmentarz żyjących Żydów, którzy w ten sposób wydostają się poza getto. Przez stałą kontrolę wozów wywożących zwłoki zamknięta zostanie i ta droga ucieczki.

W chwili przerwania dzisiejszej akcji około godz. 22.00 stwierdzono, że znów około 30 bandytów dostało się do tzw. zakładu zbrojeniowego⁴, by się ukryć. Wobec tego, że w tym zakładzie są zmagazynowane przedmioty o dużej wartości należące do Wehrmachtu, zażądano opróżnienia go do południa 24.4., aby i ten labirynt domów można było jutro atakować.

Z zakładów zabrano dzisiaj 3500 Żydów w celu wysłania do obozu. Łącznie ujęto do dnia dzisiejszego w celu wysłania do obozu, ewentualnie już odtransportowano: 19 450 Żydów. Z tych Żydów pozostało jeszcze obecnie około 2500 do załadowania. Następny pociąg odchodzi 24.4.43.

Siły tak jak 22.4.43 – bez 150 strażników z Trawniki. Ci ostatni zostali już przydzieleni komendantowi Policji Porządkowej jako posiłki przy wykonywaniu innego zadania.

Straty własne: 2 wachmanów policji (SB)⁵ rannych,
1 strażnik z Trawniki ranny.

Dalszy ciąg akcji 24.4.43, godz. 10.00. Tę godzinę wybrano dlatego, aby znajdujących się jeszcze w getcie Żydów utrzymać w przekonaniu, że akcja została dzisiaj faktycznie zakończona.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność odpowiada:

(-) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

³ Informacja niepotwierdzona.

⁴ Tzw. szop szczotkarzy przy ul. Wałowej.

⁵ Tak w oryginale.

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Wdt. 1607 –L.dz. 545/43 tjn.
Dot.: akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 24.4.43

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
– SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera –
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg akcji 24.4.43, początek: godz. 10.00.

W przeciwieństwie do dni poprzednich utworzone znów dzisiaj 24 przeszukiwawcze oddziały szturmowe zostały wprowadzone do akcji oczyszczania nie z jednej strony, lecz jednocześnie ze wszystkich krańców getta. Ze względu na to, że akcja rozpoczęła się dopiero o godz. 10.00, znajdujący się jeszcze w getcie Żydzi byli prawdopodobnie przeświadczeni, że cała sprawa została zakończona dnia poprzedniego. Dlatego wynik akcji przeszukiwawczej był w dniu dzisiejszym szczególnie pomyślny. Przyczyną tego sukcesu był także fakt, że podoficerowie i żołnierze zdołali się już przyzwyczaić do podstępnej walki i wybiegów Żydów oraz bandytów, a przede wszystkim osiągnęli wielką wprawę w wykrywaniu bunkrów istniejących w niezliczonej liczbie. Po powrocie oddziałów szturmowych zaatakowano dziś pod wieczór specjalny blok domów w północno-wschodniej części byłego getta. W tym labiryncie domów znajdowała się tak zwana firma zbrojeniowa¹, która jakoby miała do przeróbki i na składzie wielomilionowej wartości materiały należące do Wehrmachtu. 23.4.43 około godz. 21.00 zawiadomiłem Wehrmacht o moim zamiarze, żądając wywiezienia materiałów Wehrmachtu do godz. 12.00. Wobec tego, że Wehrmacht rozpoczął wywożenie dopiero około godz. 10.00, musiałem przedłużyć termin do godz. 18.00. O godz. 18.15 przeszukiwawcza grupa bojowa wkroczyła do budynków po ich odcięciu i stwierdziła obecność dużej liczby Żydów. Ponieważ część tych Żydów stawiała opór, dałem rozkaz podpalenia. Dopiero gdy ulica i wszystkie podwórza po obu stronach stanęły w płomieniach, z bloku budynków wyszli Żydzi, częściowo płonąć lub próbowali się ratować, skacząc z okien i balkonów na ulicę, na którą uprzednio zrzucili pierzyny, kołdry i inne przedmioty. Stale można było obserwować, że mimo groźnego pożaru Żydzi i bandyci woleli raczej iść z powrotem w ogień niż wpaść w nasze ręce. Żydzi strzelali ciągle, prawie do zakończenia akcji, tak że jeszcze przy końcu tego

¹ Chodzi o blok domów tzw. Werterfassung przy ul. Niskiej i Pokornej. Walczono też tego dnia na pl. Muranowskim.

dnia oddział saperów musiał wdzierać się do jednego, szczególnie masywnego domu betonowego pod osłoną lekkich karabinów maszynowych.

Koniec akcji 25.4.43 o godz. 1.45.

Zgromadzono 1660 Żydów w celu wysłania do obozu. Z bunkrów wyciągnięto 1814, zastrzelono około 330. Nieustalona liczba Żydów spaliła się albo zginęła w wysadzonych w powietrze bunkrach. Wyszadzono w powietrze 26 bunkrów i zdobyto nieprzeliczone mnóstwo banknotów, w szczególności dolarów.

Siły własne: jak w dniu poprzednim, zmniejszone o 50 żołnierzy formacji wojskowych SS.

Straty własne: rannych 2 SS-manów i jeden strażnik z Trawniki.

Razem ujęto dotychczas w toku bieżącej akcji 25 000 Żydów, zamieszkałych w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. Wobec tego, że o stanie liczebnym Żydów istnieją tylko niedokładne dane, przypuszczam, że w getcie utrzymuje się jeszcze tylko zupełnie niewielka liczba Żydów i bandytów.

Dalszy ciąg akcji 25.4.43 o godz. 13.00.

Potwierdzam odbiór dalekopisów nr 1222 i 1223 z 24.4.43. O ile można przewidzieć, będąca w toku wielka akcja potrwa do drugiego dnia Wielkanocy włącznie.

Na zewnętrznych murach getta zostały już dziś wywieszane plakaty ogłaszające, że każdy, kto wejdzie na teren byłego getta, nie mogąc się wylegitymować, zostanie zastrzelony.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność odpowiada:

(-) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Wdt. 1607 – L.dz. 549/43 tjn.
Dot.: akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 25.4.43

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
– SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera –
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg akcji 25.4.43, początek godz. 13.00.

Na dzień dzisiejszy wyznaczono 7 przeszukiwawczych oddziałów szturmowych w sile 1/70, przydzielając każdemu z nich określony blok domów.

Zadanie: „Ponowne przeszukanie wszystkich zabudowań, wykrycie bunkrów i wysadzenie ich w powietrze oraz ujęcie Żydów. Wszędzie tam, gdzie będą oni stawiali opór lub gdy nie będzie można zdobyć bunkrów, należy zabudowania spalić”.

Obok zadań wyznaczonych tym 7 przeszukiwawczym oddziałom szturmowym, przeprowadzono specjalną akcję przeciwko znajdującemu się poza dawnymi murami getta gniazdu bandytów, zamieszkałemu wyłącznie przez Polaków.

Dzisiejsza akcja prawie każdego oddziału szturmowego kończyła się wzniecaniem olbrzymich pożarów, na skutek których Żydzi byli zmuszani do opuszczania swoich kryjówek i nor. Ogółem ujęto żywcem 1690 Żydów. Według wyjaśnień Żydów wśród ujętych znajdują się z całą pewnością zrzucony z samolotów spadochroniarze¹ oraz tacy bandyci, którzy byli zaopatrywani w broń z nieznanego źródła. 274 Żydów zastrzelono i jak co dzień nieustalona liczba Żydów została zasypiana w wysadzonych w powietrze bunkrach oraz – jak stale stwierdzano – spalona. Wśród ujętych w dniu dzisiejszym Żydów znalazła się moim zdaniem większa część bandytów oraz najgorszych elementów getta. Z powodu zapadających ciemności nie można było przeprowadzić natychmiastowej ich likwidacji. Postaram się uzyskać na jutro pociąg do T II², w przeciwnym wypadku likwidacja zostanie przeprowadzona jutro. Również w dniu dzisiejszym powtórzyły się wypadki zbrojnego oporu, w jednym z bunkrów zdobyto 3 pistolety oraz pociski wybuchowe. Prócz tego w dniu dzisiejszym zabezpieczono również wielkie ilości pieniędzy papiero-

¹ Informacja niepotwierdzona.

² T II – ośrodek zagłady w Treblince, działający od lipca 1942 do listopada 1943 r. 2 VIII 1943 r. wybuchł w Treblince zbrojny bunt, w wyniku którego z obozu uciekło kilkuset więźniów.

wych, dewiz, złotych monet oraz kosztowności. Żydzi w dalszym ciągu rozporządzają poważnym majątkiem. O ile wczoraj w nocy nad byłym gettem rozciągała się łuna pożaru, o tyle dzisiaj wieczorem widziało się na tym miejscu morze płomieni. Ponieważ w czasie planowo i systematycznie dokonywanych przeszukiwań w dalszym ciągu wyłapuje się wielką liczbę Żydów, akcja będzie kontynuowana 26.4.43, początek godz. 10.00.

Do dnia dzisiejszego łącznie ujęto ogółem 27 464 Żydów z byłego żydowskiego getta warszawskiego.

Siły własne: jak dnia poprzedniego.

Straty własne: rannych 3 żołnierzy formacji wojskowych SS i 1 członek Policji Bezpieczeństwa.

Dotychczasowe straty ogólne:

formacje wojskowe SS	27 rannych
Policja Porządkowa	9 [rannych]
Policja Bezpieczeństwa	4 [rannych]
Wehrmacht	1 [ranny]
strażnicy z Trawnik	9 [rannych]

50 rannych

oraz 5 zabitych, z tego:

formacje wojskowe SS	2 zabitych
Wehrmacht	2 [zabitych]
strażnicy z Trawnik	1 [zabity]

5 zabitych

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność odpowiada:

(-) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Wdt. 1607 – L.dz. 550/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie – meldunek uzupełniający

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 26.4.43

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

- 1) Akcja 25.4.43 została ukończona o godz. 22.00.
- 2) Ogólne skutki przeprowadzonej akcji:

Zamieszkali w Warszawie Polacy znajdują się pod silnym wrażeniem ostrości przeprowadzanej akcji w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. Jak wynika z meldunków, z chwilą wszczęcia akcji nastąpiło poza drobnymi wypadkami ogólne uspokojenie, szczególnie na terenie miasta Warszawy. Z tego należałoby wnioskować, że bandyci i sabotażyści przebywali dotychczas w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej i teraz zginęli.

W związku z tym interesujący jest fakt, że podczas pożaru jednego z budynków w dzielnicy mieszkalnej, w której obecnie trwa akcja, wyleciał w powietrze nielegalny magazyn amunicji¹.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:
(–) Jesuiter
SS-Sturmbannführer

¹ Informacja niepotwierdzona.

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Wdt. 1607 – L.dz. 551/43 tjn.
Dot.: akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 26.4.43

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Początek akcji godz. 10.00.

Cała była żydowska dzielnica mieszkaniowa została z dnia dzisiejszym znowu przeszukana przez te same oddziały szturmowe i w tych samych rejonach. W ten sposób chciałem doprowadzić do tego, aby dowódcy, udając się na znane im już ulice, bloki budynków i podwórza, mogli coraz dalej wdzierać się w labirynt bunkrów i podziemnych przejść. Oddziały prawie bez wyjątku meldowały o napotykanym oporze, który jednak przez otwarcie z naszej strony ognia lub wysadzenie w powietrze bunkrów był całkowicie łamany. Okazuje się coraz wyraźniej, że nadeszła kolej na najbardziej zaciętych i najbardziej zdolnych do stawiania oporu Żydów i bandytów. W wielu wypadkach otwierano przemocą bunkry, których załoga nie wychodziła na powierzchnię od momentu wszczęcia akcji. W szeregu wypadków obsada bunkrów po wysadzeniu ich w powietrze ledwie była w stanie wyczołgać się na powierzchnię. Z zeznań ujętych Żydów wynikało, że większa liczba przebywających w bunkrach osób na skutek żaru i dymu oraz wybuchów dostała pomieszenia zmysłów.

Ujęto różnych Żydów, którzy utrzymywali ścisłą łączność i współpracowali z polską grupą terrorystyczną¹. Poza była żydowską dzielnicą mieszkaniową ujęto 29 Żydów.

W toku dzisiejszej akcji spalono szereg bloków mieszkalnych. Jest to jedyna i ostateczna metoda, aby zmusić tę hołotę i tych podludzi do wyjścia na powierzchnię.

Znów zdobyto butelki zapalające, granaty oraz większą ilość pieniędzy i dewiz.

W dniu dzisiejszym wydałem również polecenie natychmiastowego przeniesienia znajdujących się tam jeszcze zapasów z tzw. zakładów przemysłu zbrojeniowego i wojennego, aby i te domy, do których pod zbrojną ochroną

¹ Informacja niepotwierdzona, prawdopodobnie chodzi o członków ŻZW kontaktujących się z Polską Ludową Akcją Niepodległościową przez podziemny tunel pod ul. Muranowską.

niemieckiego Wehrmachtu i policji zostali przeniesieni Żydzi, mogły być przeszukane. W pewnym wypadku stwierdzono, co zresztą często się zdarzało, że poza pozornie olbrzymim zakładem nie znaleziono żadnych urządzeń i żadnych wartościowych materiałów. Jeden zakład został natychmiast zamknięty, a Żydzi przeniesieni.

Rezultat dzisiejszej akcji:

30 Żydów przeznaczono do obozu, 1330 Żydów wyciągnięto z bunkrów i natychmiast zgładzono, 362 Żydów zastrzelono w walkach. Ogółem ujęto w dniu dzisiejszym: 1722 Żydów. W ten sposób ogólna liczba ujętych Żydów wzrosła do 29 186. Poza tym według wszelkiego prawdopodobieństwa zginęło wielu Żydów w 13 wysadzonych w powietrze bunkrach i wskutek powstałych pożarów.

W danej chwili nie ma już żadnego z ujętych Żydów w Warszawie. Przewidziane odtransportowanie do T II zostało wykonane.

Siły: jak w dniu poprzednim.

Straty własne: żadne.

Koniec dzisiejszej akcji o godz. 21.45, ciąg dalszy 27.4.43 o godz. 9.00.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:

(-) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 555/43 tjn.
Dot.: akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 27.4.1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
– SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera –
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg akcji 27.4.43, początek godz. 9.00.

W celu przeprowadzenia wyznaczonej na dzień dzisiejszy akcji utworzono 24 oddziały szturmowe, których zadaniem było – podobnie jak w ciągu kilku dni ubiegłego tygodnia – z pomocą mniejszych grup szturmowych przeszukać byłe żydowskie getto. Te przeszukiwawcze oddziały szturmowe wyciągnęły z bunkrów 780 Żydów i rozstrzelały 115 Żydów stawiających opór. Zakończenie tej akcji około godz. 15.00. Kilka oddziałów szturmowych było zmuszonych do dalszego pozostawania w akcji ze względu na to, że natknęły się na nowe bunkry.

O godz. 16.00 wprowadzono do akcji specjalną grupę bojową w sile 320 dowódców i szeregowców w celu oczyszczenia wielkiego bloku budynków po obu stronach tzw. ulicy Niskiej¹, położonego na północnym wschodzie byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. Po przeszukaniu cały blok podpalono, całkowicie go przed tym otaczając. W toku tej akcji ujęto pokaźną liczbę Żydów. Jak zwykle utrzymywali się oni do ostatniej chwili w bunkrach znajdujących się pod ziemią lub urządzonych na strychach. Do ostatniej chwili strzelali, a następnie zeskakiwali na wyrzucone uprzednio pierzyny, materace itp. nawet z czwartego piętra na ulicę, ale dopiero wtedy, gdy skutek pożaru nie pozostała im już inna droga ucieczki.

Ogółem ujęto w dniu dzisiejszym w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej 2560 Żydów, z których 547 zastrzelono. Poza tym przy wysadzaniu bunkrów w powietrze i na skutek pożaru zginęła nieustalona liczba Żydów. Ogólna liczba Żydów ujętych w toku trwania akcji w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej wynosi po dzień dzisiejszy 31 746.

¹ Przy ul. Niskiej znajdował się blok domów, w których byli skoszarowani pracownicy Werterfassung.

Z anonimowego pisma² dowiedziano się, że w bezpośrednim sąsiedztwie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, ale poza obrębem jej północno-wschodniej części, znajduje się w pewnym bloku domów większa liczba Żydów. Skierowano do tych budynków specjalny oddział szturmowy pod dowództwem porucznika Policji Ochronnej Diehla. Ten oddział szturmowy zastał bandę w sile około 120 ludzi, silnie uzbrojoną w pistolety, karabiny, lekkie karabiny maszynowe, granaty ręczne, która stawiała opór. W toku walki udało się zlikwidować 24 bandytów, a 52 bandytów zostało ujętych. Z powodu zapadających ciemności nie można było reszty ująć lub zlikwidować. Budynki zostały jednak natychmiast obstawione, tak że ucieczka jest zupełnie niemożliwa. Dalszy ciąg oczyszczania w dniu jutrzejszym. Poza tym ujęto 17 Polaków, wśród nich 2 polskich policjantów, którzy powinni byli wiedzieć o istnieniu bandy. W akcji tej zdobyto m.in.: 3 karabiny, 12 pistoletów, częściowo większego kalibru, 100 polskich granatów ręcznych jajowatych, 27 niemieckich hełmów stalowych, wielką liczbę niemieckich mundurów i płaszczy, przy których nawet były wstążeczki Medalu Wschodniego³, zapasowe pełne magazynki do lekkiego karabinu maszynowego, 300 nabojów itp. Dowódca oddziału szturmowego miał trudne zadanie do spełnienia, gdyż wielu bandytów nosiło niemieckie mundury. Ale mimo to energicznie się z tym uporał. Stwierdzono z całą pewnością, że wśród ujętych lub zabitych bandytów byli polscy terroryści. Dzisiaj również udało się m.in. ująć i zlikwidować jednego z założycieli i przywódców żydowsko-polskiej organizacji wojskowej⁴.

Zewnętrzny wygląd ujmowanych obecnie Żydów wskazuje na to, że teraz nadeszła kolej na tych Żydów, w których ręku spoczywało kierownictwo całego oporu. Z wyzwiskami na ustach przeciwko Niemcom i Führerowi oraz przekleństwami na niemieckich żołnierzy rzucali się z płonących okien i balkonów.

² Tzn. donosu. Według Bernarda Marka (*Powstanie w getcie...*, s. 105) jego autorem był członek Kadry Bezpieczeństwa, według innej wersji – niejaki „Rysiek” z nacjonalistycznej organizacji „Miecz i Pług”. Poniższy akapit meldunku dotyczy dwudniowych walk stoczonych w kamienicy przy ul. Muranowskiej 6, po polskiej stronie muru, której piwnice łączyły się podziemnym podkopem z położonym w getcie domem przy ul. Muranowskiej 7. Na Muranowskiej 6 broniła się grupa bojowców ŻZW, którzy wyszli z getta. Wspierali ich polscy konspiratorzy zapewne z dowodzonego przez Cezarego Szemleja „Janusza”, „Ketlinga” oddziału Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej. Zeznanie Stroopa na procesie, w którym stwierdził, że walki trwały poza gettem („poza terenem walk, który ograniczał mur getta”), nie potwierdza opinii Marka (s. 105), że walczone także na samym pl. Muranowskim, na który miał się przedostać polski dziesięcioosobowy oddział Kadry Bezpieczeństwa dowodzony przez samozwańczego kapitana Henryka Iwańskiego.

³ Jak podają redaktorzy pierwszej polskiej edycji *Raportu* (s. 164), Ostmedaille był odznaką dla żołnierzy niemieckich walczących na froncie wschodnim od 15 XI 1941 do 15 IV 1942 r.

⁴ Być może chodzi o Dawida Apfelbauma; zob. M. Apfelbaum, *Dwa sztandary. Rzecz o powstaniu w getcie warszawskim*, Kraków 2003.

SS-mani, którzy zeszli do kanałów, stwierdzili, że sporo zwłok zabitych Żydów zabiera woda.

Siły własne: od godz. 7–19.00 288 niemiecka policja
200 strażnicy z Trawniki
140 Polska Policja

oddziały blokujące
od godz. 19–7.00 288 niemiecka policja
250 formacje wojskowe SS
140 Polska Policja

Liczebność sił w akcji: 3/115 niemiecka policja
4/400 formacje wojskowe SS
1/6 Pogotowie Techniczne
2/30 Policja Bezpieczeństwa
2/21 saperzy

Straty własne: 3 rannych, z tego
2 z formacji wojskowych SS
1 strażnik z Trawniki

Koniec akcji: godz. 23.00.

Ciąg dalszy: 28.4.43 o godz. 10.00.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:

(–) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 562/43 tjn.
Dot.: akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 28.4.1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
– SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera –
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg akcji 28.4.1943, początek godz. 10.00.

Do przeszukania całego getta użyto 10 oddziałów szturmowych. Oddziały te po dokonaniu żmudnej i drobiazgowej roboty wykryły znowu dużą liczbę bunkrów, w których Żydzi, jak obecnie stwierdzono, już od połowy ubiegłego roku przygotowywali się do stawiania oporu. Ogółem wydobyto siłą z tych bunkrów 335 Żydów. Poza tą akcją dokonano ataku na gniazdo żydowskiej organizacji wojskowej, znajdujące się na skraju getta. Oprócz schwytych w dniu wczorajszym bandytów udało się dzisiaj dalszych 10 bandytów zastrzelić, a 9 ująć oraz zdobyć dalszą broń, amunicję i bojowy sprzęt wojskowy.

Po południu skierowano ponownie jedną grupę bojową do przeszukanego już bloku domów, który w czasie tej akcji został podpalony. Podobnie jak w dniach poprzednich, tak i dzisiaj na skutek szalejącego pożaru i olbrzymich chmur dymu masowo pojawiali się Żydzi. W innym miejscu przez oficera saperów przydzielonego przez Wehrmacht został otworzony po żmudnych wysiłkach bunkier, urządony już od października ubiegłego roku i wyposażony w wodociąg, klozet i elektryczne oświetlenie oraz inne urządzenia, z którego to bunkra wyciągnięto 274 najbardziej wpływowych i najbogatszych Żydów.

Również dzisiaj w różnych miejscach natrafiono na silny opór z bronią w rękę, który złamano. Coraz wyraźniej widać, że na skutek długiego trwania akcja dosięgła prawdziwych terrorystów i aktywistów.

Wyniki dnia dzisiejszego: ujęto 1655 Żydów z przeznaczeniem do obozu, z których 110 zastrzelono w walce.

Ponadto wielu Żydów spaliło się w płomieniach i nieustalona liczba Żydów zginęła w pojedynczych bunkrach przy wysadzaniu ich w powietrze.

Dzięki osiągnięciom dnia dzisiejszego łączna liczba ujętych lub zgładzonych Żydów wzrosła do 33 401. W liczbie tej nie zostali uwzględnieni Żydzi spaleni i zgładzeni w bunkrach.

Siły własne: jak w dniu poprzednim.

Straty: 3 rannych (w tym 1 z policji, 2 z formacji wojskowych SS).

Koniec akcji: godz. 22.00. Dalszy ciąg 29.4.43, godz. 10.00.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:

(-) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 566/43 tjn.
Dot.: akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 29.4.1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
– SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji 29.4.43, początek godz. 10.00.

Użycie w akcji jak dnia poprzedniego przeszukiwawczych oddziałów szturmowych, których specjalnym zadaniem było przeszukanie świeżo oddzielonych bloków domów.

Większą grupę bojową skierowano do oczyszczenia bloku domów (dawny zakład Hallmanna)¹ i zniszczenia tego bloku przez podpalenie. Ogółem wykryto 36 nowych bunkrów mieszkalnych. Ujęto w nich, jak również w innych kryjówkach oraz płonących domach, 2359 Żydów, z których 106 zabito w walce.

Znowu zdobyto: 2 karabiny, 10 pistoletów, 10 kg materiału wybuchowego i różnego rodzaju amunicję.

Przy wysadzaniu w powietrze pewnego dużego bunkra, wskutek czego zawalił się cały dom, zginęli wszyscy bandyci. Następnie w czasie powstałego w związku z tym pożaru silne detonacje i płomienie wskazywały, że musiały się tam znajdować większe zapasy amunicji i materiału wybuchowego. Szereg szybów kanałowych wysadzono w powietrze. 2 wykryte poza gettem wyjścia wysadzono lub zamurowano, uniemożliwiając korzystanie z nich.

Z zeznań różnych załóg bunkrów wynika, że ci Żydzi już od 10 dni nie wychodzili z nich i że na skutek dłuższego trwania wielkiej akcji wyczerpała się żywność itp. Poza tym Żydzi oświadczają, że w nocy zjawili się żydowscy czy też polscy bandyci w czarnych maskach, zamurowali od zewnątrz bunkry, zaznaczając im, że nie powinni w żadnym wypadku się ujawniać, by można było nadal zamieszkiwać w getcie. Opróżnianie niektórych zakładów zbrojeniowych postępuje bardzo powoli. W wielu wypadkach odnieść można wrażenie, że dzieje się to celowo. Tak więc stwierdziłem, że w pewnym zakładzie (Schultz i Ska)², który zwiedziłem w drugie święto Wielkanocy, wydając niezwłocznie polecenie natychmiastowego przystąpienia do opróżnienia, i to w ciągu 3 dni – do dzisiaj, czwartku, nie uczyniono.

¹ Szop Bernarda Hallmanna powstał w lipcu 1941 r., mieścił się przy ul. Nowolipki 59.

² Szopy futrzane Fritza Schultza działały od września 1941 r. przy ul. Nowolipie 44 i 80.

Siły własne: jak w dniu poprzednim.

Straty własne: żadne.

Koniec akcji o godz. 21.00. Dalszy ciąg wielkiej akcji 30.4.1943, godz. 9.00.

Ogółem ujęto lub zgładzono 35 760 Żydów.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:

(-) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 579/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 30.4.1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
– SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji 30.4.43, początek godz. 9.00.

Dzisiaj oddziały szturmowe kontynuowały przeszukiwanie. Mimo że olbrzymie bloki domów uległy całkowitemu wypaleniu, Żydzi utrzymują się nadal w bunkrach znajdujących się na głębokości 2–3 m pod ziemią. W wielu wypadkach bunkry te można wykryć tylko wtedy, gdy schwytany już Żyd udzieli jakichś wskazówek. Na podstawie powtarzających się w ostatnich dniach zeznań ustalono, że w nocy wychodzą z jakiejś kryjówki lub bunkra uzbrojeni Żydzi, którzy grożą innym Żydom rozstrzelaniem, jeśli ci w jakikolwiek sposób zdradzą swoją obecność. Można było bezspornie stwierdzić, że bandyci zamknęli z zewnątrz szereg bunkrów, aby w ten sposób wymóc wykonanie ich poleceń. Ogółem dzisiaj wykryto, opróżniono i wysadzono w powietrze 30 bunkrów. Znowu przy tym ujęto wielką liczbę bandytów i podludzi. Obok małych oddziałów szturmowych w akcji przeszukiwania działały 2 większe grupy bojowe, przeszukując i niszcząc ogniem różne kompleksy domów.

Ogółem ujęto dzisiaj 1599 Żydów, z tej liczby 179 zastrzelono w walce. W ten sposób zwiększyła się liczba ujętych dotychczas Żydów do 37 359. Załadowano dzisiaj 3855 Żydów. Wśród ujętych w ostatnich dniach Żydów zwiększyła się znacznie liczba uzbrojonych. Dzisiaj znowu zdobyto posiadaną przez Żydów broń, jak również niemieckie mundury. Wszczęta poza tym dzisiaj akcja w forcie Traugutta¹ miała przebieg negatywny. Wszystkie przejścia podziemne, które udało się odkryć, zostały obsadzone bądź wysadzone w powietrze. Do zwalczania pewnego budynku trzeba było sprowadzić działo.

¹ Jedno z umocnień cytadeli warszawskiej (pierwotnie Fort Aleksieja) przy ul. Bonifraterskiej, wybudowane w połowie XIX w.

Siły własne:

(siły biorące udział w akcji)	policja	5/133
	Policja Bezpieczeństwa	3/36
	formacje wojskowe SS	6/432
	saperzy	2/40
	sztab	3/7

Siły blokujące: formacje wojskowe SS 3/318
niemiecka policja 2/89
Trawniki 200, poza tym Polska Policja

Straty własne: 1 ranny (Policja Ochronna).

Koniec dzisiejszej wielkiej akcji: godz. 21.00. Dalszy ciąg 1.5.1943, godz. 9.00.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:

(-) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 583/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 1 maja 1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji w getcie 1.5.43, początek godz. 9.00.

Użycie 10 przeszukiwawczych oddziałów szturmowych, ponadto jednej większej grupy bojowej do przeszukania jednego bloku domów z dalszym zadaniem zniszczenia go przez spalenie. W bloku tym znajdował się również tzw. zakład zbrojeniowy¹, który – chociaż dość było po temu czasu – nie został całkowicie opróżniony. Został on również objęty powyższą akcją.

W przeprowadzonych dzisiaj akcjach ujęto ogółem 1026 Żydów, z tej liczby 245 zabito w walce lub przy stawianiu oporu. Również wzięto do niewoli dużą liczbę oczywistych bandytów i prowodyrów. W pewnym wypadku jakiś Żyd gotowy już do odtransportowania oddał 3 strzały do porucznika policji, które jednak chybiły. Ujęci dzisiaj Żydzi zostali bez wyjątku siłą wyciągnięci z bunkrów. Z otwartych w dniu dzisiejszym bunkrów nie zanotowano żadnych dobrowolnych zgłoszeń. Większa część ujętych Żydów została wyciągnięta z kanałów. Kontynuowano systematyczne wysadzanie w powietrze lub zasypywanie wyjść kanałowych.

W pewnym wypadku saperzy założyli silniejszy ładunek i musieli udać się do sąsiedniego otworu, aby tam poczynić jakieś przygotowania. W tym czasie 1 Żyd wyskoczył z kanału, usunął zapalnik z ładunku i zabrał go ze sobą. W toku dalszego realizowania tej części akcji udało się schwytać tego Żyda z ładunkiem.

W celu ustalenia ruchów dokonywanych przez Żydów w nocy wyznaczylem dziś po raz pierwszy 5 oddziałów zwiadowczych w sile po 1/9 do pełnienia służby w nocy w nieregularnych odstępach czasu.

Ogólnie należy stwierdzić, że wyszukanie znajdujących się jeszcze w tzw. bunkrach, jamach i sieci kanalizacyjnej Żydów wymaga największej uwagi i wysiłku ze strony przeprowadzających tę akcję ludzi. Należy oczekiwać, że teraz reszta byłych mieszkańców getta zostanie ujęta. Ogólna liczba

¹ Być może mowa o składzie zaopatrzenia Wehrmachtu przy ul. Przejazd, podpalonym przez grupę bojowców z ŻZW (B. Mark, *Powstanie w getcie...*, s. 113).

dotychczas ujętych Żydów zwiększyła się do 38 385. Liczba ta nie obejmuje Żydów spalonych i tych, którzy zginęli w bunkrach. Jeden z oddziałów szturmowych stwierdził, że w głównym kanale pod gettem pływa niedająca się ustalić liczba trupów.

Poza gettem, w najbliższych okolicach miasta Warszawy żandarmeria rozstrzelała od chwili rozpoczęcia wielkiej akcji 150 Żydów, którzy z pewnością uciekli z Warszawy.

Znów zdobyto pistolety i materiały wybuchowe.

Siły własne:

Siły w akcji:	niemiecka policja	4/102
	formacje wojskowe SS	7/350
	saperzy (Wehrmacht)	2/38
	Pogotowie Techniczne	1/6
	Policja Bezpieczeństwa	2/1

Siły blokujące:	formacje wojskowe SS	300
	niemiecka policja	1/71
	Trawniki	250

Straty własne: 1 członek Policji Porządkowej – ranny wczoraj – zmarł na skutek odniesionych ran.

Koniec dzisiejszej wielkiej akcji: godz. 22.00. Ciąg dalszy 2.5.1943, godz. 10.00.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:

(-) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 584/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 2 maja 1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji w getcie 2.5.43 Początek godz. 10.00.

Przeszukanie całego terenu byłego getta przez 9 oddziałów szturmowych, prócz tego użycie większego oddziału do oczyszczenia lub zniszczenia bloku domów zgrupowanych przy dwóch zakładach zbrojeniowych Transavia i Wiśniewski¹. Oddziały szturmowe w celu wykrycia nowych bunkrów zabrały ze sobą na tę akcję ujętych poprzedniego dnia Żydów, którzy służyli im za przewodników. Dzięki tym akcjom przeszukiwawczych oddziałów szturmowych wyciągnięto z bunkrów 944 Żydów, zaś 235 Żydów przy tej okazji zastrzelono. W toku niszczenia wyżej wymienionego bloku domów ujęto 120 Żydów, a nieustaloną liczbę Żydów, którzy wyskakiwali na skutek pożaru z poddaszy na podwórza, zlikwidowano. Poza tym wielu Żydów zginęło w płomieniach, a pewna liczba Żydów została zniszczona wskutek akcji wysadzania bunkrów i otworów kanałowych w powietrze. Z dwóch zakładów zbrojeniowych Żydów zabrano, a kierowników wezwano do opróżnienia zakładów w krótkim terminie.

Ogółem w dniu dzisiejszym ujęto 1852 Żydów.

W ten sposób ogólna liczba ujętych Żydów wzrosła do 40237 [Żydów].

Wykryto, otwarto siłą i zniszczono 27 bunkrów, zdobyto broń i amunicję. Na skutek ostrzeliwania zewnętrznego kordonu i wskutek ataku dokonanego przez Żydów wydostających się z otworu kanałowego znajdującego się poza była żydowską dzielnicą mieszkaniową utracono 7 ludzi, z czego 4 z Policji Porządkowej i 3 polskich policjantów. Użyte w nocy oddziały zwiadowcze formacji wojskowych SS napotykały częściowo zbrojny opór ze strony ukrywających się Żydów, odważających się wychodzić pod osłoną ciemności z dziur i bunkrów. Własnych strat nie zanotowano. Natomiast większa liczba Żydów została zastrzelona lub raniona.

¹ Zakład Transavia mieścił się przy ul. Stawki 24 i 36, a szop Wiśniewskiego i Serejskiego przy Stawki 51. Tego dnia bronił się także nadal bunkier ŻOB przy ul. Franciszkańskiej 30.

Siły własne:

Siły w akcji:	niemiecka policja	3/98
	Pogotowie Techniczne	1/6
	Policja Bezpieczeństwa	3/12
	saperzy (Wehrmacht)	2/37
	grenadierzy SS	11/409
	i kawaleria	3/7

Siły blokujące:	niemiecka policja	2/9
	grenadierzy SS	1/300
	Trawniki	200

Straty własne: 4 z Policji Porządkowej rannych
3 z Polskiej Policji rannych

Przy dzisiejszej wielkiej akcji obecny był wyższy dowódca SS i policji wschód SS-Obergruppenführer i generał policji **Krüger**.

Koniec akcji: godz. 20.30. Dalszy ciąg 3.5.43, godz. 9.00.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:

(-) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – Str/Gr. 1607 – L.dz. 597/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 3 maja 1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji 3.5.43, początek godz. 9.00.

Przeszukiwanie byłego getta żydowskiego w dniu dzisiejszym, w czasie którego znów wykryto 19 bunkrów, dało następujące wyniki:

Ujęto w bunkrach	1392 Żydów
zastrzelono	95 [Żydów]
przeniesiono z byłych zakładów zbrojeniowych	177 [Żydów]
W ten sposób ogólna liczba dotychczas ujętych Żydów wzrosła do	41806 [Żydów]

W większości wypadków Żydzi przed opuszczeniem bunkrów stawiali opór z bronią w ręku. W związku z tym zanotowano 2 wypadki zranienia. Część Żydów i bandytów strzelała z pistoletów z obu rąk.

Wobec tego, że dzisiaj stwierdzono w wielu wypadkach, iż Żydówki miały schowane pistolety w szarawarach, począwszy od dzisiaj wzywano wszystkich Żydów i bandytów, by przy rewizji kompletnie się rozbierali.

Zdobyto m.in. 1 niemiecki karabin wzór 98, 2 pistolety 08 i innego kalibru oraz granaty ręczne własnej produkcji. Dopiero przez spalenie kilku świec dymnych można było zmusić Żydów do opuszczenia bunkrów. Z zeznań złożonych w dniu wczorajszym i dzisiejszym wynika, że w drugim półroczu 1942 wezwano Żydów do budowy schronów przeciwlotniczych. Pod pozorem budowy tych schronów rozpoczęto już wówczas budowę bunkrów, obsadzonych obecnie przez Żydów, aby móc je wykorzystać w akcjach skierowanych przeciwko Żydom.

Kilka oddziałów zwiadowczych operujących w getcie ostrzeliwano w ciągu ostatniej nocy. Jeden wypadek zranienia. Te oddziały zwiadowcze zameldowały, że uzbrojeni bandyci maszerowali grupami przez byłe getto.

Siły: jak w dniu poprzednim.

Straty własne: 3 SS-manów rannych.

Koniec dzisiejszej akcji: godz. 21.00, dalszy ciąg 4.5.43 o godzinie 9.00.

Załadowano: 3019 Żydów.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:
(-) Jesuiter
SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 603/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 4.5.1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji 4.5.1943, początek godz. 9.00.

W celu wykrycia bunkrów użyto do akcji oddział szturmowy w sile 1/60, wzmocniony przez oddział saperów Wehrmachtu. Ten oddział szturmowy wy dostał z bunkrów 550 Żydów i zastrzelił w walce 188 Żydów. Wykrywanie bunkrów nastęcza coraz większe trudności. Często można wykryć bunkry tylko przez zdradę innych Żydów. Prawie nigdy nie stosowano się do wezwania, by dobrowolnie opuścić bunkry, dopiero użycie świec dymnych zmusza Żydów do tego.

W celu przeszukania, oczyszczenia i zniszczenia dwóch wielkich bloków domów dawnych firm Többens¹, Schulz i Ska i innych około godz. 11.00 wprowadzono do akcji główne siły. Po całkowitym otoczeniu tych bloków wezwano najpierw przebywających tam jeszcze Żydów do dobrowolnego zgłaszania się. W ten sposób ujęto 456 Żydów z przeznaczeniem do obozów. Dopiero gdy bloki te zaczął niszczyć ogień, ukazała się poważna liczba Żydów, zmuszona do tego przez ogień i dym. W wielu wypadkach Żydzi wciąż usiłują przedzierać się nawet przez płonące budynki. Nieokreślona liczba Żydów, którzy ukazali się w czasie szalejącego pożaru na dachach domów, zginęła w płomieniach. Inni ukazywali się dopiero w ostatnim momencie na najwyższych piętrach i mogli się ratować od śmierci w płomieniach, jedynie skacząc w dół. W dniu dzisiejszym ujęto ogółem 2283 Żydów, z których 204 zastrzelono. Nieokreślona liczba Żydów zginęła w bunkrach i w płomieniach. Ogólna liczba ujętych dotychczas Żydów wzrosła do 44 089.

Jak wynika z zeznań Żydów, dzisiaj ujęto część kierownictwa tzw. partii². Jeden z członków dowództwa bandy zostanie jutro użyty do zlikwidowania dalszych umocnionych bunkrów z uzbrojoną załogą. Przy opróżnianiu zakła-

¹ Jeden z szopów Waltera Caspara Többensa (tzw. mały Többens) mieścił się przy ul. Leszno 74 i sąsiedował z szopem Karla Geорга Schultza przy ul. Leszno 78. Szop Fritza Schultza mieścił się przy ul. Nowolipie 44.

² Mowa zapewne o ŻOB i bunkrze przy ul. Franciszkańskiej 30, który ostatecznie zdobyto 3 maja.

dów zbrojeniowych można było stwierdzić ponownie, że zamiast cennego majątku wojskowego wywożono drobiazgi i rupiecie, jak stare meble i tym podobne zarekwirowane przedmioty. W sprawie tej natychmiast przedsięwzięto odpowiednie kroki na miejscu.

Patrolujące w nocy w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej oddziały zwiadowcze meldowały ponownie o poruszaniu się Żydów po spalonych i zburzonych ulicach oraz podwórzach. W celu łatwiejszego zaskoczenia Żydów oddziały zwiadowcze owijały w nocy buty szmatami itp. materiałami. W starciach oddziałów zwiadowczych z Żydami 30 Żydów zastrzelono.

Dzisiaj zdobyto 1 karabin, 3 pistolety i amunicję. W czasie pożaru eksploatowała większa ilość magazynowanej amunicji.

Siły własne:

Siły w akcji:	niemiecka policja	4/101
	Pogotowie Techniczne	1/6
	Policja Bezpieczeństwa	2/14
	saperzy	2/41
	formacje wojskowe SS	11/407

Siły blokujące:	w dzień	w nocy
niemiecka policja	2/87	1/11
formacje wojskowe SS	25	1/300
Trawniki	200	
Polska Policja	1/180	1/180

Straty własne: żadne.

Koniec akcji: godz. 23.30, ciąg dalszy 5.5.43, o godz. 10.00.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:

(-) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 607/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 5.5.1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji 5.5.43, początek godz. 10.00.

W początkowym stadium dzisiejszej wielkiej akcji wydawało się, że użyte oddziały szturmowe osiągną małe wyniki. Jednakże przy końcu dzisiejszej akcji okazało się, że na skutek zdrady oraz zmysłu tropicielskiego żołnierzy wykryto większą liczbę dalszych bunkrów. Spośród tych bunkrów 40 zniszczono. W miarę możliwości znajdujących się w tych bunkrach Żydów ujmowano (ogółem 1070). Przeszukiwawcze oddziały szturmowe zastrzeliły około 126 Żydów. Również dzisiaj w różnych miejscach Żydzi, przed ich schwytaniem, stawiali opór. W wielu wypadkach wejścia (otwory) do bunkrów były od wewnątrz trzymane siłą lub zaryglowane, tak że tylko za pomocą bardzo silnego ładunku wybuchowego można było utorować wejście i zlikwidować przebywających w bunkrach. Dzisiaj znowu zdobyto broń i amunicję, w tym 1 pistolet 08. W istniejącym jeszcze zakładzie (tzw. Prosta)¹ ujęto 2850 Żydów w celu przetransportowania do obozu. Liczba ta została uwzględniona w podanym już uprzednio zestawieniu ogólnym, tak że ogólna liczba zwiększyła się o 1070, osiągając liczbę 45 159.

Siły własne: jak w dniu poprzednim.

Straty własne: 1 SS-man ranny, 1 członek Policji Porządkowej ranny.

Dotychczasowe straty ogólne: 8 zabitych, 55 rannych.

Koniec akcji: godz. 22.00, dalszy ciąg 6.5.43, godz. 9.30.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:
(–) Jesuiter
SS-Sturmbannführer

¹ Zapewne chodzi o tzw. duży Többens, blok domów między ul. Prosta, Pańską, Żelazną, Ceglana.

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 614/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 6.5.1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji 6.5.43, początek godz. 9.30.

Dzisiaj zostały przeszukane przede wszystkim bloki domów zniszczonych 4.5 przez ogień. Jakkolwiek prawie że nie można było oczekiwać, iż napotka tu się żyjących ludzi, wykryto jednak znaczną liczbę bunkrów, w których panował wielki żar. W bunkrach tych oraz w innych wykrytych w dalszych dzielnicach getta ujęto łącznie 1553 Żydów. Przy stawianiu oporu i w starciu, jakie w związku z tym się wywiązało, zastrzelono 356 Żydów. W walkach tych Żydzi strzelali z pistoletów 08 i innego kalibru oraz rzucali polskimi ręcznymi granatami jajowatymi. Został przy tym raniony 1 SS-Unterscharführer. Ogółem zniszczono 47 bunkrów.

Ubyło 2 ludzi z zewnętrznego kordonu na skutek zranienia. Prawdopodobnie Żydzi, którym udało się wyrwać z getta, wracają z powrotem z zamiarem ulżenia Żydom znajdującym się w getcie lub w celu uwolnienia ich. 1 Żyd zbiegły z Lublina został pochwycony w pobliżu murów getta. Był on uzbrojony następująco: 1 pistolet 08, większa ilość zapasowej amunicji, 2 polskie ręczne granaty jajowate. Dotychczas nie stwierdzono z całą pewnością, czy tzw. kierownictwo partyjne Żydów („PPR”)¹ zostało ujęte lub zgładzone. Na trop bandytów natrafiono. Można mieć nadzieję, że w czasie jutrzejszej akcji uda się to tzw. kierownictwo partyjne zlikwidować. W celu pewniejszego wyłapywania Żydów i bandytów usiłujących przedostać się do getta posterunki ubezpieczenia zewnętrznego zostały przesunięte dalej w głąb aryjskiej części miasta. Byłe małe getto przy Prostej zostało dzisiaj przeszukane przez oddziały szturmowe. Udało się pochwyć pewną liczbę pozostałych Żydów. Firmie Többens polecono opróżnić to małe getto do południa 10.5.43. W celu tymczasowego zmagazynowania surowców itp. oddano do dyspozycji tzw. bibliotekę², znajdującą się poza gettem.

¹ Stroop błędnie utożsamiał komendę ŻOB z Polską Partią Robotniczą.

² Zapewne chodzi o budynek sąsiadującej z Wielką Synagogą na Tłomackiem Głównej Biblioteki Judaistycznej (gmach oddano do użytku w 1936 r., od 1947 r. w odbudowanym budynku mieści się Żydowski Instytut Historyczny).

Ogólna liczba dotychczas ujętych Żydów wzrosła do 47 068.

Polska policja, zachęcona wypłacanymi nagrodami pieniężnymi, stara się odstawić do komendantury każdego Żyda, który pokaże się w mieście. Do niżej podpisanego nadchodzą anonimowe pisma, w których zwraca się uwagę na obecność Żydów w aryjskiej części miasta. W jednym z anonimowych listów przeprowadza się porównanie pomiędzy Katyniem a wielką akcją w getcie.

Siły własne:

Siły w akcji:	niemiecka policja	4/101
	Pogotowie Techniczne	1/6
	Policja Bezpieczeństwa	2/14
	saperzy (Wehrmacht)	3/72
	formacje wojskowe SS	10/500

Siły blokujące:	w dzień	w nocy
niemiecka policja	2/87	1/11
formacje wojskowe SS	25	1/300
Trawniki	200	–
Polska Policja	1/180	1/180

Straty własne: 1 z Policji Porządkowej zabity
1 z Policji Porządkowej ciężko ranny
1 SS-Unterscharführer lekko ranny

Koniec akcji: godz. 21.00, dalszy ciąg 7.5.43 o godzinie 9.30.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:
(-) Jesuiter
SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 616/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 7.5.43

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji 7.5.43, początek godz. 10.00.

Użyte do akcji przeszukiwawczej oddziały szturmowe miały do zanotowania następujące wyniki: Wykryto 49 bunkrów. Część Żydów ujęto. Większa, nieznana liczba Żydów wzbraniających się opuścić bunkry i stawiających zbrojny opór zginęła w wysadzanych bunkrach. Ogółem ujęto dzisiaj żywcem 1019 Żydów, 255 zastrzelono. Ogólna liczba dotychczas ujętych Żydów wzrosła do 48 342.

Dzisiaj znowu napotkano gdzieś zbrojny opór Żydów, na skutek czego wycofano z akcji 1 SS-mana z powodu zranienia. Zdobyto 4 pistolety różnego kalibru oraz zapasy amunicji.

Położenie bunkra tzw. ścisłego „kierownictwa partyjnego” jest już znane¹. Ma on być jutro otwarty siłą.

Żydzi zeznają, że nocami wychodzą na świeże powietrze, ponieważ nieprzerwane przebywanie w bunkrach na skutek dłuższego trwania akcji jest dla nich nie do zniesienia. Przeciętnie każdej nocy 30–50 Żydów bywa zastrzelonych przez oddziały szturmowe. Na podstawie tych wypowiedzi należy wnioskować, że większa liczba Żydów stale jeszcze przebywa w podziemiach getta. W dniu dzisiejszym wysadzono w powietrze gmach betonowy, którego nie można było zniszczyć ogniem. Stwierdzono przy tym, że wysadzanie w powietrze domów zabiera niezwykle dużo czasu i wymaga olbrzymiej ilości amunicji. Jedyłą i najlepszą metodą niszczenia Żydów jest przeto wciąż jeszcze wzniesienie pożarów.

¹ O podejrzeniu, że Niemcy dowiedzieli się o położeniu bunkra komendy ŻOB przy ul. Mitej 18 na skutek zdrady ze strony któregoś ze złapanych wcześniej Żydów, zob. C. Gmyz, *Zdrada przy Mitej*, „Wprost” 2005, nr 17. Bunkier użyczyła ŻOB-owcom grupa szmuglerów gettowych, kierowanych przez Sruła Isera i Mojżesza Kulasa. 8 V 1943 r. otoczeni powstańcy popełnili zbiorowe samobójstwo. Zginął tu m.in. dowódca powstania Mordechaj Anielewicz. Uratowało się zaledwie kilka osób, które odnalazły szóstę, nieznane Niemcom wejście do bunkra. Wydostali się oni z getta wraz grupą bojowców ze schronu przy ul. Franciszkańskiej 30, dowodzoną przez Marka Edelmana i Cywię Lubetkin. O wyjściu kanałami zob. S. Rotem „Kazik”, *Wspomnienia bojowca ŻOB*, Warszawa 1993.

Siły własne: jak w dniu poprzednim.

Straty własne: 1 członek formacji wojskowych SS ranny.

Koniec akcji: godz. 21.00, dalszy ciąg 8.5.43 o godz. 10.00.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski

podp. Stroop

SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:

(-) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 624/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 8 maja 1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg akcji 8.5.43, godz. 10.00.

Cały obszar byłego getta żydowskiego został dzisiaj przetrząśnięty przez oddziały szturmowe w poszukiwaniu istniejących bunkrów oraz Żydów. Jak już przed kilkoma dniami meldowano, ci podludzie, bandyci i terroryści utrzymują się jeszcze w bunkrach, w których żar od ognia staje się nie do zniesienia. Te kreatury wiedzą dokładnie, że pozostało im tylko jedno: albo trwać w ukryciu, jak długo tylko się da, albo też wyjść na powierzchnię i przy tym próbować ranić lub położyć trupem nacierających żołnierzy formacji wojskowych SS, policji i Wehrmachtu.

W związku z zameldowanym we wczorajszym dalekopisie wykryciem położenia bunkra tzw. ścisłego „kierownictwa partyjnego” przedsięwzięto dzisiaj dalszą akcję. W rezultacie udało się bunkier kierownictwa partyjnego otworzyć i ująć około 60 silnie uzbrojonych bandytów. Udało się również ująć i zlikwidować zastępcę kierownika żydowskiej organizacji wojskowej „ZWZ”¹ i jego tzw. szefa sztabu. W bunkrze tym znajdowało się około 200 Żydów, spośród których 60 ujęto, a 140 na skutek działania świec dymnych oraz podłożenia w kilku miejscach ładunków wybuchowych zostało zlikwidowanych. Ujęci Żydzi meldowali, że już na skutek działania świec dymnych wielu Żydów zginęło. Jeżeli walki przeciwko Żydom i bandytom w pierwszych 6 dniach były ciężkie, to należy stwierdzić, że obecnie ujmuje się tych Żydów i Żydówki, którzy w owych dniach przewodzili walce. Nie zdarza się obecnie, by przy otwieraniu bunkra znajdujący się w nim Żydzi nie stawiali oporu za pomocą znajdujących się w ich dyspozycji broni, lekkich karabinów maszynowych, pistoletów i granatów ręcznych. Dzisiaj znowu ujęto pewną liczbę Żydówek, które miały w szarawarach odbezpieczone i nabite pistolety.

¹ Stroop myli w tym miejscu ŻOB z ŻZW, powstańców z tej drugiej organizacji w bunkrze przy Miłej nie było.

Według złożonych zeznań, w podziemnych lochach, kanałach i bunkrach ma jeszcze przebywać około 3–4000 Żydów. Niżej podpisany jest zdecydowany zakończyć wielką akcję nie wcześniej, aż ostatni Żyd zostanie zgładzony.

Ogółem ujęto dzisiaj w bunkrach 1091 Żydów, w walkach zastrzelono około 280 Żydów, a niustalona liczba Żydów zginęła w 43 wysadzonych bunkrach. Ogólna liczba ujętych Żydów wzrosła do 49 712. Niezniszczone jeszcze przez pożary budynki zostały dzisiaj podpalone, przy czym stwierdzono, że tu i ówdzie w murach lub na klatkach schodowych ukrywają się jeszcze pojedynczy Żydzi.

Siły własne:

Siły w akcji:	niemiecka policja	4/101
	Pogotowie Techniczne	1/6
	Policja Bezpieczeństwa	2/14
	saperzy (Wehrmacht)	3/69
	formacje wojskowe SS	13/527

Siły blokujące:	w dzień	w nocy
niemiecka policja	1/87	1/36
formacje wojskowe SS	–	1/300
Trawniki	160	–
Polska Policja	1/160	1/160

Straty własne: 2 z formacji wojskowych SS zabitych
2 z formacji wojskowych SS rannych
1 saper ranny

Jeden z rannych 7.5.43 członków Policji Porządkowej zmarł dzisiaj na skutek odniesionych ran.

Zdobyto około 15–20 pistoletów różnego kalibru, większe ilości amunicji do pistoletów i karabinów, prócz tego pewną liczbę granatów ręcznych wykonanych własnym przemysłem w byłych zakładach zbrojeniowych.

Koniec akcji: godz. 21.30, dalszy ciąg 9.5.43 o godz. 10.00.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:
(–) Jesuiter
SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 625/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 9.5.43

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji 9.5.43, początek godz. 10.00.

Przeprowadzona dzisiaj wielka akcja dała następujący wynik:

Użyte w akcji przeszukiwawcze oddziały szturmowe wykryły 42 bunkry. Z bunkrów tych wydobyto żywych 1037 Żydów i bandytów. W walce zastrzelono 319 bandytów i Żydów, prócz tego nieustaloną liczbę zniszczono przy wysadzeniu w powietrze bunkrów. Znajdujący się w pobliżu dawniejszego zakładu Transavia blok domów został zniszczony ogniem i w związku z tym pomimo wszystkich przeprowadzonych przeszukiwań znowu ujęto Żydów.

Zdobyto znów pistolety i granaty ręczne.

Siły własne:

Siły w akcji:	niemiecka policja	4/103
	Policja Bezpieczeństwa	2/12
	saperzy (Wehrmacht)	3/67
	formacje wojskowe SS	13/547

Siły blokujące:	w dzień	w nocy
niemiecka policja	1/87	1/36
formacje wojskowe SS	–	1/300
Trawniki	160	–
Polska Policja	1/160	1/160

Straty własne: żadne.

Ogólna liczba dotychczas ujętych Żydów wzrosła do 51 313.

Poza obrębem byłego żydowskiego getta zastrzelono 254 Żydów i bandytów.

Koniec akcji: godz. 21.00, dalszy ciąg 10.5.43, godz. 10.00.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:
(-) Jesuiter
SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/G. 1607 – L.dz. 627/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 10.5.1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji 10.5.43, początek godz. 10.00.

W dniu dzisiejszym obszar byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej został przeszukany znowu przez użyte w akcji oddziały szturmowe. Podobnie jak w dniach poprzednich wbrew oczekiwaniom wyciągnięto z bunkrów znaczną liczbę Żydów. Stawiany przez Żydów opór nie był dzisiaj słabszy. W przeciwieństwie do dni poprzednich pozostali jeszcze niezlikwidowani członkowie głównej żydowskiej grupy bojowej wycofali się w najtrudniej dostępne ruiny, aby ostrzeliwując stamtąd biorące udział w akcji oddziały, zadawać im straty.

Dzisiaj ujęto żywcem ogółem 1183 Żydów. Zastrzelono 187 bandytów i Żydów. Zlikwidowano znowu nieustaloną liczbę Żydów i bandytów w wysadzonych w powietrze bunkrach. Ogólna liczba dotychczas ujętych Żydów wzrosła do 52 683.

Dzisiaj o godz. 9.00 jakiś samochód ciężarowy podjechał do wjazdu kanalizacyjnego przy tzw. ul. Prostej¹. Jakiś człowiek z tej ciężarówki spowodował wybuch 2 granatów ręcznych, co było znakiem dla oczekujących tam w pogotowiu bandytów do wydostania się z kanału. Bandyci i Żydzi – znajdujący się wśród nich wciąż jeszcze polscy bandyci – którzy byli uzbrojeni w karabiny, ręczną broń palną oraz lekki karabin maszynowy, wsiedli do ciężarówki i odjechali w nieznanym kierunku. Ostatni człowiek z tej bandy, który stał na straży przy kanale i miał za zadanie zasunąć pokrywę wjazdu kanalizacyjnego, został schwytany. On to udzielił powyższych informacji. Wyjaśnił on, że większa część bandy, podzielonej na poszczególne grupy bojowe, bądź to została zastrzelona w walce, bądź też sama zadała sobie śmierć ze względu na beznadziejność walki. Wszczęty za ciężarówką pościg nie dał dotychczas pozytywnego wyniku.

¹ Mowa o wyjściu z kanałów grupy Marka Edelmana. Odjechała do Łomianek ciężarówką sprowadzoną przez Władysława Gaika „Krzaczka” z PPR i Kazika Ratajzera (Symcha Rotem). W kanałach pozostało około 15 bojowców, którzy próbowali się wydostać kilka godzin później i zginęli w walce.

Bandyci powiedzieli poza tym, że od chwili, kiedy w byłym getcie ziemia zaczęła im się palić pod nogami, ul. Prosta stała się ucieczką dla pozostałych jeszcze Żydów. Z tego powodu zdecydowałem się postąpić z Prostą podobnie jak z gettem i to małe getto zniszczyć.

Dzisiaj zdobyto znów ręczną broń palną i amunicję. Policji Bezpieczeństwa udało się w dniu wczorajszym zlikwidować poza gettem warsztat, w którym wyprodukowano 10–11 000 pocisków wybuchowych i tym podobną amunicję.

Siły własne: jak w dniu wczorajszym.

Straty własne: 3 SS-mani ranni.

W wyniku zgodnego poglądu z Wehrmachtem została jeszcze bardziej wzmocniona grupa saperów. Również oddano nam do dyspozycji większą ilość amunicji wybuchowej.

Koniec akcji: godz. 22.00, ciąg dalszy 11.5.43, godz. 9.30.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:

(–) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 629/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 11.5.1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji 11.5.43, początek godz. 9.30.

Użyte do akcji w ciągu ostatniej nocy oddziały zwiadowcze znów zameldowały, że w niektórych bunkrach muszą się jeszcze znajdować Żydzi, ponieważ na zrujnowanych ulicach zauważono Żydów. Oddziały zwiadowcze zastrzeliły 12 Żydów. Na podstawie tego meldunku wprowadzono dziś znów do akcji przeszukiwawcze oddziały szturmowe, w wyniku czego wykryto i zniszczono ogółem 47 bunkrów. Również i dzisiaj ujęto Żydów, którzy usadowili się w resztkach domów o niezniszczonych dachach. Bandyci i Żydzi wyszukują sobie te nowe kryjówki, ponieważ obecnie przebywanie w bunkrach staje się dla nich nie do zniesienia. Odkryto bunkier, który posiadał około 12 pokojów i był zaopatrzony w kanalizację, wodę i urządzenia kąpielowe oddzielne dla mężczyzn i kobiet. Większe ilości środków żywności zabrano lub zabezpieczono, na skutek czego będą się zmniejszały możliwości uzupełniania prowiantów.

Ujęto ogółem 931 Żydów i bandytów. Zastrzelono 53 bandytów. Dalsi stracili życie w wysadzonych w powietrze bunkrach i przy zniszczeniu ogniem pewnego bloku domów. Ogólna liczba ujętych dotychczas Żydów wzrosła do 53 667. Zdobyto wiele pistoletów, granatów ręcznych i amunicji.

Nie można było przeprowadzić ponownego systematycznego zadymienia kanałów, gdyż zabrakło świec dymnych. OFK¹ zgłosiła gotowość ponownego postarania się o świece dymne.

Siły własne:

Siły w akcji:	niemiecka policja	6/126
	Pogotowie Techniczne	1/6
	Policja Bezpieczeństwa	2/14
	saperzy (Wehrmacht)	4/76
	formacje wojskowe SS	12/308

¹ Oberfeldkommandantur – główna komendantura wojskowa (Wehrmacht) w Warszawie.

Siły blokujące:	w dzień	w nocy
niemiecka policja	1/112	1/86
formacje wojskowe SS	–	1/300
Trawniki	160	–
Polska Policja	1/160	1/160

Straty własne: 1 SS-man ranny.

Straty ogólne: 71 rannych, 12 zabitych.

Koniec dzisiaj przedsięwziętej akcji: godz. 21.45, ciąg dalszy 12.5.43, godz. 9.30.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
 podp. Stroop
 SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:

(–) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/G. 1607 – L.dz. 637/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 12.5.1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji 12.5.43, początek godz. 9.30.

Przeszukiwania dalszych bunkrów, w których ukrywają się Żydzi, przeprowadzone przez użyte do akcji oddziały szturmowe doprowadziły do wykrycia 30 bunkrów. Wyciągnięto z nich 663 Żydów i 133 Żydów zastrzelono. Ogólna liczba ujętych Żydów wzrosła do 54 463.

Następnie dzisiaj wzmocniono kordon otaczający małe getto na Prostej i zniszczono je ogniem. Prawdopodobnie zginęła w płomieniach większa liczba Żydów. Ponieważ jednak przed nastaniem ciemności pożar jeszcze nie wygasł, nie można było pod tym względem poczynić dokładnych ustaleń. Jeden betonowy dom na ul. Prostej, z którego wyciągnięto Żydów, został zniszczony przez wysadzenie w powietrze w celu uniemożliwienia bandytom użycia go później jako punktu oporu. Wskutek tego ucierpiały silnie fasady położonych naprzeciwko domów. Warto zaznaczyć, że Polacy bez wezwania natychmiast przedsięwzięli odpowiednie środki w celu zabezpieczenia szyb w oknach itd. przed skutkami wybuchów.

Odchodzące obecnie stąd transporty Żydów zostaną dziś po raz pierwszy skierowane do T II¹.

Siły własne:

Siły w akcji:	niemiecka policja	5/126
	Pogotowie Techniczne	1/6
	Policja Bezpieczeństwa	2/14
	saperzy (Wehrmacht)	4/74
	formacje wojskowe SS	12/508

Siły blokujące:	w dzień	w nocy
niemiecka policja	1/112	1/86
formacje wojskowe SS	–	1/300

¹ Na temat transportów powstańców z getta warszawskiego do ośrodka zagłady w Treblince zob. S. Willenberg, *Bunt w Treblince*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 1991, 2004, s. 91.

Trawniki	160	–
Polska Policja	1/160	1/160

Straty własne: 1 żołnierz z formacji wojskowych SS ranny.
Koniec dzisiejszej akcji: godz. 21.00. Ciąg dalszy 13.5.43 o godz. 10.00.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:
(–) Jesuiter
SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 641/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 13 maja 1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji 13.5.43, początek godz. 10.00.

Przy dzisiejszym przeszukiwaniu dużego i małego getta (Prosta) zatrzymano 234 Żydów. W walce zastrzelono 155 Żydów. Okazało się w dniu dzisiejszym, że obecnie ujęci Żydzi i bandyci należą do tzw. grup bojowych. Są to przeważnie młodzi chłopcy i dziewczyny w wieku 18–25 lat. Przy likwidacji jednego bunkra¹ wywiązała się regularna walka, w trakcie której Żydzi nie tylko strzelali z pistoletów 08 i polskich pistoletów Vis, lecz również obrzucali żołnierzy formacji wojskowych SS polskimi ręcznymi granatami jajowatymi. Po ujęciu części załogi bunkra, kiedy zamierzano ją zrewidować, jedna z kobiet, jak to już często bywało, sięgnęła błyskawicznie pod spódnicę i wyciągnęła ze swych szarawarów ręczny granat, który odbezpieczyła i rzuciła pod nogi żołnierzy mających ją rewidować, przy czym sama błyskawicznie uskokczyła w bezpieczne miejsce. Tylko przytomności umysłu żołnierzy należy zawdzięczać, że nie doszło do strat.

Nieliczni przebywający jeszcze w getcie Żydzi i zbrodniarze wykorzystują od 2 dni istniejące jeszcze w ruinach kryjówek, aby nocą powrócić do znanych sobie bunkrów, tam się pożywić i znów zaopatrzyć w żywność na dzień następny. Wydobyć od złapanych Żydów informacji o dalszych znanych im bunkrach jest ostatnio niemożliwe. Reszta załogi, z którą odbyła się ta walka, została zniszczona przez użycie bardzo silnych ładunków wybuchowych. W jednym z zakładów Wehrmachtu ujęto dziś 327 Żydów. Obecnie ujmowani Żydzi będą kierowani wyłącznie do T II.

Ogólna liczba ujętych Żydów wzrosła do 55 179.

Siły własne:

Siły w akcji:	niemiecka policja	4/182
	Pogotowie Techniczne	1/6
	Policja Bezpieczeństwa	2/14

¹ Bernard Mark (*Powstanie w getcie...*, s. 191) sugeruje, że informacja może dotyczyć walk o bunkier przy ul. Bonifraterskiej 3/5 w tzw. szopie szczotkarzy.

saperzy (Wehrmacht)	4/74
formacje wojskowe SS	12/517

Siły blokujące:	w dzień	w nocy
niemiecka policja	2/137	1/87
formacje wojskowe SS	–	1/300
Trawniki	270	–
Polska Policja	1/160	1/160

Straty własne: 2 z formacji wojskowych SS zabitych
3 z formacji wojskowych SS rannych
1 członek policji ranny

Obydwaj polegli żołnierze z formacji wojskowych SS stracili życie w czasie nalotu na getto².

Zdobyto i zniszczono 33 bunkry. Zdobył: 6 pistoletów, 2 granaty ręczne i granaty własnego wyrobu.

Koniec dzisiejszej akcji: godz. 21.00, ciąg dalszy 14.5.43 o godz. 10.00.

Wielką akcję zamierzam zakończyć 16.5.43 i przekazać prowadzenie dalszych przewidzianych zadań batalionowi policji III/23³. Dokładne sprawozdanie wraz z dodatkiem zawierającym fotografie przedstawię, jeśli nie będzie innego rozkazu, na konferencji dowódców SS i policji.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:
(–) Jesuiter
SS-Sturmbannführer

² W nocy 13 maja miał miejsce nalot bombowy samolotów sowieckich.

³ Zgodnie z ustaleniami redaktorów pierwszej polskiej edycji *Raportu* trzecim batalionem 23 pułku Policji Porządkowej dowodził mjr Otto Bundtke (ur. 1898 w Zdunach, w powiecie krotoszyńskim).

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 646/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 14 maja 1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji 14.5.43, początek godz. 10.00.

Podzielone przeszukiwawcze oddziały szturmowe podjęły ponownie działalność na przydzielonych im odcinkach z poleceniem otwarcia dalszych bunkrów mieszkalnych i wyłapania Żydów. W ten sposób została dziś znów ujęta większa liczba bandytów i Żydów. W szczególności tropiono z dobrym wynikiem niektóre ślady wykryte w nocy. Nocne oddziały szturmowe miały różne starcia z uzbrojonymi bandytami. Ci strzelali z karabinów maszynowych i z ręcznej broni palnej. Na skutek tego ponieśliśmy straty w liczbie czterech osób, z czego 3 z formacji wojskowych SS i 1 z Policji Porządkowej. Znowu strzelano z aryjskiej części¹ do posterunków straży zewnętrznej. Z linii posterunków odpowiedziano na to ostrym ogniem. W starciach zastrzelono około 30 bandytów oraz ujęto 9 Żydów i bandytów, którzy należeli do zbrojnej bandy. W nocy zlikwidowano jeden bunkier, Żydów ujęto i zdobyto pewną liczbę pistoletów, m.in. 12-kalibrowe. W pewnym bunkrze, który był obsadzony przez około 100 osób, udało się zdobyć 2 karabiny, 16 pistoletów, granaty ręczne i zapalające. Niektórzy z broniących się bandytów nosili różne niemieckie mundury wojskowe, niemieckie hełmy stalowe i metalowe kubki. Oprócz karabinów zabrano 60 naboju niemieckiej amunicji karabinowej, 1 oddział szturmowy stoczył z 10–14-osobową bandą walkę na dachach bloku domów na skraju getta (część aryjska). Bandyci zostali zlikwidowani bez strat po naszej stronie.

Schwytni bandyci często podają, że jeszcze nie wszystkie osoby w getcie zostały ujęte. Liczą one poważnie na to, że akcja wkrótce zostanie zakończona i że będą mogły potem nadal żyć w getcie. Niektórzy bandyci posuwają się w swych wypowiedziach tak daleko, że utrzymują, iż już dawno mogliby zgładzić dowódcę akcji – „generała”, jak go oni nazywają, lecz tego jednak zgodnie z rozkazem nie uczynią, aby przez to jeszcze bardziej nie zaostrzać stosowanych przeciwko Żydom represji.

¹ Informacja niepotwierdzona.

Dzisiaj znów zostało wysadzonych w powietrze przez saperów kilka domów betonowych, w których się ciągle jeszcze trzymali bandyci.

W celu wydobycia bandytów z kanalizacji na powierzchnię o godz. 15.00 zostały otwarte 183 włazy do kanałów, do których w określonym czasie X wrzucono świece dymne, co miało taki skutek, że bandyci, uciekając przed rzekomym gazem, zbiegli się w centrum byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, skąd można ich było wyciągnąć przez znajdujące się tam otwory kanałów.

Decyzję co do zakończenia akcji powezmę po upływie dnia jutrzejszego.

Dziś po południu był obecny podczas przeprowadzania akcji SS-Gruppenführer i generał-leutnant formacji wojskowych SS v. Herff².

Siły własne:

Siły w akcji:	niemiecka policja	4/184
	Pogotowie Techniczne	1/6
	Policja Bezpieczeństwa	2/16
	saperzy (Wehrmacht)	4/73
	formacje wojskowe SS	12/510

Siły blokujące:	w dzień	w nocy
niemiecka policja	2/138	1/87
formacje wojskowe SS	–	1/300
Trawniki	–/270	–
Polska Policja	1/160	1/160

Straty własne: 5 rannych, z tego 4 z formacji wojskowych SS, 1 z Policji Porządkowej.

W sumie ujęto dzisiaj 398 Żydów, prócz tego zastrzelono w walce 154 Żydów i bandytów. Ogólna liczba ujętych Żydów wzrosła przez to do 55 731.

Zdobycz: karabiny, pistolety i amunicja. Prócz tego pewna liczba butelek zapalających (koktajle Mołotowa).

Koniec akcji: godz. 21.15. Ciąg dalszy 15.5.43, godz. 9.00.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:

(–) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

² SS-Gruppenführer Maximilian von Herff, szef Głównego Urzędu Personalnego SS.

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 648/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 15 maja 1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji 15.5.43, początek godz. 9.00.

Oddziały zwiadowcze patrolujące ostatniej nocy getto zameldowały, że napotkano tylko pojedynczych Żydów. W przeciwieństwie do ubiegłych nocy udało się zastrzelić tylko 6 lub 7 Żydów. Wprowadzone dziś do akcji przeszukiwawcze oddziały szturmowe miały również małe wyniki. Wykryto 29 nowych bunkrów, których jednak część była już bez obsady. Ogółem ujęto dzisiaj 87 Żydów, a oprócz tego zastrzelono w walce 67 bandytów i Żydów. W walce, która wywiązała się w południe i w której bandyci bronili się znów koktajlami Mołotowa, pistoletami i własnej roboty granatami ręcznymi, został po zniszczeniu bandy zraniony jeden z członków Policji Porządkowej wskutek przestrzelenia prawego biodra.

Ostatni jeszcze nienaruszony kompleks budynków getta został przez oddział specjalny powtórnie przeszukany, a następnie zniszczony. Wieczorem na żydowskim cmentarzu¹ zostały wysadzone w powietrze lub zniszczone ogniem kaplica, kostnica i wszystkie przyległe budynki. Ogólna liczba ujętych Żydów wzrosła do 55 885.

Siły własne:

Siły w akcji:	niemiecka policja	4/184
	Pogotowie Techniczne	1/6
	Policja Bezpieczeństwa	2/16
	saperzy (Wehrmacht)	4/73
	formacje wojskowe SS	12/510

Siły blokujące:	w dzień	w nocy
niemiecka policja	2/138	1/87
formacje wojskowe SS	–	1/300
Trawniki	270	–
Polska Policja	1/160	1/160

¹ Przy ul. Okopowej u wylotu ul. Gęsiej.

Straty własne: 1 z Policji Porządkowej ranny.

Zdobyto: 4 pistolety większego kalibru, 1 maszynę piekielną z lontem, 10 kg materiału wybuchowego, jak również większą ilość amunicji.

Koniec akcji: godz. 21.30, ciąg dalszy 16.5.43, godz. 10.00.

Zakończę wielką akcję 16.5.43 pod wieczór wysadzeniem w powietrze synagogi, co dziś się nie udało, a dalsze prowadzenie, ewentualnie zakończenie akcji, które należy jeszcze przeprowadzić, przekażę batalionowi policji III/23.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
pdp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:

(-) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
Zn. akt: I ab – St/Gr. 1607 – L.dz. 652/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie

Odpis
Dalekopis
Warszawa, 16 maja 1943

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji 16.5.43, początek godz. 10.00.

Zlikwidowano 180 Żydów, bandytów i podludzi. Była żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie przestała istnieć. Wielka akcja została zakończona wysadzeniem w powietrze warszawskiej synagogi o godz. 20.15¹.

Przeprowadzenie dalszych koniecznych akcji na wydzielonych terenach zamkniętych przekazano po udzieleniu szczegółowej instrukcji dowódcy batalionu policji III/23.

Ogólna liczba ujętych oraz na pewno zgładzonych Żydów wynosi 56 065.

Strat własnych nie ma.

Sprawozdanie końcowe złożę 18.5.43 na konferencji dowódców SS i policji.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:

(-) Jesuiter

SS-Sturmbannführer

¹ Wielka Synagoga Reformowana przy ul. Tłomackie. Zgodnie z raportami policji granatowej, wzmiankowanymi przez Bernarda Marka (*Powstanie w getcie...*, s. 144), do starć zbrojnych na terenie getta dochodziło co najmniej do 24 V 1943 r. Na temat położenia tzw. gruzowców, czyli ostatnich Żydów z getta warszawskiego, zob. L. Najberg, *Ostatni powstańcy getta*, Warszawa 1993.

Nadawca: Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski

Odpis

Zn. akt: I ab – St/Gr. 16 07 – L.dz. 663/43 tjn.

Dalekopis

Dot.: wielkiej akcji w getcie

Warszawa, 24 maja 1943

W powołaniu się na: poprzedni dalekopis nr 946 z 21.5.43

Do wyższego dowódcy SS i policji wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji
Krügera – lub zastępcy z urzędu
Kraków

Na wyżej wymieniony dalekopis odpowiadam, jak następuje:

Do punktu 1:

Z ogólnej liczby 56 065 ujętych Żydów zgładzono w toku samej wielkiej akcji w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej około 7000. Przez odtransportowanie do T II zlikwidowano 6929 Żydów, tak że łącznie 13 929 Żydów zostało zlikwidowanych. Poza liczbą 56 065 zginęło prawdopodobnie 5–6000 Żydów na skutek akcji wysadzania w powietrze i pożarów.

Do punktu 2:

Zniszczono 631 bunkrów.

Do punktu 3 (zdobycz):

7 polskich karabinów, 1 karabin rosyjski, 1 karabin niemiecki, 59 pistoletów różnego kalibru,

kilkaset ręcznych granatów, między innymi polskie i własnego wyrobu,

kilkaset butelek zapalających,

własnego wyrobu pociski wybuchowe,

maszyny piekielne z lontami.

Wielkie ilości materiału wybuchowego, amunicja do broni różnego kalibru, w tym także amunicja do karabinów maszynowych.

Co do zdobywania broni, to należy uwzględnić, że w większości wypadków nie można było broni zabrać, gdyż bandyci i Żydzi przed wzięciem ich do niewoli wyrzucali posiadaną broń do trudnych do ustalenia i wykrycia schowków i dziur. Zabranie było również niemożliwe ze względu na zadymianie bunkrów przez naszych żołnierzy. Wobec tego, że bunkry trzeba było niezwłocznie wysadzać, późniejsze zbieranie broni nie wchodziło w rachubę.

Zdobyte granaty ręczne, amunicja wybuchowa i butelki zapalające były natychmiast przez nas używane do zwalczania bandytów.

Prócz tego zdobyto:

- 1240 starych kurtek mundurowych (część ze wstążkami orderowymi do Żelaznego Krzyża oraz Medalu Wschodniego)
- 600 starych spodni
- części ekwipunku i niemieckie hełmy stalowe
- 108 koni, z czego 4 jeszcze w byłym getcie (wóz na zwłoki).

Do 23.5.43 naliczono:

- 4,4 mln złotych, prócz tego około 5–6 mln złotych nieprzeliczonych, wielką ilość dewiz, między innymi 14 300 dolarów w banknotach i 9200 dolarów w złocie, prócz tego kosztowności (obraczki, łańcuszki, zegarki itp.) w wielkich ilościach.

Do punktu 4:

Z wyjątkiem 8 budynków (kwatery dla policji, szpital, kwatery przewidziane dla straży fabrycznej) byłe getto zostało zupełnie zburzone. To, czego nie wysadzono w powietrze, pozostało tylko jako wypalone mury. Z pozostałych jednak ruin można wykorzystać w nieprzebranej ilości cegłę i złom.

Dowódca SS i policji na dystrykt warszawski
podp. Stroop
SS-Brigadeführer i generał-major policji

Za zgodność:

[brak podpisu]

SS-Sturmbannführer

Spis fotografii

- [k. 78]. *Das Gebäude des ehemaligen Judenrates* – Budynek dawnego Judenratu
- [k. 79]. *Heraus aus den Betrieben!* – Precz z zakładów!
- [k. 80]. *Die Räumung eines Betriebes wird gesprochen* – Omówiono opróżnienie zakładów
- [k. 81]. *Die jüdischen Abteilungsleiter der Rüstungsfirma Brauer* – Żydowscy kierownicy zakładu zbrojeniowego Brauera
- [k. 82]. *Firma Brauer* – Zakład Brauera
- [k. 83]. *Marsch zum Verladebahnhof* – Przemarsz na stację załadunkową
- [k. 84]. *Mit Gewalt aus Bunkern hervorgeholt* – Przemocą wyciągnięci z bunkrów
- [k. 85]. *Nach dem Umschlagplatz* – Na plac przeładunkowy
- [k. 86]. *Durchsuchung und Verhör* – Rewizja i przesłuchanie
- [k. 87]. *Jüdische Rabbiner* – Rabini żydowscy
- [k. 88]. *Jüdische Rabbiner* – Rabini żydowscy
- [k. 89]. *Abschaum der Menschheit* – Wstyd dla ludzkości
- [k. 90]. *Ein Stoßtrupp* – Grupa uderzeniowa
- [k. 91]. *Mit Gewalt aus Bunkern hervorgeholt* – Przemocą wyciągnięci z bunkrów
- [k. 92]. *Diese Banditen verteidigten sich mit der Waffe* – Ci bandyci bronili się, używając broni
- [k. 93]. *Soeben aus einem Bunker hervorgeholt* – Dopiero co wyciągnięci z bunkra
- [k. 94]. *Banditen* – Bandyci
- [k. 95]. *Im Kampf vernichtete Banditen* – Bandyci zgładzeni w walce
- [k. 96]. *Ein Bunker wird geöffnet* – Otwarcie bunkra
- [k. 97]. *Jüdische Verräter* – Żydowscy zdrajcy
- [k. 98]. *Ausräucherung der Juden und Banditen* – Wykurzanie Żydów i bandytów
- [k. 99]. *Zur Flucht und zum Absprung vorbereitet gewesener Platz* – Miejsce przygotowane do ucieczki
- [k. 100]. *Vernichtung eines Häuserblocks* – Zniszczenie grupy domów
- [k. 101]. Brak opisu
- [k. 102]. Brak opisu
- [k. 103]. *Mit Waffen gefangene Weiber der Haluzzenbewegung* – Pojmane z bronią kobiety z ruchu chalucowego

- [k. 104]. *Ein Häuserblock wird vernichtet* – Niszczenie bloku mieszkalnego (Zdjęcie powszechnie znane jako *In Brand geschossene Duser* – Domy strzelające płomieniami)
- [k. 105]. *Abtransport von Juden* – Transport Żydów
- [k. 106]. Brak opisu
- [k. 107]. Brak opisu
- [k. 108]. *Bilder aus sogen. Wohnbunkern* – Zdjęcia z tzw. bunkra mieszkalnego
- [k. 109]. Brak opisu
- [k. 110]. Brak opisu
- [k. 111]. *Vor der Durchsuchung* – Przed rewizją
- [k. 111]. *Sicherung einer Straße* – Zabezpieczenie ulicy
- [k. 112]. *Auch in Bunkern unter der Erde wurden sie gefunden* – Znajdowano ich także w bunkrach pod ziemią
- [k. 112]. *Bekämpfung eines Widerstandsnesters* – Zwalczanie gniazd oporu
- [k. 113]. *Bekämpfung eines Widerstandsnesters* – Zwalczanie gniazd oporu
- [k. 113]. *Die Banditen entziehen sich der Festnahme durch Absprung* – Wyskakujący bandyci próbują unikać złapania
- [k. 114]. *Abgesprungene Banditen* – Bandyci, którzy wyskoczyli [z okien]
- [k. 115]. *Der Funkwagen des Befehlshauptmannes* – Wóz łączności stanowiska dowodzenia
- [k. 116]. *Askaris, die mit eingesetzt waren* – Askarzy, z którymi współdziałano
- [k. 116]. *Der Führer der Großaktion* – Dowódca wielkiej akcji [gen. Jürgen Stroop]
- [k. 117]. *So sieht es im ehemaligen jüdischen Wohnbezirk nach der Vernichtung aus* – Tak wyglądała była żydowska dzielnica mieszkaniowa po zniszczeniu
- [k. 118]. Brak opisu
- [k. 119]. Brak opisu
- [k. 120]. Brak opisu
- [k. 121]. Brak opisu
- [k. 122]. Brak opisu
- [k. 123]. Brak opisu
- [k. 124]. Brak opisu
- [k. 125]. Brak opisu
- [k. 126]. Brak opisu

Jürgen Stroop

**Es gibt keinen jüdischen Wohnbezirk
– in Warschau mehr!**

KC PZPR
ARCHIWUM
Nr. 275
Katalogi Nub.
19 22. r.

Es gibt keinen jüdischen Wohnbezirk - in Warschau mehr!

INTERNATIONAL MILITARY TRIBUNAL
NUREMBERG, GERMANY
USA Exhibit 275
Filed Dec 13, 1945

Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 2022.

Jmw. Nr. 193.

Für den Führer und
für ihr Vaterland

sind im Kampf bei der Vernichtung von Juden und Banditen
im ehemaligen jüdischen Wohnbezirk in Warschau gefallen:

- Am 20.4.43 W-Pz.Gren. Paul Jäger, geb. 14.1.25, 4.W-Pz.Gren.Ers.Abt.
Gefr. Joseph Strupp, geb. 16.3.07, L.A.Batr. III/8 Flak
Schütze Christian Hohbein, geb. 23.7.00, L.A.Batr. III/8 Flak
- am 22.4.43 W-Ustuf. Otto Dehmke, geb. 4.7.21, W-Kav.-Ers.-Abt.
Wachmann Willi Stark, geb. 4.4.20, Ausb.L.Trawniki
Wachmann Borys Odartschenko, geb. 11.1.23, Ausb.L.Trawniki
- am 1.5.43 Rttwm.d.Schp. Hans-J. Bolze, geb. 9.10.20, III/W-Pol. 22
W-Rttf. Edmund Lotholz, geb. 1.11.04, Sicherheitspolizei
- am 6.5.43 Obw.d.Schp. Horst Riemer, geb. 10.5.08, I/W-Pol. 22
Wm. d.Schp. Rudolf Hartmann, geb. 8.6.09, I/W-Pol. 22
- am 8.5.43 W-Pz.Gren. Lorenz Bichler, geb. 21.10.24, 2.W-Pz.Gren.E.B.
W-Pz.Gren. Helmut Hinz, geb. 27.4.25, 4. W-Pz.Gren.Ers.Btl.
- am 11.5.43 W-Strm. Heinz Lehmann, geb. 16.2.12, 1. W-Pz.Gren.Ers.Btl.
- am 13.5.43 W-Pz.Gren. Heinz Stuwe, geb. 30.11.24, 3. W-Pz.Gren.Ers.Btl.
W-Pz.Gren. Gerhard Fritz, geb. 25.4.24, 3. W-Pz.Gren.Ers.Btl.
- Ferner fiel in Ausübung seines Dienstes am 19.4.43 der
poln. Pol.-Hptw. Julian Zielinski, geb. 13.11.91, 14. Komm.

Sie setzten Ihr Höchstes, ihr Leben, ein. Wir werden sie nie vergessen.

Es wurden verwundet

- am 19.4.43 44-Pz.Gren. Wilhelm Schneider, geb.25.1.25, 2.44-Pz.Gren.Ers.Btl.
 44-Pz.Gren. Friedrich Scholz, geb. 2.6.10, 1.44-Pz.Gren.Ers.Btl
 44-Pz.Gren. Karl Gnant, geb. 31.7.07, 2. 44-Pz.Gren.Ers.Btl.
 44-Reiter Oskar Reinke, geb.26.8.24, 44-Kav.-Ers.-Abt.
 44-Reiter Alex Wissinger, geb. 11.11.24, 44-Kav.-Ers.-Abt.
 44-Reiter Johannes Neugebauer, geb. 6.3.12, 44-Kav.-Ers.-Abt.
 44-Reiter Anton Imgrund, geb. 22.9.22, 44-Kav.-Ers.-Abt.
 44-Reiter Günther Reitzig, geb.7.11.24, 44-Kav.-Ers.-Abt.
 44-Reiter Franz Strobl, geb. 2.3.22, 44-Kav.-Ers.-Abt.
 44-Strm. Heinz Kruse, geb. 4.12.22, 44-Kav.-Ers.-Abt.
 44-Reiter Anton Müller, geb. 2.12.21, 44-Kav.-Ers.-Abt.
 44-Strm. Johann Tyreck, geb. 6.2.20, 44-Kav.-Ers.-Abt.
 44-Reiter Friedrich Böhm, geb. 8.11.16, 44-Kav.-Ers.-Abt.
 44-Reiter Karl Zechmeister, geb. 5.3.15, 44-Kav.-Ers.-Abt.
- 44-Sturmscharf. Rudolf Kosmala, geb.31.10.01, Sicherheitspol.
 44-Rttf. Fritz Rühenschopf, geb. 21.8.10, Sicherheitspolizei
- Wachmann Paul Nestarenko, geb.17.8.19, Ausb.L.Tr.Trawniki
 • Wachmann Andrej Dawidenko, geb.31.1.23, Ausb.L.Tr.Trawniki
 • Wachmann Michael Minenko, geb. 11.2.21, Ausb.L.Tr.Trawniki
 • Wachmann Nikolai Huzulak, geb. 16.3.23, Ausb.L.Tr.Trawniki
 • Wachmann Borys Roschdestwenskyj, geb.10.4.14, Ausb.L.Tr.Trawniki
 • Wachmann Andrej Prottschenko, geb.1.10.22, Ausbl.L.Tr.Trawniki
- poln. Pol.Wm. Franziszek Kluzniski, geb. 30.1.13, 7.Komm.
 poln. Pol.Mstr. Waclaw Frydrykewicz, geb. 16.5.04, 1.Komm.
- am 20.4.43 44-Pz.Gren. Alfons Hausa, geb.10.5.12, 2.44-Pz.Gren.Ers.Btl.
 44-Pz.Gren. Valentin Malle, geb. 13.2.13, 2.44-Pz.Gren.Ers.Btl.
 44-Reiter Ludwig Schay, geb. 30.11.22, 44-Kav.-Ers.-Abt.
 44-Reiter Anton Heist, geb. 7.9.21, 44-Kav.-Ers.-Abt.
- Wm.d.Schp. Wilhelm Clemm, geb.3.2.43, III./44-Pol. 22
 Obw.d.Schp. Kurt Sprotte, geb.11.9.07, I./44-Pol. 22
 Wm.d.Schp. Rudolf Kreuz, geb. 25.10.08, I./44-Pol. 22
- Feldwebel Joseph Siegert, geb.12.2.97, Eisenb.Pz.E.Abt.
 Pi.Kdo.Rembertow

- 4
- 44-Oscha. Sepp Mayowski, geb.23.12.14, Ausb.L.Trawniki
 poln.Pol.Wm. Boleslaw Gruschecki, geb. 1.6.14,Gel.u.Wach-Abt.
- am 21.4.43 44-Reiter Johann Lebisch, geb.6.6.21, 44-Kav.-Ers.-Abt.
 Zugwm.d.Schp. Kurt Szesnik, geb. 9.11.09,III/44-Pol. 22
 Zugwm.d.Schp. Erich Pärschke, geb. 30.12.14, I/44-Pol. 22
- Wachmann Iwan Knyhynyzkyj, geb. 21.7.23, Ausb.L. Trawniki
- am 22.4.43 Zugwm.d.Schp. Otto Koglin, geb. 3.4.11, I/44-Pol. 22
- am 23.4.43 Zugwm.d.Schp. Erich Waclawik, geb. 25.4.10, III/44-Pol. 22
 Wm.d.Schp.d.R. Karl Neidhard, geb. 14.3.03, III/44-Pol. 22
- Wachmann Emil Schmidt, geb. 2.2.23, Ausb.L. Trawniki
- am 24.4.43 44-Uscha. Franz Lüdke, geb. 22.10.22, 1.44-Pz.Gren.Ers.Btl.
 44-Pz.Gren. Siegfried Böckmann, geb.14.10.12, 1.44-Pz.Gren.E.B.
- Gruppen-Wm. Wladimir Usik, geb. 16.6.17, Ausb.L.Trawniki
- am 25.4.43 44-Pz.Gren. Werner Burkhardt, geb. 6.11.06, 1.44Pz.Gren.Ers.Btl.
 44-Pz.Gren. Walter Schmidt, geb. 13.7.21, 1.44-Pz.Gren.Ers.Btl.
 44-Rttf. Fritz Krenzke, geb. 1.11.12, 44-Kav.-Ers.-Abt.
- 44-Scharf. Nieratschker, Hugo, geb.18.6.09, Sicherheitspolizei
- am 27.4.43 44-Pz.Gren. Friedrich Czwiellung, geb.5.4.07, 1.44-Pz.Gren.E.B.
 44-Pz.Gren. Heinrich Meyer, geb. 16.10.10, 1.44-Pz.Gren.Ers.Btl
- Gruppen-Wm. Jurko Kosatschok, geb.3.5.21, Ausb.L. Trawniki
 poln. Pol.Wm. Boleslaw Stasik, geb.18.9.10, 8. Komm.
- am 28.4.43 44-Strm. Hans Petry, geb. 10.4.23, 1.44-Pz.Gren.Ers.Btl.
 44-Uscha. Erich Schulz, geb. 25.1.24, 2.44-Pz.Gren.Ers.Btl.
- Wm.d.Schp.d.R. Oskar Hexel, geb. 15.2.17, III/44-Pol. 22

- 5
- am 1.5.43 poln.Pol.-Anw. Jerzy Mostowski, geb.21.1.20, Gel.u.Wach-Abt.
poln. Pol.Wm. Antoni Gladkowski, geb.21.1.04 Gel.u.Wach-Abt.
- am 2.5.43 Obw.d.Schp. Robert Linke, geb. 6.3.09, III/44-Pol. 22
- am 3.5.43 44-Pz.Gren. Clemens Kapitza, geb.22.11.24, 1.44-Pz.Gren.Ers.Btl.
44-Reiter Georg Pöppl, geb. 18.1.24, 44-Kav.-Ers.-Abt.
44-Schütze Andreas Kuding, geb. 25.1.24, 44-Kav.-Ers.-Abt.
- am 5.5.43 44-Rttf. Fritz Wiek, geb. 15.8.21, 44-Kav.-Ers.-Abt.
- am 6.5.43 44-Uscha. Hans Forster, geb. 31.5.14, 2.44-Pz.Gren.Ers.Btl.
- am 7.5.43 44-Reiter Ludwig Török, geb. 8.9.24, 44-Kav.-Ers.-Abt.
- am 8.5.43 44-Uscha. Fritz Vogel, geb. 31.10.20, 44-Kav.-Ers.-Abt.
44-Uscha. Robert Hauschild, geb. 19.3.21, 44-Kav.-Ers.-Abt.
Schütze Otto Kiel, geb. 17.4.24, Eisenb.Pz.E-Abt.Pi-Kdo.
Rembertow
- am 10.5.43 44-Mann Johann Nieszner, geb. 23.4.22, 44-Kav.-Ers.-Abt.
44-Mann Hermann Herbst, geb. 26.4.25, 44-Kav.-Ers.-Abt.
44-Mann Rudolf Hörnicke, geb. 27.8.25, 44-Kav.-Ers.-Abt.
44-Reiter Anton Heit, geb. 17.9.21, 44-Kav.-Ers.-Abt.
- am 11.5.43 44-Uscha. Hugo Mielke, geb. 9.6.12, 44-Kav.-Ers.-Abt.
44-Reiter Werner Erbes, geb. 24.5.24, 44-Kav.-Ers.-Abt.
- am 12.5.43 44-Rttf. Josef Schuster, geb. 15.3.20, 44-Kav.-Ers.-Abt.
- am 13.5.43 44-Schütze Johann Barlock, geb.24.12.23, 44-Kav.-Ers.-Abt.
44-Pz.Gren. Otto Döppe, geb. 1.11.24, 3. 44-Pz.Gren.Ers.Btl.
44-Pz.Gren. Franz Kosarz, geb. 6.1.24, 3.44-Pz.Gren.Ers.Btl.
44-Pz.Gren. Alfred Baldt, geb.15.9.06, 5.44-Pz.Gren.Ers.Btl.
- 4

6

am 14.5.43 44-Oscha. Thomas Wachter, geb.12.2.19, 4.44-Pz.Gren.Ers.Btl.
44-Rttf. Josef Posch, geb. 22.7.20, 4. 44-Pz.Gren.Ers.Batl.
44-Uscha. Martin Enzbrunner, geb.19.1.22, 4.44-Pz.Gren.E.B.
44-Pz.Gren.Hans Räder, geb. 10.10.16, 4. 44-Pz.Gren.Ers.Btl.
Zugwm.d.Schp. Alfons Czapp, geb.15.9.11, I/44-Pol. 22

am 15.5.43 Wm.d.Schp.d.R. Otto Luenen, geb.19.12.05, III/44-Pol. 23

5

I

Die Bildung jüdischer Wohnbezirke und die Auferlegung von Aufenthalts- und Wirtschaftsbeschränkungen für die Juden sind in der Geschichte des Ostens nicht neu. Ihre Anfänge gehen weit bis ins Mittelalter zurück und waren auch noch im Verlaufe der letzten Jahrhunderte immer wieder zu beobachten. Diese Beschränkungen erfolgten aus dem Gesichtspunkte, die arische Bevölkerung vor den Juden zu schützen.

Aus den gleichen Erwägungen wurde bereits im Februar 1940 der Gedanke der Bildung eines jüdischen Wohnbezirks in Warschau aufgegriffen. Es war zunächst geplant, den durch die Weichsel östlich abgegrenzten Stadtteil Warschaus zum jüdischen Wohnbezirk zu machen. Bei den besonders gelagerten Verhältnissen der Stadt Warschau mutete dieser Gedanke zunächst als undurchführbar an. Es wurden auch Einwände gegen diesen Plan von verschiedenen Seiten, insbesondere von der Stadtverwaltung, geltend gemacht. Man berief sich insbesondere darauf, daß die Errichtung eines jüdischen Wohnbezirkes erhebliche Störungen in der Industrie und Wirtschaft hervorrufen würde und daß eine Ernährung der in einem geschlossenen Wohnbezirk zusammengefaßten Juden nicht möglich sei.

Auf Grund einer im März 1940 erfolgten Besprechung wurde der Plan einer Ghettobildung mit Rücksicht auf die vorgetragenen Bedenken vorerst zurückgestellt. Zur gleichen Zeit wurde der Gedanke erwo-gen, den Distrikt Lublin zum Sammelbecken aller Juden des Generalgouvernements, insbesondere der aus dem Reich eintreffenden evakuierten Juden und Judenflüchtlinge, zu erklären. Aber schon im April 1940 wurde vom Höheren W- und Polizeiführer Ost, Krakau, mitgeteilt, daß eine solche Zusammenfassung der Juden im Distrikt Lublin nicht beabsichtigt sei.

In der Zwischenzeit häuften sich eigenmächtige und unberechtigte Grenzübertritte von Juden. Insbesondere war dies an der Grenze der Kreishauptmannschaften Lowitsch und Skierniewice festzustel-

len. Die Verhältnisse der Stadt Lowitsch wurden durch diese illegalen Judenzuwanderungen sowohl in hygienischer als auch in sicherheitspolizeilicher Hinsicht bedrohlich. Der Kreishauptmann in Lowitsch ging deshalb, um diese Gefahren abzuwehren, dazu über, in seinem Kreise jüdische Wohnbezirke zu bilden.

Die Erfahrungen, die mit der Errichtung der jüdischen Wohnbezirke im Kreise Lowitsch gemacht wurden, zeigten, daß diese Methoden die einzig richtigen sind, um die Gefahren zu bannen, die von den Juden immer wieder ausgingen.

Die Errichtung eines jüdischen Wohnbezirkes auch in der Stadt Warschau wurde im Sommer 1940 immer dringlicher, da nach der Beendigung des Frankreichfeldzuges im Raume des Distrikts Warschau immer mehr Truppen zusammengezogen wurden. Von der Abteilung Gesundheitswesen wurde damals die Errichtung eines jüdischen Wohnbezirks im Interesse der Erhaltung der Gesundheit der deutschen Truppen und auch der Bevölkerung als besonders dringlich dargestellt. Die ursprünglich im Februar 1940 vorgesehene Errichtung eines jüdischen Wohnbezirks in der Vorstadt Praga hätte mit Rücksicht auf die Umgruppierung von nahezu 600 000 Menschen mindestens 4 bis 5 Monate in Anspruch genommen. Da aber in den Wintermonaten Erfahrungsgemäß mit einem starken Auftreten der Seuchen zu rechnen war und aus diesem Grunde nach den Darlegungen des Distriktsarztes die Umsiedlungsaktion bis spätestens 15.11.1940 durchgeführt werden mußte, ließ man den Plan eines Stadtrandghettos in Praga fallen und wählte dafür als Raum für den neu zu bildenden jüdischen Wohnbezirk das bisher vorhandene Seuchensperrgebiet in der Stadt aus. Im Oktober 1940 wies der Gouverneur den Beauftragten des Distriktschefs für die Stadt Warschau an, bis zum 15.11.1940 die zur Bildung des jüdischen Wohnbezirks in der Stadt Warschau erforderlichen Umsiedlungen durchzuführen.

Der so gebildete jüdische Wohnbezirk in der Stadt Warschau wurde von etwa 400 000 Juden bewohnt. Es befanden sich in ihm 27 000 Wohnungen mit einem Zimmerdurchschnitt von 2 1/2 Zimmern. Er war

von dem übrigen Stadtgebiet durch Brand- und Trennmauern und durch Vermauerung von Straßenzügen, Fenstern, Türen, Baulücken abgetrennt.

Die Verwaltung des neugebildeten jüdischen Wohnbezirkes lag in Händen des jüdischen Ältestenrates, der seine Weisungen von dem dem Gouverneur direkt unterstellten Kommissar für den jüdischen Wohnbezirk empfang. Die Juden hatten eine Selbstverwaltung, an der die deutsche Aufsicht nur insoweit Interesse nahm, als deutsche Belange berührt wurden. Zur wirksamen Durchführung der vom jüdischen Ältestenrat zu ergreifenden Maßnahmen wurde ein jüdischer Ordnungsdienst eingerichtet, der durch besondere Armbinde und Mütze gekennzeichnet und mit Gummiknäppeln ausgerüstet war. Dieser jüdische Ordnungsdienst hatte die Aufgabe, für die Ordnung und Sicherheit innerhalb des jüdischen Wohnbezirkes zu sorgen und unterstand der deutschen und polnischen Polizei.

II

Schon bald stellte es sich heraus, daß trotz dieser Zusammenballung der Juden nicht alle Gefahren gebannt waren. Die Sicherheitslage machte es erforderlich, die Juden aus der Stadt Warschau ganz herauszunehmen. Die erste große Aussiedlung fand in der Zeit vom 22. Juli bis 3. Oktober 1942 statt. Es wurden hierbei 310 322 Juden ausgesiedelt. Im Januar 1943 erfolgte abermals eine Umsiedlungsaktion, mit welcher insgesamt 6 500 Juden erfaßt wurden.

Im Januar 1943 wurde vom Reichsführer-# anlässlich seines Besuches in Warschau dem #- und Polizeiführer im Distrikt Warschau der Befehl erteilt, die im Ghetto untergebrachten Rüstungs- und wehrwirtschaftlichen Betriebe mit Arbeitskräften und Maschinen nach Lublin zu verlagern. Die Durchführung dieses Befehls gestaltete sich recht schwierig, da sowohl die Betriebsführer als auch die Juden dieser Verlagerung sich in jeder denkbaren Weise widersetzen. Der #- und Polizeiführer entschloß sich deshalb, durch

eine für 3 Tage vorgesehene Großaktion die Verlagerung der Betriebe zwangsweise durchzuführen. Die Vorbereitungen und der Einsatzbefehl für diese Großaktion waren von meinem Vorgänger getroffen worden. Ich selbst traf am 17. April 1943 in Warschau ein und übernahm die Führung der Großaktion am 19.4.1943 um 8.00 Uhr, nachdem die Aktion selbst schon um 6.00 Uhr an diesem Tage begonnen hatte.

Vor dem Beginn dieser Großaktion waren die Grenzen des ehemaligen jüdischen Wohnbezirkes durch eine äußere Absperrung abgeriegelt, um einen Ausbruch der Juden zu vermeiden. Diese Absperrung bestand fortlaufend vom Beginn bis zum Ende der Aktion und war nachts noch besonders verstärkt.

Beim ersten Eindringen in das Ghetto gelang es den Juden und den polnischen Banditen, durch einen vorbereiteten Feuerüberfall die angesetzten Kräfte einschließlich Panzer- und Schützenpanzerwagen zurückzuschlagen. Bei dem zweiten Einsatz, etwa gegen 8.00 Uhr, setzte ich die Kräfte getrennt durch bekanntgegebene Gefechtsstreifen truppenmäßig zur Durchkämmung des gesamten Ghettos an. Trotz Wiederholung des Feuerüberfalles gelang es jetzt, die Gebäudekomplexe planmäßig zu durchkämmen. Der Gegner wurde gezwungen, sich von den Dächern und höher gelegenen Stützpunkten in die Keller, Bunker und Kanäle zurückzuziehen. Um ein Entweichen in die Kanalisation zu verhindern, wurde alsbald das Kanalnetz unterhalb des jüdischen Wohnbezirkes mit Wasser angestaut, was aber von den Juden zum größten Teil durch Sprengungen von Absperrschiebern illusorisch gemacht wurde. Am Abend des ersten Tages wurde auf größeren Widerstand gestoßen, der aber von einer besonders angesetzten Kampfgruppe rasch gebrochen werden konnte. Beim weiteren Einsatz gelang es, die Juden aus ihren eingerichteten Widerstandsnestern, Schützenlöchern usw. zu vertreiben und im Laufe des 20. und 21. April den größten Teil des sogen. Restghettos soweit in die Hand zu bekommen, daß von einem größeren erheblichen Widerstand innerhalb dieser Gebäudekomplexe nicht mehr gesprochen werden konnte.

Die Hauptkampfgruppe der Juden, die mit polnischen Banditen vermengt war, zog sich schon im Laufe des 1. bzw. 2. Tages auf den sogen. Muranowskiplatz zurück. Dort war sie von einer größeren Anzahl polnischer Banditen verstärkt worden. Sie hatte den Plan, mit allen Mitteln sich im Ghetto festzusetzen, um ein Eindringen unsererseits zu verhindern. Es wurden die jüdische und die polnische Flagge als Aufruf zum Kampf gegen uns auf einem Betonhaus gehißt. Diese beiden Fahnen konnten aber schon am zweiten Tage des Einsatzes von einer besonderen Kampfgruppe erbeutet werden. Bei diesem Feuerkampf mit den Banditen fiel #-Untersturmführer D e h m k e, indem eine von ihm in der Hand gehaltene Handgranate durch feindlichen Beschuß zur Explosion kam und ihn tödlich verletzte.

Schon bald nach den ersten Tagen erkannte ich, daß der ursprünglich vorgesehene Plan nicht zur Durchführung zu bringen war, wenn die überall im Ghetto verteilt liegenden Rüstungs- und Wehrwirtschaftsbetriebe nicht aufgelöst würden. Es war deshalb notwendig, diese Betriebe unter Ansetzung eines angemessenen Termins zur Räumung und sofortigen Verlagerung aufzufordern. So wurde ein Betrieb nach dem anderen behandelt und dadurch in kürzester Frist erreicht, daß die den Juden und Banditen sich bietende Möglichkeit, immer wieder in diese von der Wehrmacht betreuten Betriebe hinüberzuwechseln, genommen wurde. Um entscheiden zu können, in welcher Zeit diese Betriebe geräumt werden konnten, waren eingehende Besichtigungen notwendig. Die bei diesen Besichtigungen festgestellten Zustände sind unbeschreiblich. Ich kann mir nicht vorstellen, daß irgendwo anders ein größerer Wirrwarr bestanden haben kann als in dem Warschauer Ghetto. Die Juden hatten alles in ihren Händen, von chemischen Mitteln zur Anfertigung von Sprengstoffen angefangen bis zu Bekleidungs- und Ausrüstungsstücken der Wehrmacht. Die Betriebsführer hatten in ihren Betrieben so wenig Übersicht, daß es den Juden möglich war, innerhalb dieser Betriebe Kampfmittel aller Art, insbesondere Wurfgranaten und Molotow-Cocktails usw. herzustellen.

Ferner ist es den Juden gelungen, in diesen Betrieben Wider -

standsnester einzurichten. Ein derartiges Widerstandsnest mußte bereits am zweiten Tag in einem Betrieb der Heeresunterkunftsverwaltung durch Einsatz eines Pionierzuges mit Flammenwerfern und Artilleriebeschuß bekämpft werden. Die Juden hatten sich in diesem Betrieb derartig eingenistet, daß es nicht möglich war, sie zum freiwilligen Verlassen der Betriebsstätte zu bewegen, weshalb ich mich entschloß, den Betrieb am nächsten Tage durch Feuer zu vernichten.

Die Betriebsführer dieser Betriebe, die meistens von einem Offizier der Wehrmacht noch betreut wurden, waren in fast allen Fällen nicht in der Lage, konkrete Angaben über die Bestände und den Ort der Lagerung dieser Bestände zu machen. Die von ihnen gemachten Angaben über die Zahl der bei ihnen beschäftigten Juden stimmte in keinem Falle. Es mußte immer wieder festgestellt werden, daß in diesen Häuserlabyrinthen, die als Wohnblocks zu den Rüstungsbetrieben gehörten, reiche Juden unter dem Deckmantel eines Rüstungsarbeiters mit ihren Familien Unterkunft gefunden hatten und dort ein herrliches Leben führten. Trotz aller ergangenen Befehle, die Juden zum Verlassen der Betriebe aufzufordern, mußte mehrfach festgestellt werden, daß Betriebsführer die Juden in der Erwartung einschlossen, daß die Aktion nur wenige Tage dauern würde, um dann mit den ihnen verbleibenden Juden weiterzuarbeiten. Nach Aussagen festgenommener Juden sollen Firmeninhaber mit Juden Zechgelage veranstaltet haben. Hierbei sollen auch Frauen eine große Rolle gespielt haben. Die Juden sollen bestrebt gewesen sein, mit Offizieren und Männern der Wehrmacht guten Verkehr zu unterhalten. Es seien öfters Zechgelage vorgekommen und im Laufe derselben zwischen Deutschen und Juden gemeinsame Geschäfte getätigt worden.

Die Zahl der in den ersten Tagen aus den Häusern herausgeholt und erfaßten Juden war verhältnismäßig gering. Es zeigte sich, daß sich die Juden in den Kanälen und besonders eingerichteten Bunkern versteckt hielten. Wenn in den ersten Tagen angenommen worden war, daß nur vereinzelte Bunker vorhanden seien, so zeig-

te sich doch im Laufe der Großaktion, daß das ganze Ghetto systematisch mit Kellern, Bunkern und Gängen versehen war. Diese Gänge und Bunker hatten in allen Fällen Zugänge zu der Kanalisation. Dadurch war ein ungestörter Verkehr unter der Erde zwischen den Juden möglich. Dieses Kanalnetz benutzten die Juden auch dazu, um unter der Erde in den arischen Teil der Stadt Warschau zu entkommen. Laufend trafen Meldungen ein, daß Juden sich durch die Kanallöcher zu entziehen versuchten. Unter dem Vorwand, Luftschutzkeller zu bauen, wurden seit dem Spätherbst 1942 in diesem ehemaligen jüdischen Wohnbezirk die Bunker errichtet. Sie sollten dazu dienen, sämtliche Juden bei der schon lange vermuteten neuen Umsiedlung aufzunehmen und von hier aus den Widerstand gegen die Einsatzkräfte zu organisieren. Durch Maueranschläge, Flugzettel- und Flüsterpropaganda hatte die kommunistische Widerstandsbewegung im ehemaligen jüdischen Wohnbezirk auch erreicht, daß mit Beginn der neuen Großaktion die Bunker sofort bezogen wurden. Wie vorsorglich die Juden gearbeitet hatten, beweist die in vielen Fällen festgestellte geschickte Anlage der Bunker mit Wohneinrichtungen für ganze Familien, Wasch- und Badeeinrichtungen, Toilettenanlagen, Waffen- und Munitionskammern und großen Lebensmittelvorräten für mehrere Monate. Es gab besondere Bunker für arme und reiche Juden. Das Auffinden der einzelnen Bunker durch die Einsatzkräfte war infolge der Tarnung außerordentlich schwierig und in vielen Fällen nur durch Verrat seitens der Juden möglich.

Schon nach den ersten Tagen stand fest, daß die Juden keinesfalls mehr an eine freiwillige Umsiedlung dachten, sondern gewillt waren, sich mit allen Möglichkeiten und den ihnen zur Verfügung stehenden Waffen zur Wehr zu setzen. Es hatten sich unter polnisch-bolschewistischer Führung sogen. Kampfgruppen gebildet, die bewaffnet waren und für die ihnen greifbaren Waffen jeden geforderten Preis zahlten.

Während der Großaktion konnten Juden gefangen werden, die bereits nach Lublin bzw. Treblinka verlagert waren, dort ausbrachen und

15

mit Waffen und Munition versehen in das Ghetto zurückkehrten. Die polnischen Banditen fanden im Ghetto immer wieder Unterschlupf und blieben dort fast unbehelligt, weil keine Kräfte vorhanden waren, in diesen Wirrwarr einzudringen. Während es zu nächst möglich war, die an sich feigen Juden in größeren Massen einzufangen, gestaltete sich die Erfassung der Banditen und Juden in der zweiten Hälfte der Großaktion immer schwieriger. Es waren immer wieder Kampfgruppen von 20 bis 30 und mehr jüdischen Burschen im Alter von 18 bis 25 Jahren, die jeweils eine entsprechende Anzahl Weiber bei sich hatten, die neuen Widerstand entfachten. Diese Kampfgruppen hatten den Befehl, sich bis zum Letzten mit Waffengewalt zu verteidigen und sich gegebenenfalls der Gefangennahme durch Selbstmord zu entziehen. Einer solchen Kampfgruppe gelang es, aus einem Siel der Kanalisation in der sog. Prosta einen Lastkraftwagen zu besteigen und damit zu entkommen (etwa 30 bis 35 Banditen). Ein Bandit, der mit diesem Lastkraftwagen angekommen war, brachte 2 Handgranaten zur Entzündung, die das Zeichen für die sich im Kanal bereithaltenden Banditen waren, um aus dem Siel herauszuklettern. Die Banditen und Juden - es befanden sich darunter auch immer wieder polnische Banditen, die mit Karabinern, Handfeuerwaffen und 1 LMG. bewaffnet waren - bestiegen den Lkw. und fuhren dann in unbekannter Richtung davon. Der letzte Mann dieser Bande, der Wache im Kanal und den Auftrag hatte, den Deckel der Kanalöffnung zu schließen, wurde gefangen. Von diesem stammen die vorstehend gemachten Angaben. Die angesetzte Fahndung nach dem Lastkraftwagen ist leider ergebnislos verlaufen.

Bei dem bewaffneten Widerstand waren die zu den Kampfgruppen gehörenden Weiber in gleicher Weise wie die Männer bewaffnet und zum Teil Angehörige der Haluzzenbewegung. Es war keine Seltenheit, daß diese Weiber aus beiden Händen mit Pistolen feuerten. Immer wieder kam es vor, daß sie Pistolen und Handgranaten (polnische Eierhandgranaten) bis zum letzten Moment in ihren Schlüpfen verborgen hielten, um sie dann gegen die Männer der Waffen-, Polizei und Wehrmacht anzuwenden.

Der von den Juden und Banditen geleistete Widerstand konnte nur durch energischen unermüdlichen Tag- und Nachteinsatz der Stoßtrupps gebrochen werden. Am 23.4.1943 erging vom Reichsführer-# über den Höheren #- und Polizeiführer Ost in Krakau der Befehl, die Durchkämmung des Ghettos in Warschau mit größter Härte und unnachsichtlicher Zähigkeit zu vollziehen. Ich entschloß mich deshalb, nunmehr die totale Vernichtung des jüdischen Wohnbezirks durch Abbrennen sämtlicher Wohnblocks, auch der Wohnblocks bei den Rüstungsbetrieben, vorzunehmen. Es wurde systematisch ein Betrieb nach dem anderen geräumt und anschließend durch Feuer vernichtet. Fast immer kamen dann die Juden aus ihren Verstecken und Bunkern heraus. Es war nicht selten, daß die Juden in den brennenden Häusern sich solange aufhielten, bis sie es wegen der Hitze und aus Angst vor dem Verbrennungstod vorzogen, aus den Stockwerken herabzuspringen, nachdem sie vorher Matratzen und andere Polstersachen aus den brennenden Häusern auf die Straße geworfen hatten. Mit gebrochenen Knochen versuchten sie dann noch über die Straße in Häuserblocks zu kriechen, die noch nicht oder nur teilweise in Flammen standen. Oft wechselten die Juden auch ihre Verstecke während der Nacht, indem sie sich in bereits abgebrannte Ruinen verzogen und dort solange Unterschlupf fanden, bis sie von den einzelnen Stoßtrupps aufgefunden wurden. Auch der Aufenthalt in den Kanälen war schon nach den ersten 8 Tagen kein angenehmer mehr. Häufig konnten auf der Straße durch die Schächte laute Stimmen aus den Kanälen herausgehört werden. Mutig kletterten dann die Männer der Waffen-# oder der Polizei oder Pioniere der Wehrmacht in die Schächte hinein, um die Juden herauszuholen und nicht selten stolperten sie dann über bereits verendete Juden oder wurden beschossen. Immer mußten Nebelkerzen in Anwendung gebracht werden, um die Juden herauszutreiben. So wurden an einem Tage 183 Kanaleinsteiglöcher geöffnet und in diese zu einer festgelegten X-Zeit Nebelkerzen herabgelassen mit dem Erfolg, daß die Banditen vor dem angeblichen Gas flüchtend im Zentrum des ehemaligen jüdischen Wohnbezirks zusammenliefen und aus den dort befindlichen Kanalöffnungen herausgeholt werden konnten. Zahlreiche Juden, die nicht gezählt werden konnten, wurden in Kanälen und Bunkern durch Sprengungen erledigt.

Je länger der Widerstand andauerte, desto härter wurden die Männer der Waffen-#, der Polizei und der Wehrmacht, die auch hier in treuer Waffenbrüderschaft unermüdlich an die Erfüllung ihrer Aufgaben herangingen und stets beispielhaft und vorbildlich ihren Mann standen. Der Einsatz ging oft vom frühen Morgen bis in die späten Nachtstunden. Nächtliche Spähtrupps, mit Lappen um die Füße gewickelt, blieben den Juden auf den Fersen und hielten sie ohne Unterbrechung unter Druck. Nicht selten wurden Juden, welche die Nacht benutzten, um aus verlassenen Bunkern ihre Lebensmittelvorräte zu ergänzen oder mit Nachbargruppen Verbindung aufzunehmen bzw. Nachrichten auszutauschen, gestellt und erledigt.

Wenn man berücksichtigt, daß die Männer der Waffen-# zum größten Teil vor ihrem Einsatz nur eine 3- bis 4-wöchentliche Ausbildung hinter sich hatten, so muß der von ihnen gezeigte Schneid, Mut und die Einsatzfreudigkeit besonders anerkannt werden. Es ist festzustellen, daß auch die Pioniere der Wehrmacht die von ihnen vorgenommenen Sprengungen von Bunkern, Kanälen und Betonhäusern in unermüdlicher einsatzfreudiger Arbeit vollbrachten. Offiziere und Männer der Polizei, die zu einem großen Teil bereits Fronterfahrungen hatten, bewährten sich erneut durch beispielhaftes Draufgängertum.

Nur durch den ununterbrochenen und unermüdlichen Einsatz sämtlicher Kräfte ist es gelungen, insgesamt 56 065 Juden zu erfassen bzw. nachweislich zu vernichten. Dieser Zahl hinzuzusetzen sind noch die Juden, die durch Sprengungen, Brände usw. ums Leben gekommen, aber zahlenmäßig nicht erfaßt werden konnten.

Schon während der Großaktion wurde die arische Bevölkerung durch Plakatanschläge darauf hingewiesen, daß das Betreten des ehemaligen jüdischen Wohnbezirks strengstens verboten ist und daß jeder, der ohne einen gültigen Ausweis im ehemaligen jüdischen Wohnbezirk angetroffen, erschossen wird. Gleichzeitig wurde mit diesen Plakatanschlägen die arische Bevölkerung nochmals darüber belehrt,

daß jeder, der einem Juden wissentlich Unterschlupf gewährt, insbesondere den Juden außerhalb des jüdischen Wohnbezirks unter - bringt, beköstigt oder verbirgt, mit dem Tode bestraft wird.

Der polnischen Polizei wurde genehmigt, jedem polnischen Polizisten im Falle der Festnahme eines Juden im arischen Teil der Stadt Warschau 1/3 des Barvermögens des betreffenden Juden auszuhändigen. Diese Maßnahme hat bereits Erfolge aufgewiesen.

Die polnische Bevölkerung hat die gegen die Juden durchgeführten Maßnahmen im Großen und Ganzen begrüßt. Gegen Ende der Großaktion richtete der Gouverneur einen besonderen Aufruf, der dem Unterzeichneten vor Bekanntgabe zur Genehmigung vorgelegt wurde, an die polnische Bevölkerung, mit welchem diese unter Hinweis auf die in letzter Zeit erfolgten Mordanschläge in dem Gebiet der Stadt Warschau und auf die Massengräber in Katyn über die Gründe zur Vernichtung des ehemaligen jüdischen Wohnbezirks aufgeklärt und zum Kampf gegen kommunistische Agenten und Juden aufgefordert wird (s. beiliegendes Plakat).

Die Großaktion wurde am 16.5.1943 mit der Sprengung der Warschauer Synagoge um 20,15 Uhr beendet.

Nunmehr befindet sich in dem ehemaligen jüdischen Wohnbezirk kein Betrieb mehr. Es ist alles, was an Werten, Rohstoffen und Maschinen vorhanden war, abtransportiert und verlagert worden. Alles, was an Gebäuden und sonst vorhanden war, ist vernichtet. Eine Ausnahme hiervon macht nur das sogen. Dzielna-Gefängnis der Sicherheitspolizei, welches von der Vernichtung ausgeschlossen wurde.

III

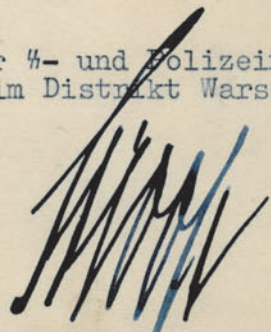
Da auch nach Durchführung der Großaktion damit zu rechnen ist, daß sich unter den Trümmern des ehemaligen jüdischen Wohnbezirks immer noch vereinzelte Juden aufhalten, muß dieses Gebiet in der näch-

sten Zeit gegen das arische Wohngebiet fest abgeriegelt sein und bewacht werden. Zu diesem Zwecke ist das Polizei-Bataillon III/23 eingesetzt. Dieses Polizeibataillon hat den Auftrag, den ehemaligen jüdischen Wohnbezirk zu überwachen, insbesondere darauf zu achten, daß niemand in das ehemalige Ghetto hineinkommt und jeden, der sich unberechtigt darin aufhält, sofort zu erschießen. Der Kommandeur des Polizei-Bataillons erhält laufend weitere Weisungen unmittelbar vom #- und Polizeiführer. Es muß auf diese Weise erreicht werden, die evtl. noch vorhandenen kleinen Überreste der Juden unter ständigem Druck zu halten und zu vernichten. Durch Vernichtung aller Gebäude und Schlupfwinkel und durch Abdrosselung des Wassers muß den noch verbliebenen Juden und Banditen jede weitere Daseinsmöglichkeit genommen werden.

Es wird vorgeschlagen, das Dzielna-Gefängnis zu einem KZ. zu machen und durch die Häftlinge die Millionen von Backsteinen, den Eisenschrott und andere Materialien auszubauen, zu sammeln und der Verwertung zuzuführen.

Warschau, den 16. Mai 1943.

Der #- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau



#-Brigadeführer
u. Generalmajor der Polizei.

Tägliche Meldungen.

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der 44- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 20.4.43

Az.: I ab -St/Gr. 16 07 - Tgb.Nr. 516 / 43 geh.

Betr.: Ghettoaktion

An den
Höheren 44- und Polizeiführer Ost

K r a k a u

Verlauf der Aktion im Ghetto am 19.4.43:

Abschliessung des Ghettos ab 3.00 Uhr. Um 6.00 Uhr Ansetzen der Waffen-44 in Stärke von 16/850 zur Durchkämpfung des Restghettos. Sofort nach Antreten der Einheiten starker planmässiger Feuerüberfall der Juden und Banditen. Der eingesetzte Panzer und die beiden SPW wurden mit Molotow-Cocktails (Brandflaschen) beworfen. Panzer brannte 2 x. Bei diesem Feuerüberfall des Gegners wurde zunächst ein Ausweichen der eingesetzten Verbände bewirkt. Verluste beim ersten Einsatz 12 Männer (6 44-Männer, 6 Trawnickimänner). Etwa 8.00 Uhr zweiter Einsatz der Verbände unter Kommando des Unterzeichneten. Trotz Wiederholung eines geringeren Feuerüberfalles hatte dieser Einsatz den Erfolg, dass die Gebäudekomplexe planmässig durchkämmt werden konnten. Es wurde erreicht, dass der Gegner sich von den Dächern und höher gelegenen eingerichteten Stützpunkten in die Keller bzw. Bunker und Kanäle zurückzog. Bei der Durchkämpfung wurde nur etwa 200 Juden erfasst. Anschliessend wurden Stoßtrupps auf bekannte Bunker angesetzt mit dem Auftrag, die Insassen hervorzuholen, die Bunker zu zerstören. Judenerfassung hierdurch etwa 380. Es wurde der Aufenthalt der Juden in der Kanalisation festgestellt. Die vollkommene Unterwassersetzung wurde durchgeführt, damit Aufenthalt unmöglich. Gegen 17.30 wurde auf sehr starken Widerstand einer Häusergruppe, auch MG.-Feuer, gestossen. Eine besondere Kampfgruppe zwang den Gegner nieder, drang in die Häuser ein, ohne den Gegner selbst zu fassen. Die Juden und Verbrecher setzten sich von Stützpunkt zu Stützpunkt zur Wehr, wichen im letzten Moment durch Flucht über Dachböden oder unterirdische Gänge aus. Gegen 20.30 Uhr wurde äussere Absperrung verstärkt. Sämtliche Einheiten aus dem Ghetto wurden herausgezogen und in ihre Quartiere entlassen. Verstärkung der Absperrung durch 250 Männer der Waffen-44.

Fortsetzung der Aktion am 20.4.43.

Zur Verfügung stehende Kräfte:

44-Pz.Gren.Ers.Batl.	6/400
44-Kav.Ersatz-Abt.	10/450
Orpo	6/165
SD	2/48
Trawnickimänner	1/150

b.w.

22

Wehrmacht

1	10 cm Haubitze	1/7
1	Flammenwerfer	1
	Pioniere	2/16
	San.Staffel	1/1
3	Flak 2.28 cm	2/24
1	franz.Panzer d.W-44	
2	SPW d.W-44	

zus. 31/1262

Die Führung der heutigen Aktion habe ich Herrn Major d.Sch-S t e r n h a g e l übertragen, der von Fall zu Fall von mir weitere Weisungen erhält.

7.00 Uhr wurden 9 Stoßtrupps in Stärke von je 1/36 aus gemischten Verbänden eingesetzt, um eine intensive Durchkämpfung und Durchsuchung des Restghettos durchzuführen. Diese Durchsuchungen deren erstes Ziel um 11.00 Uhr erreicht werden soll, ist noch Gange. Inzwischen ist festgestellt, dass in dem unbewohnten, aber noch nicht freigegebenen Ghetto, in dem sich einige Rüstungsbetriebe und dergl. befinden, sich mehrere Widerstandsnester befinden, die sogar verhinderten, dass der in der Nähe abgestellte Panzer anlaufen konnte. 2 Stoßtrupps kämpften diese Widerstandsnester nieder und bahnten den Weg für die Besatzung des Panzers. Bei diesem Unternehmen sind bereits 2 Verletzte (Waffen-44) zu verzeichnen.

Gegner hält sich gegenüber gestern stark zurück, da ihm selbstverständlich die Zuteilung schwerer Waffen bekannt geworden ist.

Ich beabsichtige, Durchkämpfung des Restghettos restlos durchzuführen, um anschliessend das sog. unbewohnte aber noch nicht freigegebene Ghetto in gleicher Weise zu säubern. Es ist inzwischen festgestellt, dass sich in diesem Teil des Ghettos mindestens 10 - 12 Bunker befinden, sogar in Rüstungsbetrieben. Erschwert wird die ganze Aktion durch die sich noch im Ghetto befindenden Betriebe, die wegen der sich in diesem befindenden Maschinen und Werkzeuge hinsichtlich Beschuß und Brandgefahr geschützt werden müssen.

Weitere Meldung erfolgt heute abend.

Der 44- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stroop

44-Brigadeführer und
Generalmajor der Polizei.

F.d.R.d.A.:

J. W.
#-Sturmbannführer.

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der 44- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 20.4.43

Akz.: I ab -St/Gr- 16 07 - Tgb.Nr. 517 /43 geh.
Betr.: Ghettoaktion

An den

Höheren 44- und Polizeiführer Ost
- 44-Obergruppenführer und General der Polizei Krüger-
o.V.i.A.:

K r a k a u

Im Anschluss an das FS v.20.4.43 - Az. Iab St/Gr 16 07, betr.
Ghettoaktion, melde ich wie folgt:

Die in dem unbewohnten noch nicht freigegebenen Ghetto festgestellten Widerstandsnester wurden durch eine Kampfgruppe der Wehrmacht -Pionierzug und Flammenwerfer - niedergekämpft. Die Wehrmacht hatte bei diesem Einsatz einen Verletzten durch Lungenschuß. Neun Stoßtrupps drangen bis zu der nördlichen Grenze des Ghettos vor. 9 Bunker wurden festgestellt, die sich zur Wehr setzenden Insassen niedergekämpft, Bunker gesprengt. Die hierbei eingetretenen Verluste des Gegners sind nur unbestimmt zu ermitteln. Insgesamt wurden durch die Tätigkeit der 9 Stoßtrupps heute 505 Juden erfasst, die, soweit arbeitsfähig, für die Verlagerung nach Poniatowo sichergestellt wurden. Etwa gegen 15.00 Uhr setzte ich durch, dass der von der Heeresunterkunftsverwaltung belegte Block, angeblich mit 4 000 Juden belegt, sofort geräumt wurde. Der deutsche Verwalter wurde aufgefordert, die jüdischen Arbeiter zum freiwilligen Verlassen aufzufordern. Diesem Ersuchen folgten nur 28 Juden. Darauf entschloß ich mich, mit Gewalt den Häuserblock zu räumen bzw. zu sprengen. Die hierbei eingesetzte Flak - 3 Geschütze (2 cm) - hatte 2 Tote. Die angesetzten 10 cm Haubitze hat die Banden aus ihren starken Befestigungen verdrängt und, soweit festgestellt werden konnte, diesen auch Verluste beigebracht. Wegen Eintritt der Dunkelheit mußte diese Aktion abgebrochen werden. Am 21.4.43 wird dieses Widerstandsnest, das, soweit möglich, die Nacht über abgeriegelt bleibt, erneut angegriffen.

Bei der heutigen Aktion wurden ausser den gemeldeten Juden erhebliche Bestände an Brandflaschen, Handgranaten, Munition, Militärwaffenröcken und Ausrüstungsstücken erbeutet.

Verluste: 2 Tote (Wehrmacht)
7 Verwundete (6 Waffen-44, 1 Trawnickimann)

In einem Falle hatten die Banditen Tretminen gelegt.

Ich habe durchgesetzt, daß die Betriebe W.C. Többens, Schultz u. Co. und Hoffmann am 21.4.43 mit der gesamten Belegschaft ab 6.00 Uhr abmarschbereit zu stehen haben, um endlich eine klare Linie für die Bereinigung im Ghetto zu bekommen. Der Treuhänder der Többens hat sich verpflichtet, die Juden, etwa 4-5 000, freiwillig

./.

159

24

auf den bestimmten Sammelplatz zum Abtransport zu führen. Gelingt wie im Falle Heeresunterkunftsverwaltung die freiwillige Herausführung nicht, werde ich mit Gewalt auch diesen Teil des Ghettos bereinigen.

Ich bestätige den mir von Obergruppenführer heute fernmündlich gegebenen Auftrag mit allen Vollmachten.

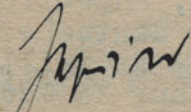
Nächste Meldung am 21.4.43, mittags.

Der SS- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stroop

SS-Brigadeführer u.
Generalmajor d. Polizei.

F.d.R.d.A.:



SS-Sturmbannführer.

1061 PS
70

25

Abschrift

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der 44- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 21. 4. 43

Akz.: I ab -St/Gr.- 16 07 Tgb.Nr. 527/43 geh.

Betr.: Ghettoaktion

An den

Höheren 44- und Polizeiführer Ost
- 44-Obergruppenführer und General der Polizei Krüger -
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Ghettoaktion am 21.4.43:

Im Anschluß an die heute gegen 14.00 Uhr erfolgte telefonische Meldung berichte ich wie folgt:

Zur Verfügung stehende Kräfte wie am 20.4.43.

Beginn der Aktion: 7.00 Uhr - die Absperrung des gesamten Ghettos besteht seit Beginn der Aktion am 19.4.43 unverändert fortlaufend -

Da Teilaktion im Gebäudekomplex HUV im ostwärtigen Teil des Ghettos am Vorabend wegen Eintritt der Dunkelheit abgebrochen werden mußte, wurde eine Kampfgruppe, verstärkt durch Pioniere und schwere Waffen, zur angegebenen Zeit erneut eingesetzt. Nach Durchkämpfung des riesigen Häuserblocks, bei der sich herausstellte, daß eine Unmenge von Bunkern und unterirdischen Gängen vorhanden waren; wurden etwa 60 Juden erfaßt. Trotz aller Anstrengungen konnten von dem sich in dem Block befindlichen 7 - 800 Juden mehr nicht erfaßt werden. Diese zogen sich von Schlupfwinkel zu Schlupfwinkel durch unterirdische Gänge, von Zeit zu Zeit feuernd, immer wieder zurück. Ich entschloß mich daher, soweit die Gänge bekannt waren, diese zu sprengen und dann den gesamten Block in Brand zu setzen. Erst nachdem das Feuer einen erheblichen Umfang angenommen hatte, kamen schreiende Juden zum Vorschein, die sofort ausgesiedelt wurden. Verluste traten bei dieser Aktion nicht ein. Es ist Vorsorge getroffen, dass das entstandene Großfeuer lokalisiert bleibt.

Das Gros der Kräfte wurde zur Säuberung des sog. unbewohnten, aber noch nicht freigegebenen Ghettos von Süden nach Norden angesetzt. Vor Beginn dieser Aktion wurden aus ehem. Rüko-Betrieben 5200 Juden erfaßt und unter Bedeckung nach dem zur Umlagerung vorgesehenen Verladebahnhof verbracht. Es wurden 3 Durchsuchungskommandos gebildet, die besondere Stoßtrupps zugeteilt erhielten, um die bereits bekannten Bunker zu bekämpfen bzw. zu sprengen. Dieses Unternehmen musste nach Durchkämpfung der Hälfte des vorbezeichneten Raumes wegen Eintritt der Dunkelheit abgebrochen werden.

b.w.

17

24
Fortsetzung am 22.4.43, 7.00 Uhr.

Ausser den zu verlagernden Juden wurden 150 Juden bezw. Banditen kampfmassig erledigt, etwa 80 Banditen wurden innerhalb der Bunker durch Sprengung vernichtet. Der Gegner kämpfte heute mit den gleichen Waffen wie am Vortage, insbesondere mit selbstgefertigten Sprengkörpern. Muster sind beim 44- und Polizeiführer zurückbehalten. Festgestellt wurden erstmalig Angehörige der jüd.weibl.Kampforganisation (Halutzenbewegung). Erbeutet wurden: Gewehre, Pistolen, Handgranaten, Sprengkörper, Pferde und 44-Uniformstücke.

Eigene Verluste: 2 Orpo, 2 44-Angehörige, 1 Trawnikiemann (Verwundungen leichter Art).

Der 44- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stroop

44-Brigadeführer u.
Generalmajor der Polizei.

F.d.R.d.A.:

J. J. J.

44-Sturmbannführer.

1061 PS
38

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der 44- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 22. April 1943

Akz.: I ab St/Gr.- 16 07 Tgb.Nr. 530/43 geh.

Betr.: Ghettoaktion - Nachtrag zu Abs. 1 v. 21.4.43.

An den

Höheren 44- und Polizeiführer Ost
- 44-Obergruppenführer und General der Polizei Krüger -
o.V.i.A.

K r a k a u

Die Anlegung des Brandes hatte im Laufe der Nacht das Ergebnis, daß die unter den Dächern bzw. in den Kellern und sonstigen Schlupfwinkeln sich trotz aller Durchsuchungsaktionen noch verborgenen Juden an den äusseren Fronten des Häuserblocks zeigten, um dem Feuer irgendwie zu entgehen. In Massen - ganze Familien - sprangen die Juden, schon vom Feuer erfasst, aus dem Fenster oder versuchten sich durch aneinandergeknüpfte Bettlaken usw. herabzulassen. Es war Vorsorge getroffen, daß diese sowohl auch die anderen Juden sofort liquidiert wurden. Die ganze Nacht über wurde wiederum aus angeblich freien Gebäuden geschossen. Verluste in der Absperrkette traten nicht ein.

Für die Verlagerung wurden 5 300 Juden erfasst und abtransportiert.

Der 44- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau
gez. Strop

44-Brigadeführer u.
Generalmajor d. Polizei

F.d.F.d.A.:

Jurim
44-Sturmabführer.

28

A b s c h r i f t .
F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der W- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 22. April 1943

Az.: I ab St/Gr 16 o7 - Tgb.Nr. 531/43 geh.

Betr.: Ghettoaktion.

An den

Höheren W- und Polizeiführer Ost
- W-Obergruppenführer und General d. Polizei Krüger -
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Ghettoaktion am 22.4.43 bis 12 Uhr.

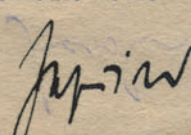
Mit einer Kampfgruppe wurde erneut in den nun zum größten Teil ausgebrannten bzw. noch brennenden Häuserblock eingedrungen, um sich noch immer dort aufhaltende Juden zu fassen. Weil aus einem Gebäudekomplex wiederum das Feuer auf die Männer der Waffen-W eröffnet wurde, wurde auch hierin Feuer angelegt mit dem Erfolg, daß nunmehr eine größere Zahl von Banditen aus ihrem Schlupfwinkel aufgescheucht und auf der Flucht erschossen wurden. Außerdem wurden aus den Gebäudehöfen etwa 180 Juden erfaßt. Das Gros der Einheiten nahm im Anschluß der gestern erreichten Linie die Säuberung der nicht durchsuchten Gebäude des Ghettos vor. Diese Aktion ist z.Zt. noch im Gange. Wie in den Vortagen wurde örtlicher Widerstand gebrochen und die aufgefundenen Bunker gesprengt. Leider ist nicht zu verhindern, daß ein Teil der Banditen und Juden sich in den Kanälen unterhalb des Ghettos aufhält und kaum zu fassen ist, weil die Unterwassersetzung von diesen unterbrochen wurde. Die Stadtverwaltung ist nicht in der Lage, diesen Übelstand zu beheben. Das Anbringen von Nebelkerzen und die Vermengung des Wassers mit Chreosot hatte ebenfalls nicht den gewünschten Erfolg. Verbindung mit der Wehrmacht tadellos.

Der W- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stroop

W-Brigadeführer und
Generalmajor der Polizei.

F.d.R.d.A.


W-Sturmbannführer.

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der W- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 22. 4. 1943

Az.: I ab -St/Gr.- 16 07 -Tgb.Nr. 532/43 geh.
Betr.: Ghettoaktion.

An den

Höheren W- und Polizeiführer Ost
- W-Obergruppenführer und General d. Polizei Krüger -
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Ghettoaktion am 22.4.43. Meldung über die Aktion bis 12.00 Uhr ist bereits durch FS von heute erstattet.

Anschließend wird folgendes gemeldet:

Die schon erwähnte Durchsuchung der restlichen Gebäudekomplexe durch angesetzte Stoßtrupps, die teilweise Widerstand antraten, hatte folgenden Erfolg: 1100 Juden zur Verlagerung erfaßt, 203 Banditen und Juden erschossen, 15 Bunker gesprengt. Es wurden erbeutet: 80 Brandflaschen und andere Beute.

Zur Verfügung stehende Kräfte: Wie durch FS v. 20.4.43 Tgb.Nr. 516/43 geh., gemeldet.

Eigene Verluste: W-Untersturmführer Dehmke (Tot) feindl. Schuß in
"-Kav.Ers.Abt. eine von ihm getragene Hand-
granate
1 Wm.d.Polizei (Lungendurchschuß).

Bei Sprengungen der Bunker durch die Pioniere sind eine erhebliche Zahl von Juden und Banditen unter den Trümmern begraben. Es war in einer Reihe von Fällen notwendig, zur Ausräucherung der Banden Brände anzulegen.

Es ist noch zu melden, daß immer wieder Teile der eingesetzten Verbände seit gestern auch von außerhalb des Ghettos, also aus dem arischen Teil, beschossen werden. Sofort eindringenden Stoßtrupps gelang es, in einem Falle 35 poln. Banditen, Kommunisten zu fassen, die sofort liquidiert wurden. Bei heute notwendigen Erschießungen ist es wiederholt vorgekommen, daß die Banditen mit dem Ruf "Hoch lebe Polen", "Es lebe Moskau" zusammenbrachen.

Die Aktion wird am 23.4.43, 7.00 Uhr, fortgesetzt.

Der W- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stroop

W-Brigadeführer u.
Generalmajor der Polizei.

F.d.R.d.A.

Jurini
W-Sturmbannführer.

30

A b s c h r i f t
F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der H- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 23.4.1943

Az.: I ab -St/Gr- 16 07 - Tgb.Nr. 538/43 geh.

Betr.: Ghettoaktion

An den

Höheren H- und Polizeiführer Ost
- H- Obergruppenführer und General d. Polizei Krüger -
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Ghettoaktion am 23.4.43

Beginn: 7.00 Uhr.

Das gesamte ehemalige Ghetto war zur heutigen Durchkämpfung in 24 Bezirke eingeteilt. In jedem Bezirk wurde 1 verstärkter Durchsuchungsstoßtrupp mit besonderem Auftrag entsandt. Für die den Durchsuchungsstoßtrupps gegebenen Aufträge hatten diese Zeit bis 16.00 Uhr.

Erfolg dieses Unternehmens: 600 Juden und Banditen aufgestöbert und erfaßt und etwa 200 Juden und Banditen erschossen. 48 Bunker, teilweise raffiniertester Art, wurden gesprengt. Erbeutet wurden - außer Wertgegenständen, Geld - auch einige Gasmasken.

Es war den Einheiten bekanntgegeben, daß die Aktion mit dem heutigen Tage beendet werden sollte. Diese Mitteilung war bereits vormittags bei den Juden bekannt. Aus diesem Grunde wurden nach etwa 1 - 1 1/2-stündiger Pause Durchsuchungsstoßtrupps erneut angesetzt, mit dem Erfolg, daß, wie es stets der Fall ist, die Anwesenheit von Juden und Banditen in verschiedenen Blocks festgestellt wurde. Aus einem Gebäudekomplex wurden die Absperrmannschaften sogar beschossen. Eine besondere Kampfgruppe wurde hiergegen angesetzt und zur Ausräucherung der Banditen sämtliche Gebäude in Brand gesetzt. Die Juden und Banditen hielten sich bis zum letzten Augenblick, um dann die Männer der Einheiten mit Feuer zu belegen. Sogar mit Karabinern wurde geschossen. Eine Anzahl von Balkonen schießende Banditen wurde durch Schüsse zum Absturz gebracht.

Am heutigen Tage ist auch die angebliche Zentrale der "PPR" unbesetzt festgestellt und vernichtet worden. An diesem 5. Tage wurden sichtbar die größten Terroristen und Aktivisten gestellt, die es verstanden haben, sich jeder bisher stattgefundenen Überholung bzw. Verlagerung zu entziehen.

b.w.

31
Nach Meldung eines Volksdeutschen sind wiederum Juden durch die Kanalisation in den arischen Stadtteil geflohen. Es wurde verraten, daß sich in einem Hause einige Juden aufhielten. Ein besonders motorisiert angesetzter Stoßtrupp drang in das Gebäude ein und konnte 3 Juden, darunter 2 Jüdinnen, noch festnehmen. Während dieser Aktion wurde der Lkw. mit einer Brandflasche und einem Sprengkörper beworfen, wodurch 2 Männer der Orpo durch Verwundung ausfielen.

Die ganze Aktion wird erschwert durch die mit allen Raffinessen vorgehenden Juden und Banditen, z.B. wurde festgestellt, daß in den Leichenwagen, mit denen die herumliegenden Toten gesammelt werden, gleichzeitig lebende Juden auf den jüdischen Friedhof gefahren werden und damit außerhalb des Ghettos entkommen. Durch ständige Kontrolle der Leichenwagen wird auch dieser Weg zur Flucht unterbunden.

Bei Abbruch der heutigen Unternehmung gegen 22.00 Uhr wurde festgestellt, daß wiederum etwa 30 Banditen in einen sog. Rüstungsbetrieb wechselten, um dort Unterschlupf zu finden. Da in diesem Betrieb große Werte der Wehrmacht lagern, ist dieser aufgefordert, am 24.4. mittags zu räumen, um dieses Häuserlabyrinth ebenfalls morgen in Angriff zu nehmen.

Zur Verlagerung aus den Betrieben wurden heute 3 500 Juden erfaßt. Insgesamt wurden bis heute zur Verlagerung erfaßt bzw. bereits abtransportiert: 19 450 Juden. Von diesen Juden sind z.Zt. noch etwa 2 500 zu verladen. der nächste Zug fährt am 24.4.43 ab.

Kräfte wie am 22.4.43 - ohne 150 Trawniki-Männer -. Diese sind bereits dem KdO. zur Verstärkung für eine andere Aufgabe zugeteilt.

Eigene Verluste: 2 Pol.Wm. (SB) verwundet
1 Trawniki-Mann verwundet.

Fortsetzung der Aktion am 24.4.43, 10.00 Uhr. Dieser Zeitpunkt wurde gewählt, um die sich etwa noch im Ghetto befindenden Juden in dem Glauben zu lassen, daß die Aktion heute tatsächlich beendet wurde.

Der $\frac{1}{4}$ - und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Strop
 $\frac{1}{4}$ -Brigadeführer u.
Generalmajor der Polizei.

F.d.R.d.A.

Jepin
 $\frac{1}{4}$ -Sturmbannführer.

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der $\frac{1}{4}$ - und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 24. 4. 43

Akz.: I ab - St/Wdt. - 16 07 Tgb.Nr. 545/43 geh.

Betr.: Ghettoaktion.

An den

Höheren $\frac{1}{4}$ - und Polizeiführer Ost
- $\frac{1}{4}$ -Obergruppenführer und General der Polizei Krüger -
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Aktion am 24.4.43, Beginn: 10.00 Uhr.

Zum Unterschied von den Vortagen wurden die heute wiederum gebildeten 24 Durchsuchungsstoßtrupps nicht von einer Seite sondern gleichzeitig von allen Enden des Ghettos zur Durchkämpfung angesetzt. Scheinbar sind die noch vorhandenen Juden dadurch, daß das Unternehmen erst um 10.00 Uhr begann, in dem Glauben gewesen, die Angelegenheit wäre am Vortage beendet gewesen. Der Erfolg der Durchsuchungsaktion war deswegen am heutigen Tage besonders erfolgreich. Der Erfolg beruht aber auch auf der Tatsache, daß die Unterführer und Männer sich inzwischen an dem hinterhältigen Kampf und an die Schliche der Juden und Banditen gewöhnt haben, vor allem große Geschicklichkeit in der Aufspürung von den unzähligen vorhandenen Bunkern bekommen haben. Nach Rückkehr der Stoßtrupps wurde heute gegen Abend ein besonderer Häuserblock im nordöstlichen Teil des ehemaligen Ghettos angepackt. In diesem Häuserlabyrinth befand sich eine sogenannte Rüstungsfirma die angeblich Millionenwerte in Wehrmachtsgut zum Verarbeiten und Lagern haben sollte. Ich hätte der Wehrmacht am 23.4.43 gegen 21.00 Uhr Kenntnis von meiner Absicht gegeben mit dem Ersuchen, das Wehrmachtsgut bis 12.00 Uhr abzufahren. Da die Wehrmacht erst gegen 10.00 Uhr mit der Abfahrt begann, mußte ich eine Verlängerung bis 18.00 Uhr einräumen. Um 18.15 Uhr trat die Durchsuchungskampfgruppe nach Abriegelung in die Gebäude ein und stellte die Anwesenheit einer großen Anzahl von Juden fest. Da diese Juden zum Teil Widerstand leisteten gab ich den Befehl zum Ausbrennen. Erst nachdem der Straßenzug und zu beiden Seiten sämtliche Höfe in hellen Flammen standen, kamen die Juden zum Teil brennend aus den Häuserblocks hervor bzw. versuchten sich durch einen Sprung aus den Fenstern und Balkonen auf die Straße, auf die sie vorher Betten, Decken und sonstige Teile geworfen hatten, zu retten. Immer wieder konnte man beobachten, daß trotz der großen Feuersnot Juden und Banditen es vorzogen, lieber wieder ins Feuer zurückzugehen, als in unsere Hände zu fallen. Immer wieder schossen die Juden bis fast zur Beendigung der Aktion, sodaß noch fast am Ende dieses Tages die Pioniergruppe unter LMG-Schutz in ein besonders starkes Betonhaus eindringen mußte.

Ende der heutigen Aktion: Am 25.4.43 um 1.45 Uhr.

Es wurden zur Verlagerung 1660 Juden eingebracht. Aus Bunkern wurden hervorgezogen 1814, erschossen ca. 330. Ungezählte Juden

b.w.

33
verbrannt oder kamen in den gesprengten Bunkern um. Es wurden 26 Bunker gesprengt und eine nicht gezählte Menge an Geldscheinen, hierunter besonders Dollars, eingebracht.

Eigene Kräfte: Wie am Vortage, weniger 50 Mann Waffen- $\frac{1}{4}$.

Eigene Verluste: 2 $\frac{1}{4}$ -Männer und ein Trawniki-Mann verwundet.

Insgesamt wurden bisher 25.500 Juden, die im ehem. jüd. Wohnbezirk gewohnt haben, durch die laufende Aktion erfaßt. Da über den Bestand an Juden nur unklare Schätzungen vorliegen, nehme ich an, daß sich im Ghetto nur noch ganz geringe Teile der Juden und Banditen aufhalten.

Fortsetzung der Aktion am 25.4.43 um 13.00 Uhr.

Ich bestätige den Empfang der FS. Nr. 1222 und 1223 vom 24.4.43. Soweit zu übersehen, wird die laufende große Aktion bis einschließlich 2. Ostertag andauern.

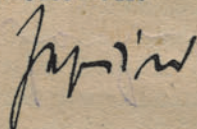
An den Außenmauern des Ghettos sind bereits heute Plakate angebracht die bekannt geben, daß jeder, der das ehem. Ghetto betritt ohne legitimieren zu können, erschossen wird.

Der $\frac{1}{4}$ - und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stroop

$\frac{1}{4}$ -Brigadeführer u.
Generalmajor d. Polizei.

F.d.R.d.A.



$\frac{1}{4}$ -Sturmbannführer.

1061/95
101

Abschrift

F e r n s c h r e i b e n

34

Absender: Der 44- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 25.4.43

Akz.: I ab-St/Wdt.-1607 Tgb.Nr.549/43 geh.

Betr.: Ghettoaktion.

An den

Höheren 44- und Polizeiführer Ost
- 44-Obergruppenführer und General der Polizei Krüger -
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Aktion am 25.4.43, Beginn 13.00 Uhr.

Es wurden für den heutigen Tag 7 Durchkämpfungsstoßtrupps gebildet, Stärke 1/70, denen je ein bestimmter Häuserblock zugewiesen wurde.

Auftrag: "Nochmalige Durchkämpfung sämtlicher Gebäude, Feststellung von Bunkern und Sprengung derselben, sowie Erfassung der Juden. Dort wo sie irgendwie Widerstand leisten oder die Bunker nicht erreicht werden können, sind die Gebäude niederzubrennen."

Neben der Tätigkeit dieser 7 Durchkämpfungsstoßtrupps wurde ein besonderes Unternehmen gegen ein ausserhalb der ehem. Ghettomauer liegendes Banditennest unternommen, welches nur von Polen bewohnt war.

Das heutige Unternehmen endete bei fast sämtlichen Stoßtrupps damit, dass Riesenbrände entstanden und dadurch die Juden zum Verlassen ihrer Verstecke und Schlupfwinkel veranlaßte. Es wurden insgesamt 1690 Juden lebend erfaßt. Nach Erzählung der Juden sind hierunter mit Bestimmtheit abgesetzte Fallschirmspringer und solche Banditen, die von einer unbekanntem Stelle mit Waffen beliefert wurden. 274 Juden wurden erschossen und wie an allen Tagen ungezählte Juden in gesprengten Bunkern verschüttet und wie immer wieder festgestellt werden kann, verbrannt. Mit der heutigen Beute an Juden sind meines Erachtens ein sehr grosser Teil der Banditen und niedrigsten Elemente des Ghettos erfaßt worden. Die sofortige Liquidierung wurde wegen Eintritt der Dunkelheit nicht mehr durchgeführt. Ich werde versuchen, für morgen einen Zug nach T II zu erhalten, andernfalls die Liquidierung morgen durchgeführt wird. Auch am heutigen Tage wurde wiederholt Widerstand mit Waffen geleistet und in einem Bunker 3 Pistolen und Sprengkörper erbeutet. Ferner wurden am heutigen Tage erhebliche Bestände an Papiergeld, Devisen, Goldmünzen und Schmuckgegenständen sichergestellt. Die Juden verfügen immer noch über erhebliche Vermögenswerte. Wenn gestern nacht das ehem. Ghetto von einem Feuerschein überzogen war, so ist heute abend ein riesiges Feuermeer zu sehen. Da bei den planmässigen und regelmässigen Durchkämpfungen immer wieder Juden in grosser Zahl aufgespürt werden, wird die Aktion am 26.4.43 fortgesetzt. Beginn 10.00 Uhr.

b.w.

35
Mit dem heutigen Tage wurden insgesamt 27.464 Juden des ehem. jüd. Ghettos Warschau erfasst.

Eigene Kräfte: Wie am Vortage.

Eigene Verluste: 3 Angehörige der Waffen-SS und ein Angehöriger der Sicherheitspolizei verwundet.

Bisherige Gesamtverluste:

Waffen-SS	27	Verwundete
Ordnungspolizei	9	"
Sicherheitspolizei	4	"
Wehrmacht	1	"
Trawniki-Männer	9	"

50 Verwundete

und 5 Tote, davon:

Waffen-SS	2	Tote
Wehrmacht	2	"
Trawniki-Männer	1	"

5 Tote

Der SS- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez: Stroop

SS-Brigadeführer u.
Generalmajor d. Polizei

F.d.R.d.A.-:

Jurin

SS-Sturmbannführer.

1061/13
53

36

A b s c h r i f t !
F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der W- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 26.4.43

Az.: I ab St/Wdt - 16 07 - Tgb.Nr. 550/43 geh.
Betr.: Ghetto-Großaktion - Ergänzungsmeldung

An den

Höheren W- und Polizeiführer Ost
W-Obergruppenführer und General der Polizei Krüger
o.V.i.A.

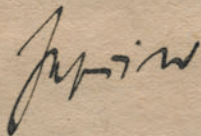
K r a k a u

- 1.) Die Aktion am 25.4.43 wurde um 22.00 Uhr beendet.
- 2.) Allgemeine Auswirkungen der Durchführung der Aktion:

Die in Warschau lebenden Polen sind stark beeindruckt über die Härte des Zupackens im ehem. jüd. Wohnbezirk. Wie aus den Ereignismeldungen zu ersehen, ist seit der laufenden Aktion eine allgemeine Beruhigung, abgesehen von kleineren Vorfällen, eingetreten, insbesondere im Stadtgebiet Warschau. Daraus ist zu folgern, daß die Banditen und Saboteure bisher im ehem. jüd. Wohnbezirk lebten und nunmehr vernichtet wurden.

Hierbei interessiert die Tatsache, daß bei einem Brand eines Gebäudes, in dem z.Zt. bearbeiteten Wohnbezirk, ein illegales Munitionslager in die Luft ging.

Für die Richtigkeit:



W-Sturmbannführer.

Der W- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stroop

W-Brigadeführer
u. Generalmajor d. Polizei

37

A b s c h r i f t !
F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der $\frac{1}{4}$ - und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 26.4.43

Az.: I ab St/Wdt. - 16 07 - Tgb.Nr. 551/43 geh.
Betr.: Ghettoaktion

An den

Höheren $\frac{1}{4}$ - und Polizeiführer Ost
 $\frac{1}{4}$ -Obergruppenführer und General der Polizei Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u

Beginn der Aktion 10.00 Uhr.

Der gesamte ehem. jüd. Wohnbezirk wurde heute wiederum durch dieselben Durchsuchungsstoßtrupps mit denselben Bezirken durchkämmt. Hierbei wollte ich erreichen, daß die Führer in die ihnen nunmehr bekannten Straßenzüge bzw. Häuserblocks und Höfe gelangen, um immer weiter in das Wirrwarr von Bunkern und unterirdischen Gängen eindringen zu können. Fast ohne Ausnahme meldeten die Stoßtrupps Widerstände, die aber durch Erwidern des Feuers oder durch Sprengung der Bunker restlos gebrochen wurden. Es zeigt sich immer mehr, daß nunmehr die Reihe an die zähesten und widerstandsfähigsten Juden und Banditen kommt. Es sind mehrfach Bunker gewaltsam geöffnet worden, deren Insassen seit der Dauer der Aktion nicht mehr an die Oberfläche gekommen waren. In einer Reihe von Fällen waren die Insassen der Bunker nach der erfolgten Sprengung kaum noch in der Lage, an die Oberfläche zu kriechen. Nach Aussagen der gefangenen Juden sollen in den Bunkern eine größere Anzahl der Insassen von der Hitze und dem Qualm und von den erfolgten Sprengungen irre geworden sein.

Es wurden verschiedene Juden festgenommen, die mit der polnischen Terroristengruppe enge Verbindung hielten und zusammen gearbeitet hatten. Außerhalb des ehem. jüd. Wohnbezirks wurden 29 Juden festgenommen.

Im Verlaufe der heutigen Aktion wurden mehrere Häuserblocks niedergebrannt. Dieses ist die einzige und letzte Methode, um dieses Gesindel und Untermenschentum an die Oberfläche zu zwingen.

Es wurden wiederum Waffen-Brandflaschen, Sprengkörper und größere Mengen Geld und Devisen erbeutet.

Auch heute habe ich veranlaßt, daß mehrere sogen. Rüstungs- und wehrwirtschaftliche Betriebe unverzüglich ihre noch vorhandenen Bestände verlagern, damit auch diese Häuserblocks, in die nunmehr die Juden unter dem Schutze der Bewaffnung der deutschen Wehr-

38
macht und Polizei herübergewechselt sind, ausgekämmt werden können. In einem Falle ergab sich dasselbe Bild wie schon öfter, daß hinter dem angeblichen Riesenbetrieb fast überhaupt keine Bestände und Werte vorhanden waren. Ein Betrieb wurde sofort geschlossen und die Juden verlagert.

Ergebnis der heutigen Unternehmung:

30 Juden verlagert, 1 330 Juden aus Bunkern hervorgeholt und sofort vernichtet. 362 Juden im Kampf erschossen. Insges. heute erfaßt: 1 722 Juden. Dadurch erhöhte sich die Gesamtzahl der erfaßten Juden auf 29 186. Außerdem sind mit Wahrscheinlichkeit in den 13 gesprengten Bunkern und durch Brände ungezählte Juden umgekommen.

Z.Zt. sind von den erfaßten Juden keine mehr in Warschau. Der vorgeschriebene Abtransport nach T II ist erfolgt.

Kräfte: Wie am Vortage.

Eigene Verluste: Keine.

Ende des heutigen Einsatzes um 21.45 Uhr, Fortsetzung am 27.4.43 um 9.00 Uhr.

F.d.R.:

J. J. J.

W-Sturmbannführer.

Der W- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Strop

W-Brigadeführer
u. Generalmajor d. Polizei

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der SS- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 27.4.1943

Az.: I ab - St/Gr - 16 07 - Tgb. Nr. 555/43 geh.

Betr.: Ghettoaktion.

An den
Höheren SS- und Polizeiführer Ost
- SS-Obergruppenführer und General der Polizei Krüger -
o.V.i.A.

K r a k a u .

Verlauf der Aktion am 27.4.43, Beginn 9,00 Uhr:

Für das heute angesetzte Unternehmen wurden 24 Stoßtrupps gebildet, die wie an einigen Tagen der vergangenen Woche das ehem. jüdische Ghetto als kleinere Durchkämpfungsstoßtrupps zu durchsuchen hatten. Diese Durchkämpfungsstoßtrupps holten 780 Juden aus Bunkern hervor und erschossen bei Widerstand 115 Juden. Beendigung dieses Unternehmens etwa 15.00 Uhr. Einige Stoßtrupps mußten weiterhin in Tätigkeit bleiben, da sie auf neue Bunker gestoßen waren.

Um 16.00 Uhr wurde eine besondere Kampfgruppe in Stärke von 320 Führern und Männern für die Bereinigung eines großen Häuserblocks beiderseitig der sog. Niskastr. im Norosten des ehem. jüd. Wohnbezirks angesetzt. Nach der Durchsuchung wurde der gesamte Block in Brand gesetzt, nachdem er vollkommen abgeriegelt war. Bei diesem Unternehmen wurde eine erhebliche Zahl von Juden erfaßt. Wie immer hielten sie diese bis zuletzt in den sich unter der Erde befindenden oder auf den Dachböden angebrachten Bunkern. Sie feuerten bis zum letzten Augenblick und sprangen dann nach vorherigem Herauswerfen von Betten, Matratzen usw. mitunter sogar aus dem 4. Stockwerk auf die Straße, aber erst dann, wenn ihnen durch das Feuer gar kein Ausweg mehr übrigblieb.

Insgesamt wurden heute im ehem. jüd. Wohnbezirk 2560 Juden erfaßt, davon 547 erschossen. Ausserdem kamen wie immer zahlenmässig nicht festgestellte Juden bei der Sprengung von Bunker bzw. durch Feuer um. Die Gesamtzahl der bei der laufenden Aktion im ehem. jüdischen Wohnbezirk erfaßten Juden beträgt bis heute 31.746 .

Auf Grund eines anonymen Schreibens wurde bekannt, daß anschließend, aber außerhalb an nordostwärtigen Teil des jüdischen Wohnbezirks sich in einem Häuserblock Juden in größerer Zahl befinden. Auf diese Gebäude wurde ein besonderer Stoßtrupps unter Führung von Oberleutnant d. Sch. D i e h l angesetzt. Der Stoßtrupps stellte eine Bande in einer Stärke von etwa 120 Mann, stark bewaffnet mit Pistolen, Gewehren, LMG Handgranaten, fest, die sich zur Wehr setzten. Es gelang, 24 Banditen im Feuerkampf zu erledigen, 52 Banditen wurden festgenommen. Wegen Eintritt der Dunkelheit

konnte der Rest nicht erfaßt bzw. vernichtet werden. Die Gebäudeteile sind aber sofort umstellt worden, sodaß ein Entweichen ohne weiteres nicht möglich ist. Fortsetzung der Bereinigung am morgigen Tage. Ausserdem wurden 17 Polen, darunter 2 poln. Polizisten, festgenommen, die von dem Vorhandensein der Bande hätten wissen müssen. Bei diesem Unternehmen wurden u.a. erbeutet: 3 Gewehre, 12 Pistolen, teilweise größeren Kalibers, 100 poln. Eierhandgranaten, 27 deutsche Stahlhelme, eine ganze Anzahl deutscher Uniformstücke und -Mäntel, die sogar mit dem Band der Ostmedaille versehen waren, weitere gefüllte LMG-Magazine, 300 Schuß Muniton usw. Der Führer des Stoßtrupps hatte es wegen der Verkleidung der Banditen in deutscher Uniform außerordentlich schwer. Er hat sich aber trotzdem mit großem Schneid durchgesetzt. Unter den erfaßten bzw. getöteten Banditen sind mit Bestimmtheit polnische Terroristen ermittelt. Heute gelang es u.a. auch, einen der Gründer und Führer der jüdisch-polnischen Wehrformation zu erfassen und zu liquidieren.

Das äussere Erscheinungsbild der jetzt zur Erfassung kommenden Juden zeigt, dass nun die Juden an die Reihe kommen, die die Führung des ganzen Widerstandes in den Händen hatten. Mit Beschimpfungen auf Deutschland und auf den Führer auf den Lippen und mit Flüchen auf die deutschen Soldaten stürzten sie sich aus den brennenden Fenstern und von den Balkonen.

Durch in die Kanalisation hinabgestiegene SS-Männer wurde festgestellt, daß die Leichen verendeter Juden in großer Anzahl vom Wasser fortgeschwemmt werden.

Eigene Kräfte: Von 7 - 19.00 Uhr

288 deutsche Polizei
200 Trawnickimänner
140 poln. Polizei

Von 19 - 7.00 Uhr

288 deutsche Polizei
250 Waffen-SS
140 poln. Polizei

Abspe-
dienst.

Stärke der Einsatzkräfte:

3/115 deutsche Polizei
4/400 Waffen-SS
1/6 TN
2/30 Sipo
2/21 Pioniere.

Eigene Verluste: 3 Verwundete, davon

2 Waffen-SS
1 Trawnickimann.

Ende des Unternehmens: 23.00 Uhr
Fortsetzung am 28.4.43, um 10,00 Uhr.

Für die Richtigkeit:

J. J. J.
44-12-12

Der SS- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau
gez. Stroop

SS-Brigadeführer
u. Generalmajor der Polizei

1061 PS
54

F e r n s c h r e i b e n

41
Abschrift.

Absender: Der SS- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 28.4.1943

Az.: I ab- St/Gr - 16 07 Tgb.Nr. 562/43 geh.
Betr.: Ghettoaktion.

An den
Höheren SS- und Polizeiführer Ost
- SS-Obergruppenführer und General der Polizei Krüger =
o.V.i.A.

K r a k a u .

Verlauf der Aktion am 28.4.1943, Beginn 10,00 Uhr.:

Zur Durchkämpfung des Gesamtghettos wurden heute 10 Stoßtrupps angesetzt. Diese Stoßtrupps stellten in zäher Kleinarbeit wiederum eine ganze Anzahl von Bunkern fest, in denen sich die Juden, wie jetzt festgestellt wurde, schon seit Mitte vorigen Jahres zum Widerstand eingerichtet hatten. Insgesamt wurden 335 Juden mit Gewalt aus diesen Bunkern hervorgeholt. Neben diesen Unternehmungen wurde das Nest der jüdischen militärischen Organisation am Rande des Ghettos weiter in Angriff genommen. Es gelang, ausser den gestern gefaßten Banditen heute weitere 10 Banditen zu erschießen, 9 festzunehmen und weitere Waffen, Munition und militärische Ausrüstungsgegenstände zu erbeuten.

Am Nachmittag wurde eine Kampfgruppe nochmals auf einen schon durchkämpften Häuserblock angesetzt und dieser im Verlauf dieser Unternehmung in Brand gesetzt. Wie an den Vortagen kamen auch heute die Juden unter der Gewalt des Feuers und der ungeheuren Rauchschwaden in Massen zum Vorschein. An einer anderen Stelle wurde von dem seitens der Wehrmacht zugeteilten Pionieroffizier in zäher Arbeit ein Bunker geöffnet, der seit Oktober v.J. eingerichtet und mit Wasserleitung, Klosett und elektr. Lichtleitungen und sonstigen Zubehör ausgestattet war, wurden 274 der einflußreichsten und reichsten Juden herausgezogen.

Auch heute wurde an verschiedenen Stellen heftiger Widerstand mit Waffengewalt festgestellt und gebrochen. Es ergibt sich nunmehr immer klarer, daß infolge der längeren Dauer der Aktion die wirklichen Terroristen und Aktivisten getroffen werden.

Ergebnis des heutigen Tages: 1 655 Juden zur Verlagerung erfaßt, davon 110 im Kampf erschossen.

Weiter verbrannten viele Juden im Feuer bzw. wurde eine nicht feststellbare Anzahl von Juden durch Sprengungen in den einzelnen Bunkern vernichtet.

b.w.

51

42

Durch die Erfolge des heutigen Tages erhöht sich die Zahl der insgesamt erfaßten bzw. vernichteten Juden auf 33.401. In dieser Zahl sind die verbrannten und in den Bunkern vernichteten Juden nicht erfaßt.

Eigene Kräfte: wie am Vortage.

Verluste: 3 Verwundete (davon 1 Polizei, 2 Waffen-SS).

Ende der Aktion: 22,00 Uhr. Fortsetzung am 29.4.43, 10,00 Uhr.

Der SS-und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stroop

SS-Brigadeführer
u. Generalmajor der Polizei.

Für die Richtigkeit:

J. J. J.
SS-Sturmbannführer

1061 PS
52

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der SS- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 29.4.1943

Az.: I ab - St/Gr - 16 07 - Tgb.Nr. 566/43 geh.
Betr.: Ghettoaktion.

An den
Höheren SS- und Polizeiführer Ost
- SS-Obergruppenführer und General der Polizei Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u .

Verlauf der Großaktion am 29.4.43, Beginn 10 Uhr:

Wie am Vortage Ansetzung von Durchkämpfungsstoßtrupps, die insbesondere die frisch abgetrennten Häuserblocks zu durchsuchen hatten. Eine größere Kampfgruppe wurde angesetzt zur Säuberung eines Häuserblocks (ehem. Betrieb Hallmann) und zur Vernichtung dieses Blocks durch Feuer. Insgesamt wurden 36 neue Wohnbunker festgestellt, aus diesen und sonstigen Verstecken sowie aus den brennenden Häusern 2 359 Juden erfaßt, davon 106 im Kampf getötet.

Erbeutet wurden wiederum: 2 Gewehre, 10 Pistolen, 10 kg Sprengstoff und Munition verschiedener Art.

Bei der Sprengung eines großen Bunkers, bei dem das gesamte Gebäude einstürzte, kamen die Banditen restlos um. Bei dem sich dann entwickelnden Feuer zeigten große Detonationen und Stichflammen, daß größere Bestände an Munition und Sprengstoff vorhanden gewesen sein müssen. Einige Kanalschächte wurden gesprengt. 2 ausserhalb des Ghettos ermittelte Ausgänge wurden ebenfalls durch Sprengung bzw. Vermauerung unbrauchbar gemacht.

Aus den Aussagen verschiedener Bunkerbesetzungen geht hervor, daß diese Juden bereits 10 Tage nicht mehr aus denselben hervorgekommen sind und daß ihnen nun infolge der längeren Dauer der Großaktion die Lebensmittel usw. ausgehen. Weiter erklären die Juden, daß in der Nacht jüdische oder auch polnische Banditen, die schwarze Masken trügen, erschienen und die Bunker von außen vermauerten mit dem Hinweis, daß sie auf keinen Fall sich melden sollen, damit sie nachher weiter im Ghetto wohnen können. Die Räumung einiger Rüstungsbetriebe geht nur langsam vor sich. In manchen Fällen hat es den Anschein, als geschieht dies absichtlich. So habe ich festgestellt, daß in einem Betrieb (Schulz & Co.), den ich am 2. Osterfeiertag besichtigte und daraufhin die Anweisung gab, sofort mit der Räumung zu beginnen, und zwar innerhalb 3 Tagen, bis heute, Donnerstag, noch nichts geschehen war.

b.w.

44

Eigene Kräfte: wie am Vortage.

Eigene Verluste: keine.

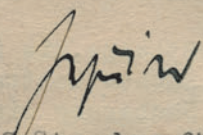
Ende des Unternehmens um 21 Uhr. Fortsetzung der Großaktion am
30.4.1943 , 9,00 Uhr.

Insgesamt erfaßt bzw. vernichtet: 35 760.

Der SS-und Polizeiführer
im Distrikt Warschau
gez. Strop

SS- Brigadeführer
u. Generalmajor der Polizei

F.f.R.:



SS-Sturmbannführer

1661 PS
SD

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der SS- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 30.4.1943

Az.: I ab- St/Gr - 16 07 - Tgb.Nr. 579/43 geh.Betr.: Ghattogroßaktion.

An den
 Höheren SS- und Polizeiführer Ost
 - SS-Obergruppenführer und General der Polizei Krüger
 o.V.i.A.

K r a k a u .

Verlauf der Großaktion am 30.4.43, Beginn 9,00 Uhr.

Mit der Durchkämpfung mittels Durchkämpfungsstoßtrupps wurde heute fort-
 gefahren. Obwohl riesige Häuserblocks bis jetzt vollkommen ausgebrannt
 sind, halten sich die Juden in den 2 - 3 m sich unter der Erde befindenden
 Bunkern weiter auf. In vielen Fällen ist es nur möglich, diese Bunker
 zu finden, wenn ein bereits gefaßter Jude irgend einen Hinweis gibt. Es
 wurde durch Aussagen von Juden, die sich in den letzten Tagen wieder-
 holten, festgestellt, daß nachts bewaffnete Juden aus irgend einem
 Schlupfwinkel oder Bunker hervorkommen und die Juden mit Erschießen be-
 drohen, wenn sie sich irgendwie bemerkbar machen. Es konnte einwandfrei
 festgestellt werden, daß mehrere Bunker von aussen von den Banditen ver-
 schlossen wurden, um hierdurch ihrer Anordnung Nachdruck zu geben. Ins-
 gesamt wurden heute 30 Bunker festgestellt, geleert und gesprengt. Wiederum
 wurde eine große Anzahl an Banditen und Untermenschen mit erfaßt. Neben
 der Durchkämpfungsaktion durch kleinere Stoßtrupps waren 2 grössere Kampf-
 gruppen auf verschiedene zusammenhängende Häuserblocks zur Durchkämpfung
 und Vernichtung durch Feuer angesetzt.

Insgesamt wurden heute 1 599 Juden erfaßt, davon 179 in Kampf erschossen.
 Damit erhöht sich die Gesamtzahl der bisher erfaßten Juden auf 37 359.
 Verladen wurden heute 3 855 Juden. Bei den in den letzten Tagen erfaßten
 Juden ist die Zahl der bewaffneten erheblich gestiegen. So wurden heute
 wieder Waffen und insbesondere auch deutsche Uniformstücke bei den Juden
 erbeutet. Das außerdem heute angesetzte Unternehmen im Fort Traugutta ist
 negativ verlaufen. Soweit unterirdische Ausgänge ermittelt werden konnten,
 sind diese entweder besetzt oder gesprengt worden. Zur Bekämpfung eines
 Gebäudes mußte heute ein Geschütz herangezogen werden.

Eigene Kräfte (Einsatzkräfte):	Polizei	5/133
	Sipo	3/36
	Waffen-SS	6/432
	Pioniere	2/40
	Stab	3/7
Absperrkräfte:	Waffen-SS	3/318
	Deutsche Pol.	2/89
	Trawnicki	200, außerdem poln. Polizei

46

Eigene Verluste: 1 Verwundeter (Schutzpolizei)
Ende der heutigen Großaktion: 21 Uhr .Fortsetzung am
1.5.1943, 9.00 Uhr.

Der SS-und Polizeiführer
im Distrikt Warschau
gez. Stropo
SS-Brigadeführer
und Generalmajor der Polizei

Für die Richtigkeit:

Jurim
SS Sturmbannführer

1061/PS
48

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der SS-und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 1. Mai 1943

Az.: I ab. - St/Gr. 16 07 - Tgb.Nr. 583/43 geh.
Betr.: Ghetto-Großaktion

An den
Höheren SS-und Polizeiführer Ost
SS-Obergruppenführer und General d. Polizei Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u .

Verlauf der Großaktion am 1.5.1943, Beginn 9.00 Uhr:

Ansetzung von 10 Durchkämpfungsstoßtruppen, außerdem Ansetzung einer größeren Kampfgruppe zur Durchkämpfung eines Häuserblocks mit dem weiteren Auftrag, diesen Häuserblock durch Brand zu vernichten. In diesem Häuserblock befand sich ebenfalls ein sog. Rüstungsbetrieb, der, obwohl Zeit genug vorhanden, noch nicht ganz geräumt war. Er wurde in die Durchführung des Auftrages mit einbezogen.

Bei den heute angesetzten Unternehmungen wurden insgesamt 1.026 Juden erfaßt, davon 245 in Kampf bzw. bei Widerstand getötet. Auch wurden eine große Anzahl ausgesprochener Banditen und Rädelsführer gefangen. In einem Falle gab ein bereits zum Abtransport bereitgestellter Jude 3 Schuß auf einen Polizeioberleutnant ab, die jedoch fehlgingen. Die heute erfaßten Juden wurden restlos nur mit Gewalt aus Bunkern hervorgeholt. Irgendwelche freiwillige Meldungen aus den geöffneten Bunkern waren heute nicht zu verzeichnen. Eine größere Anzahl der erfaßten Juden wurde aus der Kanalisation herausgeholt. Die systematische Sprengung bzw. Verschüttung der Kanalausgänge wurde fortgesetzt.

In einem Falle hatten die Pioniere eine stärkere geballte Ladung angelegt und mußten zu einer Nachbaröffnung gehen, um dort irgendwelche Verrichtungen vorzunehmen. Inzwischen war 1 Jude aus dem Kanal hervorgestoßen, hatte die Zündung von der geballten Ladung entfernt und diese entwendet. Es gelang im weiteren Verfolg dieses Teilunternehmens, den Juden später mit der geballten Ladung zu fassen.

Um die Bewegungen der Juden in der Nacht festzustellen, habe ich heute erstmalig 5 Spähtruppen in Stärke von je 1/9 für die Dauer der Nacht in unregelmäßigen Abständen angesetzt.

Allgemein ist festzustellen, daß die Auffindung der sich noch in sog. Bunkern, Höhlen und im Kanalnetz befindenden Juden äußerste Aufmerksamkeit und Anstrengung seitens der eingesetzten Männer bedarf. Es ist zu

erwarten, daß nunmehr die Reste der ehemaligen Insassen des Ghettos erfaßt werden. Die Gesamtzahl der bisher erfaßten Juden hat sich auf 38 385 erhöht. Nicht einbegriffen sind die verbrannten und in den Bunkern umgekommenen Juden. Ein Stoßtrupp stellte fest, daß in einem Hauptkanal unter dem Ghetto eine nicht festzustellende Anzahl von Leichen schwammen.

Außerhalb des Ghettos in der näheren Umgebung der Stadt Warschau wurden durch Gendarmerie seit Beginn der Großaktion 150 Juden erschossen, die nachweislich aus Warschau geflüchtet waren

Erbeutet wurden wiederum Pistolen und Sprengstoff.

Eigene Kräfte:

<u>Einsatzkräfte:</u>	Deutsche Polizei	4/102
	Waffen-SS	7/350
	Pioniere (Wehrm.)	2/38
	TN	1/6
	Sipo	2/1

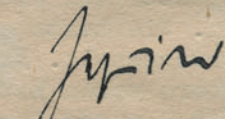
<u>Absperrkräfte:</u>	Waffen-SS	300
	Deutsche Polizei	1/71
	Trawnicki	250

Eigene Verluste: 1 Angeh. d.Orpo - gestern verwundet -
ist seinen Verletzungen erlegen.

Ende der heutigen Großaktion: 22,00 Uhr. Fortsetzung am 2.5.1943, 10,00 Uhr.

Der SS-und Polizeiführer
im Distrikt Warschau
gez. Stroop
SS-Brigadeführer
u. Generalmajor der Polizei

Für die Richtigkeit:



SS-Sturmbannführer

F e r n s c h r e i b e n

49
-Abschrift.

Absender: Der SS-und Polizeiführer im Distrikt Warschau.

Warschau, den 2. Mai 1943

Az.: I ab. - St/Gr - 16 07 - Tgb. Nr. 584/ 43 geh.

Betr.: Ghetto-Großaktion

An den

Höheren SS-und Polizeiführer Ost
SS-Obergruppenführer und Generald. Polizei Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Großaktion am 2.5.43 Beginn 10.00 Uhr:

Durchkämpfung des gesamten Gebietes des ehem. Ghettos durch 9 Stoßtrupps, außerdem Ansetzung einer größeren Abteilung zur Säuberung bzw. Vernichtung eines Häuserblocks, der sich um die beiden Rüstungsbetriebe Transavia und Wischniewski gruppiert. Die Stoßtrupps nahmen, um neue Bunker festzustellen, zu ihren Unternehmungen am Vortage gefasste Juden mit, die als Wegweiser dienten. Diese Unternehmungen der Durchkämpfungsstoßtrupps brachten 944 Juden aus Bunkern hervor, erschossen wurden bei dieser Gelegenheit weitere 235 Juden. Bei der Vernichtung des vorgenannten Häuserblocks wurden 120 Juden erfaßt und ungezählte Juden, die infolge des Brandes aus dem Dachgeschoß auf die inneren Höfe absprangen, vernichtet. Weiter sind viele Juden in den Flammen umgekommen bzw. wurden eine weitere Anzahl von Juden durch vorgenommene Sprengungen von Bunkern und Kanalöffnungen ebenfalls vernichtet. 2 Rüstungsbetrieben wurden die Juden entzogen und die Betriebsführer aufgefordert, innerhalb einer kurzfristigen Zeit zu räumen.

Insgesamt wurden am heutigen Tage erfaßt 1. 852 Juden.
Die Gesamtzahl der erfaßten Juden erhöht sich
damit auf 40.237 "

Es wurden 27 Bunker festgestellt, gewaltsam geöffnet und zerstört, Waffen und Munition erbeutet. Durch Beschießung der äusseren Absperrung und durch den Angriff aus einer Kanalöffnung außerhalb des ehem. jüdischen Wohnbezirks ausbrechender Juden sind insgesamt 7 Ausfälle entstanden, davon 4 Orpo und 3 poln. Polizisten. Die in der Nacht angesetzten Spähtrupps der Waffen-SS fanden teilweise bewaffneten Widerstand, bei den sich aus den Löchern und Bunkern unter dem Schutze der Dunkelheit hervorwagenden Juden. Eigene Verluste traten hierbei nicht ein. Dagegen wurde eine grössere Anzahl von Juden erschossen bzw. verwundet.

b.w.

5

Ei gene Kräfte.

<u>Einsatzkräfte:</u>	Deutsche Polizei	3/98
	TN	1/6
	Sicherheitspolizei	3/12
	Pioniere (Wehrm.)	2/37
	SS-Gren.u.)	11/409
	Kavallerie)	3/7

<u>Absperrkräfte:</u>	Deutsche Polizei	2/9
	SS-Grenadiere	1/300
	Trawnicki	200.

Eigene Verluste: 4 Orpo verwundet,
3 poln. Polizei verwundet.

Der heutigen Großaktion wohnte der Höhere SS- und Polizeiführer
Ost, SS-Obergruppenführer und General der Polizei Krüger, bei.

Ende der Aktion : 20,30 Uhr. Fortsetzung am 3.5.43, 9.00 Uhr.

Der SS- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stroop

SS- Brigadeführer
u. Generalmajor der Polizei

Für die Richtigkeit:

J. J. J.
SS-Sturmbannführer

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der SSund Polizeiführer im Distrikt Warschau.

Warschau, den 3.Mai 1943

Az.: I ab- Str/Gr. - 16 07 - Tgb. Nr. 597/43 geh.

Betr.: Ghetto-Großaktion.

An den
Höheren SS- und Polizeiführer Ost
SS-Obergruppenführer und General d. Polizei Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Großaktion am 3.5.43, Beginn 9,00 Uhr:

Die Durchkämpfung des ehem. jüdischen Ghettos am heutigen Tage, bei der wiederum 19 Bunker ermittelt wurden, hatte folgendes Ergebnis:

Aus Bunkern erfaßt	1.392 Juden
erschossen	95 "
aus ehem. Rüstungsbetrieben umgelagert	177 "
Dadurch erhöht sich die Gesamtzahl der bisher erfaßten Juden auf	41.806 "

In den meisten Fällen leisteten die Juden mit der Waffe in der Hand vor Verlassen des Bunkers Widerstand. Dadurch sind 2 Ausfälle durch Verwundung zu verzeichnen. Die Juden und Banditen feuerten teilweise mit beiden Händen aus Pistolen.

Da heute in mehreren Fällen festgestellt wurde, daß Jüdinnen Pistolen in ihren Schlüpfern verborgen hatten, wurden ab heute sämtliche Juden und Banditen aufgefordert, sich restlos zur Durchsuchung zu entkleiden.

Erbeutet wurden u.a. 1 deutsches Gewehr, Modell 98, 2 Pistolen 08 und andere Kaliber, weiter selbstgefertigte Handgranaten. Erst nach Abbrennen von mehreren Nebelkerzen sind die Juden zum Verlassen ihrer Bunker zu bewegen. Nach gestern und heute gemachten Aussagen wurden im letzten Halbjahr 1942 die Juden aufgefordert, Luftschutzkeller zu bauen. Unter der Tarnung, Luftschutzkeller zu bauen, wurde bereits damals mit dem Bau der jetzt von den Juden bezogenen Bunker begonnen, um diese bei einer Aktion gegen die Juden benutzen zu können.

Einige der im Ghetto angesetzten Spähtrupps wurden in der letzten Nacht beschossen. Ein Ausfall durch Verwundung. Diese Spähtrupps meldeten, daß bewaffnete Banditen in Gruppen durch das ehem. Ghetto marschierten.

Kräfte: wie am Vortage.

./.

52

Eigene Verluste: 3 SS-Männer verwundet.

Ende des heutigen Unternehmens: 21,00 Uhr, Fortsetzung am
4.5.43, um 9.00 Uhr.

Verladen wurden: 3 019 Juden.

Der SS-und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stroop

SS- Brigadeführer
u. Generalmajor der Polizei

F.d.Richtigkeit:

SS-Sturmbannführer

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der SS- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 4.5.1943

Az.: Iab - St/Gr. - 16 07 - Tgb. Nr.603/43 geh.
Betr.: Ghetto-Großaktion

An den Höheren SS- und Polizeiführer Ost
SS-Obergruppenführer und General d. Polizei Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Großaktion am 4.5.1943 , Beginn 9,00 Uhr:

Zur Aushebung von Bunkern wurde ein Stoßtrupp in Stärke von 1/60, der durch das Pionierkommando der Wehrmacht verstärkt wurden, angesetzt. Dieser Stoßtrupp brachte 550 Junden aus Bunkern und erschöß 188 Juden in Kampf. Die Feststellung der Bunker macht immer größere Schwierigkeiten. Die Bunker sind oft nur durch Verrat anderer Juden aufzuspüren. Der Aufforderung, die Bunker freiwillig zu verlassen, wird fast in keinem Falle Folge geleistet, lediglich die immer wieder zur Anwendung kommenden Nebelkerzen zwingen die Junden dazu.

Zur Durchkämmung , Säuberung und Vernichtung zweier großer Häuserblocks der ehemaligen Firmen Többens, Schulz u.Co. u.a. wurden die Hauptkräfte gegen 11.00 Uhr angesetzt. Nachdem diese Blocks vollkommen abgeriegelt waren, wurden zunächst die sich noch darin befindenden Juden zur freiwilligen Meldung aufgefordert. Hierdurch wurden 456 Juden zur Verlagerung erfaßt. Erst nachdem die Häuserblocks durch Feuer der Vernichtung entgegengingen, kamen eine erhebliche Zahl von Juden durch das Feuer und den Rauch gezwungen zum Vorschein. Immer wieder versuchen die Juden, selbst durch brennende Gebäude hindurchzuwechseln. Ungezählte Juden, die sich während der Feuersbrunst auf den Dächern zeigten, sind in den Flammen umgekommen. Andere kamen erst im letzten Augenblick in den höchsten Stockwerken zum Vorschein und konnten sich nur durch Abspringen vor dem Verbrennungstod retten. Es wurden am heutigen Tage insgesamt 2 283 Juden erfaßt, davon 204 erschossen, ungezählte Juden in Bunkern und durch Feuer vernichtet. Die Gesamtzahl der bisher erfaßten Juden erhöht sich auf 44.089.

Wie aus Aussagen der Juden hervorgeht, ist heute ein Teil des Kopfes der sog. "Partei" erfaßt worden. Ein Angehöriger der Führung der Bande wird morgen dazu verwandt, um weitere gesicherte Bunker mit bewaffneten Insassen auszuheben. Bei der Räumung der Rüstungsbetriebe konnte erneut festgestellt werden, daß statt des sogen. wertvollen Heeresgutes Lappalien, wie alte Möbel und sonstige requirierte Sachen abgefahren wurden. Es wurde sofort an Ort und Stelle dagegen eingeschritten.

54

Die in der Nacht im ehem. jüdischen Wohnbezirk sich bewegenden Spähtruppe meldeten erneut von Bewegungen der Juden in den abgebrannten und zertrümmerten Straßen und Höfen. Damit die Spähtruppe die Juden besser überraschen können, haben diese nachts ihr Schuhwerk mit Lappen und sonstigem Material umwickelt. Bei Zusammenstößen der Spähtruppe mit Juden wurden 30 Juden erschossen.

Erbeutet wurden heute 1 Karabiner, 3 Pistolen und Munition. Bei dem Brand explodierte eine größere Menge gelagerter Munition.

Eigene Kräfte:

<u>Einsatzkräfte:</u>	Deutsche Polizei	4/101
	TN	1/6
	Sipo	2/14
	Pioniere	2/41
	Waffen-SS	11/407

Absperrkräfte:	<u>bei Tag</u>	<u>bei Nacht</u>
Deutsche Pol.	2/87	1/11
Waffen SS	25	1/300
Trawniki	200	
Poln. Polizei	1/180	1/180

Eigene Verluste: keine.

Ende des Unternehmens: 23,30 Uhr, Fortsetzung am 5.5.43 ,um 10,00 Uhr.

Der SS- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau
gez. Stroop
SS-Brigadeführer
u. Generalmajor der Polizei

Für die Richtigkeit :

SS-Sturmbannführer

40

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der SS-und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 5.5.1943

Az.: I ab.-St/Gr - 16 07 - Tgb.Nr.607/43 geh.
Betr.: Ghetto-Grossaktion

An den

Höheren SS-und Polizeiführer Ost
SS-Obergruppenführer und General d.Polizei Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u .

Verlauf der Grossaktion am 5.5.43, Beginn 10.00 Uhr:

Bei der heutigen Grossaktion hatte es zunächst den Anschein, als wenn die angesetzten Stosstrupps weniger Erfolg haben würden. Am Ende des heutigen Unternehmens zeigte sich jedoch, dass auf Grund von Verrat und durch den Spürsinn der Männer eine erhebliche Zahl weiterer Bunker festgestellt wurde. Von diesen Bunkern wurden 40 zerstört. Soweit möglich, wurden die sich in diesen Bunkern befindenden Juden erfasst /insges. 1.070/. Von den Durchkämmerungsstosstrupps wurden etwa 126 Juden erschossen. Auch heute leisteten die Juden, bevor sie gefangen wurden, an verschiedenen Stellen Widerstand. In mehreren Fällen wurden die Öffnungen /Luken/ zu den Bunkern von innen mit Gewalt zugehalten bzw. verriegelt, so dass nur mit einer starken Sprengung eine Öffnung erzwungen und die Bunkerinsassen vernichtet werden konnten. Wiederum wurden heute Waffen und Munition erbeutet, darunter 1 Pistole 08. Aus einem noch bestehenden Betriebe /sog. Prosta/ wurden 2 850 Juden zur Umlagerung erfasst. Diese Zahl war schon in der bisher angegebenen Gesamterfassung enthalten, so dass sich die Gesamtzahl um 1 070 auf 45 159 erhöht.

Eigene Kräfte: wie am Vortage.

Eigene Verluste : 1 SS-Mann verwundet, 1 Orpo verwundet.
Bisherige Gesamtverluste: 8 Tote, 55 Verwundete.
Ende der Aktion: 22.00 Uhr, Fortsetzung am 6.5.43, 9,30 Uhr

Der SS-und Polizeiführer
im Distrikt Warschau
gez. Stroop

F.d.R.

SS- Brigadeführer
u. Generalmajor der Polizei

J. J. J.
SS-Sturmbannführer

A b s c h r i f t !
F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der W- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 6.5.1943

Az.: I ab St/Gr. 16 07 - Tgb.Nr. 614/43 geh.
Betr.: Ghetto-Großaktion

An den

Höheren W- und Polizeiführer Ost
W-Obergruppenführer und General d. Polizei Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Großaktion am 6.5.43, Beginn 9,30 Uhr:

Heute wurden insbesondere die Häuserblocks durchkämt, die am 4.5. durch Feuer vernichtet wurden. Obwohl kaum zu erwarten war, daß hier noch Menschen lebend angetroffen würden, wurden eine ganze Anzahl von Bunkern, in denen sich eine glühende Hitze entwickelt hatte, festgestellt. Aus diesen Bunkern und aus in anderen Teilen des Ghettos festgestellten wurden insgesamt 1 553 Juden erfaßt. Beim Widerstand und bei einem sich entwickelnden Feuergefecht wurden 356 Juden erschossen. Bei diesem Feuergefecht schossen die Juden aus Pistolen 08 und anderen Kalibern und warfen mit poln. Eierhandgranaten. Hierbei wurde 1 W-Unterscharführer verwundet. Insgesamt wurden 47 Bunker zerstört.

2 Männer der äußeren Absperrung fielen durch Verwundung aus. Anscheinend kommen die aus dem Ghetto ausgebrochenen Juden jetzt mit dem Vorsatz zurück, die Ghettojuden mit Gewalt zu entlasten bzw. zu befreien. 1 Jude, der aus Lublin entwichen war, wurde kurz vor der Ghettomauer erfaßt. Er war wie folgt bewaffnet: 1 Pistole 08, Reservemunition in größerer Anzahl, 2 poln. Eierhandgranaten. Es ist bisher nicht einwandfrei festgestellt, daß die sogen. "Parteilitung" der Juden ("PPR.") erfaßt oder vernichtet wurde. Die Spur der Banditen ist bekannt. Hoffentlich wird es bei dem morgigen Unternehmen gelingen, diese sog. Parteilitung auszuheben. Um die sich an das Ghetto herandrängenden Juden und Banditen mit größerer Sicherheit abfangen zu können, sind Sicherungen der äußeren Absperrung weiter in den arischen Teil vorge-schoben. Das ehem. Zwergghetto Prosta wurde heute durch Durchkämpfungsstoßtrupps durchsucht. Es gelang die Erfassung von zurückgebliebenen Juden. Der Firma Többens wurde aufgegeben, dieses Zwergghetto bis zum 10.5.43, mittags, zu räumen. Zur vorläufigen Lagerung der Rohstoffe usw. wurde die sog. Bibliothek außerhalb des Ghettos zur Verfügung gestellt.

Die Gesamtzahl der bisher erfaßten Juden erhöht sich auf 47 068.

57
Die poln. Polizei bemüht sich, angespornt durch die ausgezahlten Geldbelohnungen, jeden sich im Stadtbild zeigenden Juden bei der Befehlsstelle abzuliefern. Es gehen anonyme Briefe an den Unterzeichneten ein, in denen auf das Vorhandensein von Juden im arischen Teil aufmerksam gemacht wird. Ein anonymes Brief befaßt sich mit einem Vergleich zwischen Katyn und der Großaktion im Ghetto.

Eigene Kräfte:

<u>Einsatzkräfte</u>	Deutsche Polizei	4/101
	TN	1/6
	Sipo	2/14
	Pioniere (WH)	3/72
	Waffen-SS	10/500

<u>Absperrkräfte:</u>	<u>bei Tag</u>	<u>bei Nacht</u>
Deutsche Polizei	2/87	1/11
Waffen-SS	25	1/300
Trawniki	200	-
poln. Polizei	1/180	1/180

Eigene Verluste: 1 Orpo tot
1 Orpo schwer verwundet
1 SS-Unterscharführer leichter verwundet.

Ende der Aktion: 21.00 Uhr, Fortsetzung am 7.5.43, um 9.30 Uhr.

F.d.R.:

Der SS- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stroop

J. J. J.
SS-Sturmbannführer.

SS-Brigadeführer
u. Generalmajor der Polizei

58

A b s c h r i f t !
F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der W- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 7.5.43

Az.: I ab St/Gr - 16 07 - Tgb.Nr. 616/43 geh.
Betr.: Ghetto-Großaktion

An den

Höheren W- und Polizeiführer Ost
W-Obergruppenführer und General der Polizei Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Großaktion am 7.5.43, Beginn 10.00 Uhr:

Die angesetzten Durchkämpfungsstoßtrupps hatten heute folgende Erfolge zu verzeichnen: 49 Bunker festgestellt. Zum Teil wurden die Juden erfaßt. Eine größere nicht bekannte Zahl von Juden, die sich weigerten, die Bunker zu verlassen und bewaffneten Widerstand leistete, sind in den gesprengten Bunkern umgekommen. Insgesamt wurden heute 1 019 Juden lebend erfaßt, 255 erschossen. Die Gesamtzahl der bisher erfaßten Juden erhöht sich auf 48 342.

Heute wurde wiederum verschiedentlich auf bewaffneten Widerstand gestoßen, wobei 1 W-Mann durch Verwundung ausfiel. Erbeutet wurden 4 Pistolen versch. Kalibers und Munitionsbestände.

Die Lage des Bunkers der sogen. engeren "Parteileitung" ist nunmehr bekannt. Er soll morgen mit Gewalt geöffnet werden.

Die Juden sagen aus, daß sie nachts an die frische Luft kommen, da ein ununterbrochener Aufenthalt in ihren Bunkern für sie durch die längere Dauer der Aktion unerträglich wird. Durchschnittlich werden durch die Stoßtrupps in jeder Nacht 30 - 50 Juden erschossen. Nach diesen Aussagen muß angenommen werden, daß immer noch eine größere Zahl von Juden sich unterirdisch im Ghetto aufhält. Heute wurde ein Betongebäude, das durch Feuer nicht zu vernichten war, gesprengt. Hierbei wurde festgestellt, daß das Sprengen von Häusern ungemein langwierig ist und eine Riesenmenge an Munition erfordert. Die einzige und beste Methode zur Vernichtung der Juden ist daher immer noch die Anlegung von Bränden.

Eigene Kräfte: wie am Vortage.

Eigene Verluste: 1 Angeh.d.Waffen-W verwundet.

Ende der Aktion: 21.00 Uhr, Fortsetzung am 8.5.43, um 10.00 Uhr.

F.d.R.:

Jurin
W-Sturmbannführer.

Der W- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stroop

W-Brigadeführer
u.Generalmajor der Polizei

59

A b s c h r i f t !
F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der W- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 8. Mai 1943

Az.: I ab St/Gr - 16 07 - Tgb.Nr. 624/43 geh.
Betr.: Ghetto-Großaktion

An den

Höheren W- und Polizeiführer Ost
W-Obergruppenführer und General der Polizei Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Aktion am 8.5.43, 10.00 Uhr:

Das gesamte Gebiet des ehem. jüdischen Ghettos wurde heute von Durchkämpfungsstoßtruppen nach vorhandenen Bunkern und Juden durchsucht. Wie schon vor einigen Tagen gemeldet, halten sich z.Zt. noch das Untermenschentum, die Banditen und Terroristen in Bunkern auf, in denen durch die Brände die Hitze unerträglich geworden ist. Diese Kreaturen wissen nun genau, daß es nur eines gibt, entweder sich verborgen zu halten, solange es geht oder an die Erdoberfläche zu kommen, dabei aber den Versuch zu machen, möglichst die sie bedrängenden Männer der Waffen-W, der Polizei und der Wehrmacht zu verwunden bzw. umzulegen.

Die im gestrigen FS gemeldete Auffindung der Lager des Bunkers der sog. engeren "Parteileitung" wurde am heutigen Tage weiter verfolgt. Es ist gelungen, den Bunker der Parteileitung zu öffnen und etwa 60 Banditen, die schwer bewaffnet waren, zu packen. Es gelang, den stellv. Leiter der jüdischen militärischen Organisation "ZWZ" und seinen sog. Stabschef zu fangen und zu liquidieren. In diesem Bunker waren etwa 200 Juden untergebracht, 60 davon wurden erfaßt, 140 durch große Einwirkung von Nebelkerzen und durch Anlegung großer Sprengladungen an verschiedenen Stellen vernichtet. Durch die Nebelkerzen waren bereits ungezählte Tote von den hervorgebrachten Juden gemeldet. Wenn der Kampf gegen die Juden und Banditen in den ersten 6 Tagen schwer war, so muß festgestellt werden, daß nunmehr die Juden und Jüdinnen erfaßt werden, die die Träger des Kampfes dieser Tage waren. Es wird kein Bunker mehr geöffnet, ohne daß von den darin sich befindenden Juden mit den ihnen zur Verfügung stehenden Waffen, IMG., Pistolen und Handgranaten Widerstand geleistet wird. Heute wurden wiederum eine ganze Anzahl Jüdinnen erfaßt, die in ihren Schlüpfern entscherte und geladene Pistolen trugen.

Nach gemachten Aussagen sollen sich noch etwa 3 - 4000 Juden in den unterirdischen Löchern, Kanälen und Bunkern aufhalten. Der Unterzeichnete ist entschlossen, die Großaktion nicht eher zu be-

33

60 enden, bis auch der letzte Jude vernichtet ist.

Insgesamt wurden heute aus Bunkern 1 091 Juden erfaßt, im Feuerkampf wurden etwa 280 Juden erschossen, ungezählte Juden in den 43 gesprengten Bunkern vernichtet. Die Gesamtzahl der erfaßten Juden erhöht sich auf 49 712. Die noch nicht durch Feuer vernichteten Gebäude wurden heute angezündet und dabei festgestellt, daß sich immer noch vereinzelt Juden irgendwie im Mauerwerk oder in den Treppenhäusern versteckt halten.

Eigene Kräfte:

<u>Einsatzkräfte:</u>	Deutsche Polizei	4/101
	TN	1/6
	Sipo	2/14
	Pioniere (WH)	3/69
	Waffen- $\frac{1}{2}$	13/527

<u>Absperrkräfte:</u>	<u>bei Tag</u>	<u>bei Nacht</u>
Deutsche Polizei	1/87	1/36
Waffen- $\frac{1}{2}$	-	1/300
Trawniki	160	-
poln. Polizei	1/160	1/160

Eigene Verluste: 2 Waffen- $\frac{1}{2}$ tot
2 Waffen- $\frac{1}{2}$ verwundet
1 Pionier verwundet

Ein am 7.5.43 verwundeter Angehöriger der Orpo ist heute seinen Verletzungen erlegen.

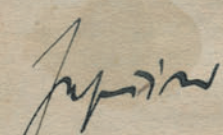
Erbeutet wurden etwa 15 - 20 Pistolen versch. Kalibers, größere Bestände an Pistolen und Gewehrmunition, außerdem eine Anzahl von in den ehem. Rüstungsbetrieben selbstgefertigten Handgranaten.

Ende der Aktion: 21.30 Uhr, Fortsetzung am 9.5.43, um 10.00 Uhr.

F.d.R.:

Der $\frac{1}{2}$ - und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stroop


 $\frac{1}{2}$ -Sturmchef.

$\frac{1}{2}$ -Brigadeführer
u. Generalmajor der Polizei.

1061 PS
54

61

A b s c h r i f t !
F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der W- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 9.5.43

Az.: I ab St/Gr - 16 07 - Tgb.Nr. 625/43 geh.
Betr.: Ghetto-Großaktion

An den

Höheren W- und Polizeiführer Ost
W-Obergruppenführer und General der Polizei Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Großaktion am 9.5.43, Beginn 10.00 Uhr:

Die heute durchgeführte Großaktion hatte folgendes Ergebnis:

Von den angesetzten Durchkämpfungsstoßtrupps wurden 42 Bunker ermittelt. Aus diesen Bunkern wurden 1 037 Juden und Banditen lebend hervorgebracht. Im Kampf wurden erschossen 319 Banditen und Juden, außerdem ungezählte wiederum bei den Sprengungen der Bunker vernichtet. Der um den früheren Betrieb "Transavia" liegende Häuserblock wurde durch Feuer vernichtet und auf diese Weise trotz aller Durchkämpfungen wiederum Juden gefangen.

Erbeutet wurden wiederum Pistolen und Handgranaten.

Eigene Kräfte:

<u>Einsatzkräfte:</u>	Deutsche Polizei	4/103
	Sipo	2/12
	Pioniere (WH)	3/67
	Waffen-W	13/547

<u>Absperrkräfte:</u>	<u>bei Tag</u>	<u>bei Nacht</u>
Deutsche Polizei	1/87	1/36
Waffen-W	-	1/300
Trawniki	160	-
poln. Polizei	1/160	1/160

Eigene Verluste: keine.

Die Gesamtzahl der bisher erfaßten Juden erhöht sich auf 51 313. Außerhalb des ehem. jüdischen Ghettos wurden 254 Juden und Banditen erschossen.

Ende der Aktion: 21.00 Uhr, Fortsetzung am 10.5.43, 10.00 Uhr.

F.d.R.:

Der W- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stroop

W-Brigadeführer
u. Generalmajor d. Polizei.

J. J. J.
W-Sturmbannführer.

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der ~~W~~- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 10.5.1943

Az.: I ab -St/G.- 1607 Tgb.Nr. 627/43 geh.

Betr.: Ghetto-Großaktion.

An den

Höheren ~~W~~- und Polizeiführer Ost
~~W~~-Obergruppenführer und General der Polizei Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Großaktion am 10.5.43, Beginn 10.00 Uhr:

Am heutigen Tage wurde wiederum das Gebiet des ehemaligen jüd. Wohnbezirks durch eingesetzte Durchsuchungsstoßtrupp durchgekämmt. Wie in den letzten Tagen wurden wider Erwarten eine erhebliche Anzahl Juden aus den Bunkern hervorgeholt. Der von den Juden geleistete Widerstand war heute ungeschwächt. Im Gegensatz zu den Vortagen haben sich anscheinend die noch vorhandenen und nicht vernichteten Angehörigen der jüd. Hauptkampfgruppe in die ihnen höchst erreichbaren Ruinen zurückgezogen, um von dort feuernd den eingesetzten Kommandos Verluste beizubringen.

Es wurden heute insgesamt lebend 1183 Juden erfaßt. Erschossen wurden 187 Banditen und Juden. Wiederum nicht feststellbare Juden und Banditen wurden in den gesprengten Bunkern vernichtet. Die Gesamtzahl der bisher erfaßten Juden erhöht sich auf 52 683.

Heute um 9.00 Uhr fuhr ein Lkw. an einem Siel der Kanalisation in der sog. Prosta vor. Ein Insasse dieses Lkw. brachte 2 Handgranaten zur Entzündung, die das Zeichen für die sich im Kanal bereithaltenden Banditen war, um aus dem Siel hervorzuklettern. Die Banditen und Juden - es befinden sich darunter auch immer wieder poln. Banditen, - die mit Karabinern, Handfeuerwaffen und einem LMG. bewaffnet waren - bestiegen den Lkw. und fuhren in unbekannter Richtung davon. Der letzte Mann dieser Bande, der Wache am Kanal hatte und den Auftrag, den Deckel der Kanalöffnung zu schließen, wurde gefangen. Von diesem stammen die vorstehend gemachten Angaben. Er erklärte, daß der größte Teil der Bande, die in einzelne Kampfgruppen aufgeteilt war, entweder im Kampf erschossen oder sich selbst wegen der Aussichtslosigkeit des Kampfes getötet hat. Die angesetzte Fahndung nach dem Lkw. ist bisher ergebnislos verlaufen.

b.w.

63
Die Banditen sagten weiter aus, daß die Prosta, nachdem der Boden im ehemaligen Ghetto zu heiß wurde, der Zufluchtsort für die noch vorhandenen Juden ist. Ich habe mich aus diesem Grunde entschlossen, mit der Prosta wie mit dem Ghetto zu verfahren und dieses Zwergghetto zu vernichten.

Erbeutet wurden heute wiederum Handfeuerwaffen und Munition. Der Sicherheitspolizei gelang es am gestrigen Tage, außerhalb des Ghettos eine Werkstatt, die mit der Anfertigung von 10 - 11 000 Sprengkörpern und sonstiger Munition beschäftigt war, auszuheben.

Eigene Kräfte: Wie am Vortage.

Eigene Verluste: 3 W-Männer verwundet.

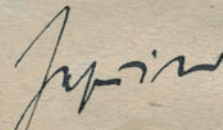
Auf Grund des guten Einvernehmens mit der Wehrmacht ist die Pioniergruppe weiter verstärkt worden. Desgleichen wurde auch eine größere Menge Sprengmunition zur Verfügung gestellt.

Ende der Aktion: 22.00 Uhr, Fortsetzung am 11.5.43, 9.30 Uhr.

Der W- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stroop
W-Brigadeführer
u. Generalmajor der Polizei.

F.d.R.


W-Sturmbannführer.

1061 PS
31

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der W- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 11.5.1943

Az.: I ab -St/Gr.- 1607 Tgb.Nr. 629/43 geh.

Betr.: Ghetto-Großaktion.

An den

Höheren W- und Polizeiführer Ost
W-Obergruppenführer und General d. Polizei Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Großaktion am 11.5.43, Beginn 9.30 Uhr:

Die in der letzten Nacht angesetzten Spähtrupps meldeten erneut, daß sich noch Juden in einigen Bunkern befinden müssen, da Juden in den zertrümmerten Straßen beobachtet wurden. Es wurden von den Spähtrupps 12 Juden erschossen. Auf Grund dieser Meldung wurden heute erneut Durchkämpfungsstoßtrupps angesetzt mit dem Erfolg, daß insgesamt 47 Bunker festgestellt, ausgehoben und zerstört wurden. Auch heute wurden Juden, die sich in den Mauerresten, in denen die Dächer nicht ganz zerstört waren, festgesetzt hatten, erfaßt. Diese neuen Schlupfwinkel suchen die Banditen und Juden auf, weil ihnen inzwischen der Aufenthalt in den Bunkern unerträglich wird. Es wurde ein Bunker festgestellt, der etwa 12 Zimmer besaß und mit Kanalisation, Wasser, Badeeinrichtungen für Männer und Frauen getrennt eingerichtet war. Größere Mengen an Lebensmitteln wurden erfaßt bzw. sichergestellt, damit die Möglichkeit, sich zu reproviantieren, immer geringer wird.

Erfaßt wurden insgesamt 931 Juden und Banditen. Erschossen wurden 53 Banditen. In gesprengten Bunkern und bei der Vernichtung eines Häuserblocks durch Feuer kamen weitere um Leben. Die Gesamtzahl der bisher erfaßten Juden erhöht sich auf 53 667. Erbeutet wurden mehrere Pistolen, Handgranaten und Munition.

Eine nochmalige systematische Durchführung der Vernebelung der Kanalisation konnte nicht erfolgen, da es an Nebelkerzen fehlt. OFK. hat sich bereit erklärt, erneut Nebelkerzen zu besorgen.

Eigene Kräfte:

<u>Einsatzkräfte:</u>	Deutsche Polizei	6/126
	TN	1/6
	Sipo	2/14
	Pioniere (WH)	4/76
	Waffen-W	12/308

b.w.

85

<u>Absperrkräfte:</u>	<u>bei Tag</u>	<u>bei Nacht</u>
Deutsche Polizei	1/112	1/86
Waffen- $\frac{1}{4}$	-	1/300
Trawniki	160	-
Poln. Polizei	1/160	1/160

Eigene Verluste: 1 $\frac{1}{4}$ -Mann verwundet.

Gesamtverluste: 71 Verwundete, 12 Tote.

Ende der Aktion des heutigen Unternehmens: 21.45 Uhr, Fortsetzung
am 12.5.43, 9.30 Uhr.

Der $\frac{1}{4}$ - und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stropo
 $\frac{1}{4}$ -Brigadeführer
u. Generalmajor d. Polizei

F.d.R.

Jurin

$\frac{1}{4}$ -Sturmbannführer.

1061 PS
29

A b s c h r i f t .

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der W- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 12.5.1943

Az.: I ab -St/G.- 1607 Tgb.Nr. 637/43 geh.

Betr.: Ghetto-Großaktion.

An den

Höheren W- und Polizeiführer Ost
W-Obergruppenführer u. General d. Polizei Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Großaktion am 12.5.43, Beginn: 9.30 Uhr.

Die Suche der angesetzten Durchkämpfungsstoßtrupps nach weiteren Bunkern, in denen sich Juden verborgen halten, hatte den Erfolg, daß 30 Bunker gefunden wurden. Hieraus wurden 663 Juden hervorgeholt und 133 Juden erschossen. Die Gesamtzahl der erfaßten Juden erhöht sich auf 54 463.

Weiter wurde heute das Zwergghetto Prosta verstärkt abgeriegelt und durch Feuer vernichtet. Es sind wahrscheinlich eine größere Zahl von Juden in den Flammen umgekommen. Da das Feuer vor Eintritt der Dunkelheit noch nicht niedergebrannt war, konnten genaue Feststellungen in dieser Hinsicht nicht getroffen werden. Ein Betonhaus in der Prosta, aus dem Juden hervorgeholt wurden, wurde, um es für spätere Benutzung als Stützpunkt von Banditen unbrauchbar zu machen, durch Sprengung vernichtet. Hierdurch wurde die gegenüberliegende Häuserfront stark in Mitleidenschaft gezogen. Es ist bemerkenswert, daß die Polen eine Ankündigung sofort entsprechende Maßnahmen vor der Sprengung zur Sicherung ihrer Fensterscheiben usw. getroffen haben.

Die nunmehr von hier abgehenden Judentransporte werden erstmalig heute nach T.II geleitet.

Eigene Kräfte:

<u>Einsatzkräfte:</u>	Deutsche Polizei	5/126	
	TN	1/6	
	Sipo	2/14	
	Pioniere (WH)	4/74	
	Waffen-W	12/508	
<u>Absperrkräfte:</u>	bei Tag		bei Nacht
Deutsche Polizei	1/112		1/86
Waffen-W	-		1/300
Trawniki	160		-
poln. Polizei	1/160		1/160

b.w.

67
Eigene Verluste: 1 Mann Waffen-~~W~~ verwundet.

Ende des heutigen Unternehmens: 21.00 Uhr. Fortsetzung am 13.5.43
um 10.00 Uhr.

Der ~~W~~- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau
gez. Stroop
~~W~~-Brigadeführer
und Generalmajor d. Polizei

F.d.R.

Jurim
~~W~~-Sturmbannführer.

1051PS

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der W- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 13. Mai 1943

Az.: I ab -St/Gr.- 1607 Tgb.Nr. 641/43 geh.

Betr.:Ghetto-Großaktion.

An den

Höheren W- und Polizeiführer Ost
W-Obergruppenführer u. General d. Polizei Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Großaktion am 13.5.43, Beginn: 10.00 Uhr:

Bei der heutigen Durchkämmung des großen und kleinen Ghettos (Prosta) wurden 234 Juden gestellt. Im Kampf wurden 155 Juden erschossen. Es zeigte sich am heutigen Tage, daß die nunmehr gefangenen Juden und Banditen den sogen. Kampfgruppen angehören. Es sind durchweg junge Burschen und Weiber im Alter von 18 - 25 Jahren. Bei der Aushebung eines Bunkers entspann sich ein regelrechtes Feuergefecht, bei dem die Juden nicht nur aus Pistolen 08 und poln. Vis-Pistolen schossen, sondern auch poln. Eierhandgranaten gegen die Männer der Waffen-W warfen. Nachdem ein Teil der Bunkerbesatzung ausgehoben war und diese durchsucht werden sollte, griff eins der Weiber wie schon so oft blitzschnell unter ihren Rock und holte aus ihrem Schlüpfers eine Eierhandgranate hervor, die sie abzog und unter die sie durchsuchenden Männer warf, dabei blitzschnell selbst in Deckung sprang. Nur der Geistesgegenwart der Männer ist es zu verdanken, daß kein Ausfall eintrat.

Die wenigen sich noch im Ghetto aufhaltenden Juden und Verbrecher benützen seit 2 Tagen die noch in Ruinen sich bietenden Schlupfwinkel, um nachts in die ihnen bekannten Bunker zurückzukehren, dort zu essen und sich wieder für den nächsten Tag zu verproviantieren. Eine Aussage über weiter ihnen bekannte Bunker von den gefangenen Juden herauszuholen, ist neuerdings unmöglich. Der Rest der Besatzung, bei dem das Feuergefecht stattfand, wurde durch stärkste Sprengladungen vernichtet. Aus einem Wehrmachtbetrieb wurden heute 327 Juden erfaßt. Die jetzt erfaßten Juden werden nur nach T.II geleitet.

Die Gesamtzahl der erfaßten Juden erhöht sich auf 55 179.

Eigene Kräfte:

<u>Einsatzkräfte:</u>	Deutsche Polizei	4/182
	TN	1/6
	Sipo	2/14
	Pioniere (WH)	4/74
	Waffen-W	12/517

69

<u>Absperrkräfte:</u>	<u>bei Tag</u>	<u>bei Nacht</u>
Deutsche Polizei	2/137	1/87
Waffen- SS	-	1/300
Trawniki	270	-
Poln. Polizei	1/160	1/160.

Eigene Verluste: 2 Waffen-~~SS~~ tot
 3 Waffen-~~SS~~ verwundet
 1 Polizeiangeh. verwundet.

Bei beiden gefallenen Männer der Waffen-~~SS~~ sind während des Fliegerangriffes im Ghetto ums Leben gekommen.

33 Bunker sind erfaßt und vernichtet. Beute: 6 Pistolen, 2 Handgranaten und Sprengkörper.

Ende des heutigen Unternehmens: 21.00 Uhr, Fortsetzung am 14.5.43, um 10.00 Uhr.

Ich beabsichtige, die Großaktion an 16.5.43 zu beenden und die weiteren durchzuführenden Maßnahmen dem Polizeibataillon III/23 zu übertragen. Ein ausführlicher Bericht mit Bildanhang werde ich, falls kein anderer Befehl folgt, bei der ~~SS~~- und Polizeiführertagung vorlegen.

Der ~~SS~~- und Polizeiführer
 im Distrikt Warschau
 gez. Stroop
~~SS~~-Brigadeführer
 u. Generalmajor d. Polizei.

F.d.R.

J. J. J.
~~SS~~-Sturmbannführer.

1061 PS
 25

A b s c h r i f t .

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der $\frac{1}{4}$ - und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 14. Mai 1943

Az.: I ab -St/Gr.- 1607 Tgb.Nr. 646/43 geh.

Betr.: Ghetto-Großaktion.

An den

Höheren $\frac{1}{4}$ - und Polizeiführer Ost
 $\frac{1}{4}$ -Obergruppenführer u. General der Pol. Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Großaktion am 14.5.43, Beginn 10.00 Uhr:

Die eingeteilten Durchkämpfungsstoßtrupps nahmen ihre Tätigkeit in den ihnen zugewiesenen Abschnitten wieder auf mit dem Auftrag, weitere Wohnbunker zu öffnen und die Juden zu erfassen. Auf diese Weise wurde heute wiederum eine größere Zahl von Banditen und Juden erfaßt. Insbes. wurden einige in der Nacht entdeckte Spuren weiter mit gutem Ergebnis verfolgt. Die Nachtstoßtrupps hatten verschiedentlich Zusammenstöße mit bewaffneten Banditen. Diese schossen mit MG. und Handfeuerwaffen. Hierdurch traten auf unsere Seite vier Ausfälle ein, davon 3 Waffen- $\frac{1}{4}$ und 1 Ordnungspolizei. Es wurde wiederholt aus dem arischen Teil auf die äußere Absperrung geschossen. Von der Postenkette wurde rücksichtslos das Feuer erwidert. Bei den Zusammenstößen wurden etwa 30 Banditen erschossen und 9 Juden und Banditen, die einer bewaffneten Bande angehörten, gefangen. Ein Bunker wurde in der Nacht ausgehoben, die Juden gefangen und einige Pistolen, darunter 12 mit Kaliber, erbeutet. In einem Bunker, der mit etwa 100 Personen besetzt war, konnten 2 Gewehre, 16 Pistolen, Hand- und Brandgranaten erbeutet werden. Von den sich zur Wehr setzenden Banditen trugen wiederum verschiedene deutsche Wehrmachtsuniform und deutsche Stahlhelme und Knobelbecher. Außer den Karabinern wurden 60 Schuß deutsche Gewehrmunition eingebracht. 1 Stoßtrupp hatte ein Feuergefecht mit einer 10 - 14köpfigen Bande auf den Dächern eines Häuserblocks am Rande des Ghettos (arischer Teil). Die Banditen wurden ohne eigene Verluste vernichtet.

Die gefangenen Banditen sagen wiederholt aus, daß noch nicht alle Personen im Ghetto erfaßt seien. Sie rechnen stark damit, daß die Aktion bald beendet wird, um dann wieder im Ghetto weiterleben zu können. Verschiedene Banditen ließen sich dahingehend aus, daß sie den Führer der Aktion, "General" wie sie ihn nennen, längst hätten umlegen können, dieses aber befehlsgemäß nicht tun würden, um die gegen die Juden ergriffenen Maßnahmen dadurch nicht noch weiter zu verschärfen.

b.w.

71
Heute wurden weiter einige Betonhäuser, in denen sich immer wieder die Banditen festsetzen, von den Pionieren gesprengt.

Um die Banditen aus der Kanalisation an die Oberfläche zu bringen, wurden um 15.00 Uhr 183 Kanaleinsteigelöcher geöffnet und in diese zu einer festgelegten X-Zeit Nebelkerzen herabgelassen mit dem Erfolg, daß die Banditen, vor dem angeblichen Gas flüchtend, im Zentrum des ehem. jüdischen Wohnbezirks zusammenliefen und aus den dort befindlichen Kanalöffnungen herausgeholt werden konnten.

Wegen der Beendigung der Aktion werde ich mich nach Verlauf des morgigen Tages entscheiden.

Heute nachmittag wohnte W -Gruppenführer und Generalleutnant der Waffen- W v. H e r f f dem angesetzten Unternehmen bei.

Eigene Kräfte:

Einsatzkräfte:

Deutsche Polizei	4/184
TN	1/6
Sicherheitspolizei	2/16
Pioniere (WH)	4/73
Waffen- W	12/510

Absperrkräfte: bei Tag bei Nacht

Deutsche Polizei	2/138	1/87
Waffen- W	-	1/300
Trawniki	-/270	-
poln. Polizei	1/160	1/160.

Eigene Verluste: 5 Verwundete, davon 4 Waffen- W , 1 Ordnungspolizei.

Insgesamt wurden heute 398 Juden erfaßt, ausserdem im Kampf 154 Juden und Banditen erschossen. Die Gesamtzahl der erfaßten Juden erhöht sich dadurch auf 55 731.

Beute: Gewehre, Pistolen und Munition. Ausserdem eine Anzahl Brandflaschen (Molotow-Cocktails).

Ende der Aktion: 21.15 Uhr. Fortsetzung am 15.5.43, 9.00 Uhr.

Der W - und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stroop

W -Brigadeführer
und Generalmajor d. Polizei.

F.d.R.

W -Sturmbannführer.

106/PS
23

A b s c h r i f t .

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der $\frac{1}{4}$ - und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 15. Mai 1943

Az.: I ab -St/Gr.- 1607 Tgb.Nr. 648/43 geh.

Betr.: Ghetto-Großaktion.

An den

Höheren $\frac{1}{4}$ - und Polizeiführer Ost
 $\frac{1}{4}$ -Obergruppenführer und General d. Polizei Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Großaktion am 15.5.43, Beginn 9.00 Uhr:

Die in der letzten Nacht das Ghetto durchstreifenden Spähtrupps haben gemeldet, daß nur ganz vereinzelt Juden angetroffen wurden. Es konnten im Gegensatz zu den vergangenen Nächten nur 6 oder 7 Juden erschossen werden. Die heute angesetzten Durchsuchungsstoßtrupps hatten ebenfalls nur einen kleinen Erfolg. Es wurden 29 neue Bunker ermittelt, die aber schon teilweise keine Insassen mehr hatten. Insgesamt wurden heute 87 Juden erfaßt und außerdem im Kampf 67 Banditen und Juden erschossen. Bei einem sich in der Mittagszeit entwickelnden Feuergefecht, bei dem die Banditen wiederum mit Molotow-Cocktails, Pistolen und selbstgefertigten Handgranaten sich zur Wehr setzten, wurde nach der Vernichtung der Bande ein Angehöriger der Ordnungspolizei durch Durchschuß der rechten Hüfte verwundet.

Durch ein Sonderkommando wurde der letzte noch vorhandene unversehrtete Gebäudekomplex des Ghettos nochmals durchsucht und anschließend vernichtet. Am Abend wurden auf dem jüdischen Friedhof die Kapelle, Leichenhalle und sämtliche Nebengebäude gesprengt bzw. durch Feuer vernichtet. Die Gesamtzahl der erfaßten Juden erhöht sich auf 55.885.

Eigene Kräfte:

<u>Einsatzkräfte:</u>	Deutsche Polizei	4/184
	TN	1/6
	Sipo	2/16
	Pioniere (WH)	4/73
	Waffen- $\frac{1}{4}$	12/510

<u>Absperrkräfte:</u>	<u>bei Tag</u>	<u>bei Nacht</u>
Deutsche Pol.	2/138	1/87
Waffen- $\frac{1}{4}$	-	1/300
Trawniki	270	-
Poln. Polizei	1/160	1/160.

b.w.

Eigene Verluste: 1 Orpo verwundet.

Erbeutet wurden: 4 Pistolen größeren Kalibers, 1 Höllenmaschine mit Zündkabel, 10 kg Sprengstoff sowie eine größere Menge Munition.

Ende der Aktion: 21.30 Uhr, Fortsetzung am 16.5.43, 10.00 Uhr.

Ich werde die Großaktion am 16.5.43, gegen Abend, mit der heute nicht geglückten Sprengung der Synagoge beenden und das Polizeibataillon III/23 mit der Fortsetzung bzw. Beendigung der noch durchzuführenden Maßnahmen beauftragen.

Der W- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau
gez. Stroop
W-Brigadeführer
und Generalmajor d- Polizei.

F.d.R.

J. J. J.
W-Sturmbannführer.

A b s c h r i f t .

F e r n s c h r e i b e n

Absender: Der W- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 16. Mai 1943

Az.: I ab - St/Gr. - 1607 Tgb.Nr. 652/43 geh.

Betr.: Ghetto-Großaktion.

An den

Höheren W- und Polizeiführer Ost
W-Obergruppenführer und Genral d. Polizei Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Großaktion am 16.5.43, Beginn 10.00 Uhr:

Es wurden 180 Juden, Banditen und Untermenschen vernichtet.
Das ehemalige jüdische Wohnviertel Warschau besteht nicht
mehr. Mit der Sprengung der Warschauer Synagoge wurde die
Großaktion um 20.15 Uhr beendet.

Die für die errichteten Sperrgebiete weiter zu treffenden Maß-
nahmen sind dem Kommandeur des Pol.-Batl. III/23 nach eingehender
Einweisung übertragen.

Gesamtzahl der erfaßten und nachweislich vernichteten Juden be-
trägt insgesamt 56 065.

Keine eigenen Verluste.

Schlußbericht lege ich am 18.5.43 bei der W- und Polizeiführer-
tagung vor.

Der W- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stroop

W-Brigadeführer
u. Generalmajor d. Polizei

F.d.R.

Jupin

W-Sturmbannführer.

Absender: Der 4- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 24. Mai 1943.

Az.: I ab -St/Gr- 16 07 - Tgb.Nr. 663/43 geh.

Betr.: Ghetto-Großaktion

Bezug: Dort. FS Nr. 946 v. 21.5.43.

An den

Höheren 4- und Polizeiführer Ost
4-Obergruppenführer und General d. Polizei
K r ü g e r - o.V.i.A.

K r a k a u

Obenbezeichnetes Fernschreiben beantworte ich wie folgt:

Zu Ziff. 1

Von den 56 065 insgesamt erfaßten Juden sind ca. 7 000 im Zuge der Großaktion im ehem. jüd. Wohnbezirk selbst vernichtet. Durch Transport nach T. II wurden 6 929 Juden vernichtet, so daß insges. 13 929 Juden vernichtet wurden. Über die Zahl 56 065 hinaus sind schätzungsweise 5 - 6 000 Juden bei Sprengungen und durch Feuer vernichtet worden.

Zu Ziff. 2

Es wurden 631 Bunker vernichtet.

Zu Ziff. 3 (Beute)

7 poln. Gewehre, 1 urss. Gewehr, 1 deutsches Gewehr,
59 Pistolen versch. Kalibers,
mehrere 100 Handgranaten, darunter polnische und selbstgefertigte,
einige 100 Brandflaschen,
selbstgefertigte Sprengkörper,
Höllmaschinen mit Zündkabel.

Große Mengen Sprengstoffe, Munition für Waffen aller Kaliber,
darunter auch MG-Munition.

Bei der Beute an Waffen ist zu berücksichtigen, daß die Waffen selbst in den meisten Fällen nicht erfaßt werden konnten, weil sie von den Banditen und Juden in nicht festzustellende oder auffindbare Verstecke und Löcher vor Gefangennahme weggeworfen wurden. Die Erfassung war auch wegen der Vernebelung der Bunker durch unsere Männer unmöglich. Da die Sprengung der Bunker sofort vorgenommen werden mußte, kam eine spätere Erfassung nicht in Betracht.

Die erbeuteten Handgranaten, die Sprengmunition und die Brandflaschen fanden bei Bekämpfung der Banditen durch uns sofort wieder Verwendung.

b.w.

Weiter wurden erbeutet:

- 1 240 alte Waffenröcke (z.T. mit Ordensbändern - EK und Ost-medaille versehen-)
- 600 alte Hosen
- Ausrüstungsstücke und deutsche Stahlhelme
- 108 Pferde, davon 4 noch im ehem. Ghetto (Leichenwagen).

Bis zum 23.5.43 wurden gezählt:

4,4 Mill. Zloty, außerdem ungezählt etwa 5 - 6 Mill. Zloty, eine große Menge Devisen, unter anderem 14 300 Dollar Papierscheine und 9 200 Golddollar, außerdem Schmucksachen (Ringe, Ketten, Uhren usw.) in großen Mengen.

Zu Ziff. 4

Bis auf 8 Gebäude (Polizeiunterkunft, Krankenhaus und vorgesehene Unterkunft für Werkschutz) ist das ehem. Ghetto vollständig zerstört. Soweit nicht Sprengungen durchgeführt wurden, stehen nur noch die Brandmauern. Aus den Ruinen sind aber noch Steine und Schrott in unüberschaubarer Menge zu verwerten.

Der #- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau
gez. Strop
#-Brigadeführer
und Generalmajor d. Polizei.

F.d.R.:

#-Sturmabannführer.

Bildbericht.

18



— Das Gebäude des nationalen Judentums. —

Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce

Dok. N. 1/202 X - In. 4495

8

79



— *Bykonis mit dem Brotkorn!* —

Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. *2/202 x - Ino 4496*

X

80



~ Die Dänische 1116 Britische 1116 1116 1116

Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 5/202x - Ino. 4497



Die jüdischen Arbeitslager der Dittlingwerke - Breslau.

Archiwum
 Głównej Komisji Badania
 Zbrodni Niemcy w Polsce
 Dok. N. 4/202 x - Jm. 4498



— Firma Brovink. —

Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce

Dok. N. 4/202x. Ino. 4499

X

83



~ Martę zimą Dworcową w Łodzi. ~

Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 5/202 x-Str. 4499
4531



~ *Wszystko co jest zniszczone przez Niemców.* ~

Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce

Dok. N. 6/902 2-Inv. 4500

X

85



~*Chang am Untereingangplatz.*~

Arciwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 2/202 x - Inr 4501



— Durchsicherung und Durchf. —

Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 8/202x-Inv. 4502



~ Józef Rabinur. ~

Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce

Dok. N. 9/2028-Inv. 4508

72

88



~ Józef Dobin. ~

Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 9/2024-Inv 4504

13

89



~ *Clayton and Campbell.* ~

Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 10/2022-40505

14

90



~ Ein Großtrupp. ~

Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce

Dok. N. 11/2022 - Inv. 4506

91 X6



~ Życie Ojca i matki z Bratami i Siostrami. ~

Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 12/2024-100 4304

76

92



~ Diebstahl von Handtaschen durch die Wehrmacht. ~

Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 13/202 x - Inv. 4508



~ Totem mit einem Bruder in Kriegsgefangen. ~

Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 14/202 X - Jm. 4509

78

94



~ Ławitka. ~

Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 15/202 z-Inv. 45710

K. 1037



~ Im Obozof rozcinigata Banditow. ~

Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 16/2022-Inv. 4519.



— Ein Bündel wird geöffnet. —

Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce

Dok. N. 12/2028-Lw. 45-12



~ Jindřich Dukačák. ~

Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce

Dok. N. 18/2028-405 4578



— Обстрел улиц из пушек и бомбометов. —

Archiwum
 Głównej Komisji Badania
 Zbrodni Niem. w Polsce
 Dok. N. 19/202 x - Jns 4579



~ Zim Fließt und zum Abprünge doch erwidert cymentowa Placz. ~

Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 20/202 X - Inv. 4515



~ Drużyna przy ul. Łódzkiej 26. ~

Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 21/2022-Lnc 4574

101



Archiwum
Główniej Komisji Badanie
Zbrodni Niem. w Polsce

Dok. N. 22/202 x-Inv. 4576

26

102



Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 22/2022 - Nr. 4518



~ Wit Doffmeyerowa Dniem der Galizienbewegung! ~

Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce

Dok. N. 23/2028-Inv. 4579

28

101



— Ein Bombensturz wird verurteilt. —

Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 84/208 x - Lns. 4520

29

105



~ Altrambergart von Juden. ~

Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 25/2021-Ans. 4521

33

106



Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 26/2022-7ns 452A

107

3x



Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 26/2023-Inv. 4523



~ Bildnis aus dem Lager der Gefangenen. ~

Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 26/2022-705.4524



Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 26/202 z-Inv. 4525

110

34



F. 626/11.

Archiwum
Głównego Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce

Dok. N. 26/2023-705 4526



141

Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 28/2028-Inv. 4528

~ Dok. Dok. Dinspüßing ~



Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 28/2028-Inv. 4528

~ Dinspüßing v. Prof. ~

36

112

X



~ Osiad w Brinkowen unter der Erde während der Gefangenschaft. ~

Główna Komisja Badania
Zbrodni Niem. w Polsce

Dok. N. 29/2022 - Ino. 4529



~ Brückengänge eines Bombardements. ~

Archiwum
Główna Komisja Badania
Zbrodni Niem. w Polsce

Dok. N. 30/2022 - Ino. 4530



~ Die Kämpfer sind die Widerstandskämpfer. ~

Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce

Dok. N. 30/2022 - Nr. 4532



~ Die Banditen sind die Täter der Verbrechen. ~

Archiwum
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce

Dok. N. 31/2022 - Nr. 4533

114 38



~ Олсгипкннгуаа Ваудтан. ~

Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce

Dok. N. 31/2024-Inv. 4534



~ Oberleit, die mit einzugelagt worden. ~

Archiwum
 Głównej Komisji Badania
 Zbrodni Niem. w Polsce
 Dok. N. 58/2022 Ino. 4535



~ Die Figuren der Großartion. ~

Archiwum
 Głównej Komisji Badania
 Zbrodni Niem. w Polsce
 Dok. N. 34/2022 Ino. 4534

117 HX



~ To jest ulica w Krakowie. Jechał tu oddział niemiecki na czele z dowódcą oddziału.

Archiwum
Głównego Komisariatu Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 35/2022 - Ino 43292
4541



Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce

Dok. N. 35/202 X-Łoc. 4329 b

4542

119

73



Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce

Dok. N. 35/202-2 - In. 45295
4543

120



Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 55/2024 - Ino. 4029
4544

75

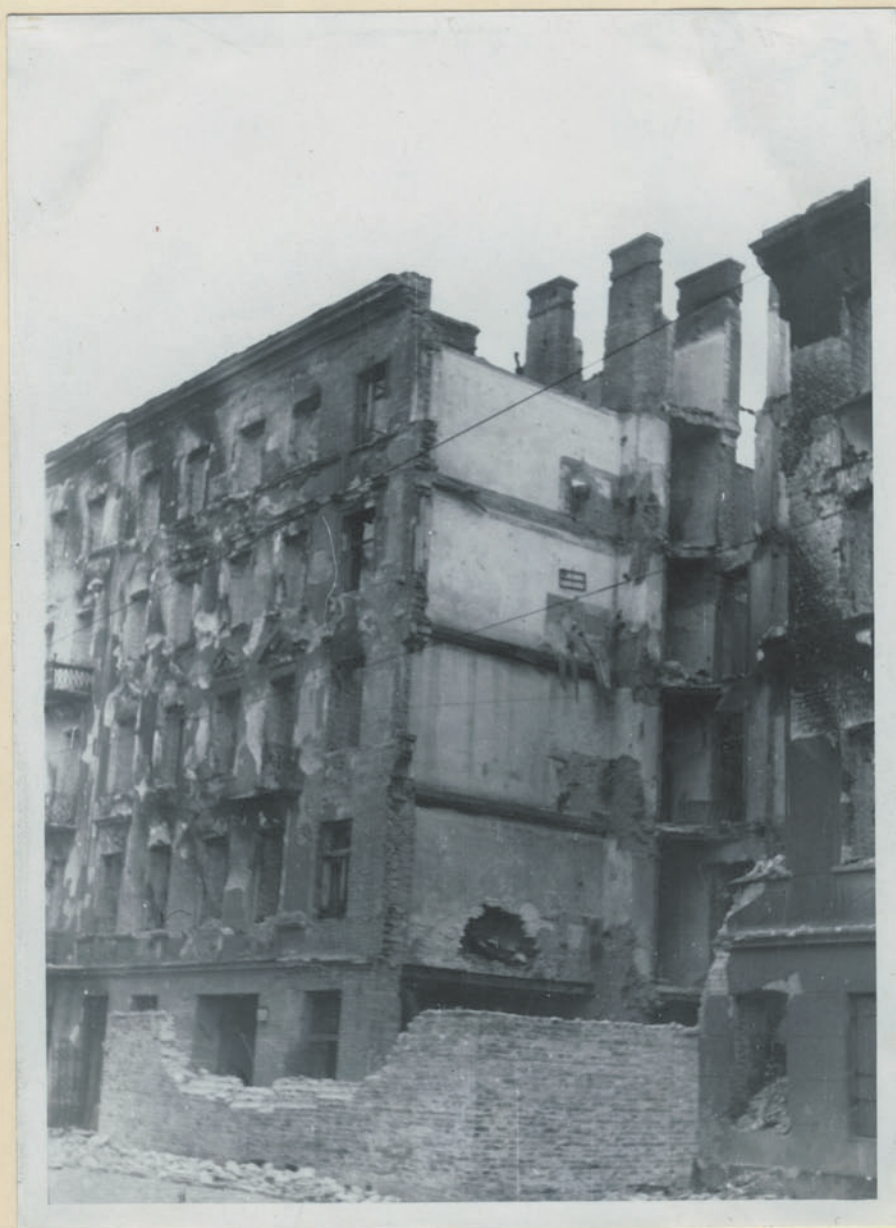
121



Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 35/802 1-Int 4529
4540

116

122



Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem w Polsce

Dok. N. 35/2022-Inv 4529
4545

12

123



Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem w Polsce

Dok. N. 55/2021-70.4529

4546

124

124



Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem w Polsce

Dok. N. 55/2022-Inst. 4029
4544

125

49



Archiwum
Głównego Komisariatu Badania
Zbrodni Niemców w Polsce
Dok. N. 55/2022-For. 4539

126

38



Archiwum
Głównej Komisji Badania
Zbrodni Niem w Polsce
Dok. N. 35/2024 - nr 4548
4548

W serii „Dokumenty” dotychczas ukazały się następujące tomy:

- 1 *Grudzień 1970 w dokumentach MSW*, oprac. J. Eisler (2000)
- 2 *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Dudek, A. Paczkowski (2000)
- 3 *Czerwiec 1976 w materiałach archiwalnych*, oprac. J. Eisler (2001)
- 4 *Rozpracowanie i likwidacja rzeszowskiego Wydziału WiN w dokumentach UB (1945–1949)*, oprac. T. Balbus, Z. Nawrocki (2001)
- 5 F. Katzmann, *Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja*, oprac. A. Żbikowski (2001)
- 6 *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, oprac. B. Kopka, G. Majchrzak (2001)
- 7 *Obóz Pracy w Świętochłowicach w 1945. Dokumenty, zeznania, relacje, listy*, oprac. A. Dziurok (2002)
- 8 *Represje wobec duchowieństwa górnośląskiego w latach 1939–1956 w dokumentach*, oprac. K. Banaś, A. Dziurok (2003)
- 9 *Kryptonim „Orzeł”. Warszawski Okręg Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w dokumentach 1947–1954*, oprac. K. Krajewski, T. Łabuszewski, J. Pawłowicz, L. Żebrowski (2004)
- 10 *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski (2004)
- 11 *Biuletyny dzienne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1949–1950*, oprac. Ł. Kamiński (2004)
- 12 *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, oprac. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajczkowski (2004)
- 13 *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok (2004)
- 14 *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, oprac. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki (2005)
- 15 *Katowice we Wrześniu '39*, oprac. G. Bębniak (2006)
- 16 *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 1, oprac. Ł. Kamiński (2006)
- 17 *Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, oprac. M. Biełaszko, A.K. Piekarska, P. Tomasik (2007)
- 18 *Kryptonim „Wasale”. Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977–1980*, oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra (2007)
- 19 *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 1: *W oczach SB*, oprac. Ł. Kamiński, W. Sawicki, G. Waligóra (2007)
- 20 *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 2, oprac. Ł. Kamiński (2007)
- 21 *Kryptonim „Pegaz”. Służba Bezpieczeństwa wobec Towarzystwa Kursów Naukowych 1978–1980*, oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra (2008)
- 22 *Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 roku*, oprac. M. Semczyszyn, A. Sitkowska, Z. Stanuch (2008)
- 23 *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 1: *Niepokorni*, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasik (2008)
- 24 *Strajki łódzkie w lutym 1971. Geneza, przebieg i reakcje władz*, oprac. E. Mianowska, K. Tyłski (2008)
- 25 *Kryptonim „Ośmiornica”. Służba Bezpieczeństwa wobec Rzeszowskiego Oddziału Solidarności Walczącej 1982–1990*, oprac. J. Borowiec (2008)
- 26 *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. 1: *16 sierpnia 1980 – 30 czerwca 1981*, oprac. J. Luszniwicz, A. Zawistowski (2008)
- 27 *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec organizacji „Ruch”*, oprac. P. Byszewski (2008)
- 28 *Operacja „Zorza II”. Służba Bezpieczeństwa i Komitet Wojewódzki PZPR wobec wizyty Jana Pawła II w Trójmieście (czerwiec 1987)*, red. S. Cenckiewicz, M. Kruk (2008)
- 29 *Operacja „Podhale”. Służba Bezpieczeństwa wobec wydarzeń w Czechostowacji 1968–1970*, oprac. Ł. Kamiński, G. Majchrzak (2008)
- 30 *Z „Archiwum Pawła Cierpiota »Makopola«” 1941–1948. Wybór źródeł*, oprac. A. Badura, M. Dendra, R. Michalski, Ł. Wiecha, E. Zajchowska (2008)
- 31 *Stan wojenny w regionie łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, oprac. M. Kopczyński, R. Rabięga (2008)
- 32 *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 2, cz. 1: *Kronika wydarzeń*, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasik (2009)
- 33 *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1, red. J. Mysiakowska (2009)
- 34 *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. 1: *Lipiec 1986 – maj 1989*, oprac. A. Dudek (2009)
- 35 *Wybory '89 w Polsce południowo-wschodniej w dokumentach SB*, oprac. J. Borowiec (2009)

